

Marcin Zieliński w podwójnej koronie!

Polak Mistrzem Świata i Mistrzem Europy
w królewskiej Formule 500



PODSUMOWANIE SEOZNU 2023

14 medali MŚ i ME! Pozostał mały niedosyt...
Polscy motorowodniacy to światowa elita
W domu nie mamy sobie równych

PORADNIK MOTOROWODNIAKA

Jak zdobyć „prawo jazdy” na wodę?
Przeglądy techniczne? Koniecznie!
Postaw na bezpieczeństwo

KILWATER



„KILWATER” to kompendium wiedzy o sporcie motorowodnym, narciarstwie wodnym, skuterach wodnych, wakeboardzie i wakeskacie. Przegląd imprez sportowych i turystycznych, zestawienia medali zdobywanych przez reprezentantów Polski, ciekawostki ze świata #SpeedOnTheWater znajdziesz w archiwalnych wydaniach oficjalnego magazynu Polskiego Związku Motorowodnego i Narciarstwa Wodnego.



Zeskanuj kod, zobacz archiwalne wydania magazynu „KILWATER”



Nowy sezon i nowe wyzwania. Przed takim stoi Polski Związek Motorowodny i Narciarstwa Wodnego. Nasi zawodnicy - mam taką nadzieję i głęboko w to wierzę - znowu zachwycą nas swoimi startami i będziemy mogli opisywać na łamach „KILWATERA” ich spektakularne sukcesy. Zanim jednak

reprezentanta. Było o kim i o czym pisać, bo polscy motorowodniacy, skuterzyści wodni i wakeboardziści zdobyli łącznie 14 medali MŚ i ME. Dlaczego aż 14 i tylko 14? O tym opowie już na kolejnej stronie prezes PZMWiNW Franciszek Haber. My opowiemy wam również o medalistach MP, a także o wydarzeniach specjalnych i imprezach, w jakich braliśmy udział. Nie zabraknie też miejsca na turystykę wodną. Informacje o uprawnieniach motorowodnych, rejestracji łodzi, testy jednostek pływających, wizyty na największych targach branżowych – to wszystko na naszych łamach. Miłej lektury!

na dobre zaczniemy realizować plany związane z 2024 rokiem, warto wrócić do pięknych chwil z poprzedniego sezonu. W tym numerze „KILWATERA” nie pominęliśmy żadnego medalowego osiągnięcia naszego

Adrian Skubis, redaktor naczelny

SPIS TREŚCI

Franciszek Haber: Licznik z medalami zatrzymał się zdecydowanie za wcześnie...	2	Mocni za granicą, mocni na krajowym podwórku...	44
Medalowe kalendarium 2023 roku...	3	Medaliści Międzynarodowych MP Skuterów Wodnych w sezonie 2023...	46
W domu nie mamy sobie równych...	4	Długodystansowe MP i charytatywny rajd „Płyniemy Polsko”...	47
Ozłocony Marcin Zieliński. Polak Mistrzem Świata w Formule 500...	5	4 x polskie podium w Mechelinkach...	48
Mistrzowski Kwestionariusz Osobowy Marcina Zielińskiego...	8	„Taurus Sea-Doo CUP” – z miłości do skuterów wodnych...	49
Hydro GP 2023: Henryk Synoracki tuż za podium...	9	Przepisy: jak zarejestrować łódź motorową?...	50
W klasie OSY400 nadal rozdajemy karty...	10	Wykaz Inspektorów PZMWiNW...	52
5 pytań do Bartosza Rochowiaka – brązowego medalisty ME w klasie OSY400...	13	Najważniejsze osiągnięcie J.Łupij, potwierdzona klasa E.Nitsze i P.Łajka...	54
Motorowodna Trzcianka: rozpędzony i perfekcyjny Marcin Zieliński...	14	Wakeboardowe ME w kategorii Open - medale na wyciągnięcie ręki...	56
Sebastian Kećiński stawia kropkę nad „i” w Rogoźnie...	17	Mistrzostwa Polski 2.0 wróciły do „Wake Family Trzciany”...	58
5 pytań do Sebastiana Kećińskiego – brązowego medalisty ME w Formule 125...	19	0 medale MP po raz pierwszy w „Central Wake Park”...	60
Międzynarodowe Motorowodne Mistrzostwa Polski 2023...	20	Mistrzowski Kwestionariusz Osobowy Julii Łupij...	62
Medaliści Międzynarodowych Motorowodnych MP w sezonie 2023...	22	Naszym Okiem: Marek Łojek, członek zarządu PZMWiNW...	63
18-stka motorowodnych zawodów endurance w Augustowie...	23	Hołowanie narciarza lub innych obiektów pływających zgodnie z przepisami...	64
Bartłomiej Marszałek: za mną piękny, ale i trudny rok w FIH20...	26	Rekordowa liczba imprez mistrzowskich w Polsce w 2024 roku...	65
Motorowodna przyszłość z medalami MŚ!	28	Medaliści MP w narciarstwie wodnym za motorówką 2023...	66
Naszym Okiem: Tomasz Wencel, wiceprezes PZMWiNW...	29	MP w narciarstwie wodnym za wyciągiem - wyniki na europejskim poziomie...	68
Zostań motorowodniakiem, zdobądź patent...	30	„Łańcuch z motorowodniakami 2023” – edukacja, rekreacja, sport...	70
Wykaz ośrodków egzaminacyjnych PZMWiNW...	32	Naszym Okiem: Maciej Kurnik, wiceprezes PZMWiNW...	71
Motosurf wkracza do Polski...	34	Kolejny rekord na Polboat Yachting Festival w Gdyni...	72
Zdjęcie 2023 roku należy do Arka Rejsa!	35	Eko Motorowodniacy: motorówka z elektrycznym silnikiem Porsche...	74
Marcin Senda na podium MŚ skuterów wodnych!	36	Eko Motorowodniacy: X Shore 1 – elektryk na sposób szwedzki...	76
Elcka kuźnica talentów podbija skuterową Europę...	38	Silna reprezentacja motorowodniaków w PKOl...	78
Mistrzowski Kwestionariusz Osobowy Juliusza Romana...	41	Dzień Sportu Osób Niepełnosprawnych...	79
Andrzej Wiśniewski - i wszystko jasne. Elita światowych skuterów wodnych!...	42	Wyjątkowe igrzyska dla PKOl - wyjątkowe nagrody od PKOl...	80

Wydawca: Polski Związek Motorowodny i Narciarstwa Wodnego
 Adres: ul. Nowogrodzka 40, 00-691 Warszawa
 Archiwum „Kilwatera”: motorowodniacy.org
 Kontakt: media@motorowodniacy.org

Redaktor naczelny: Adrian Skubis
 Nadzór merytoryczny: Paweł Szabelewski, Tomasz Wencel
 Projekt i skład: Paweł Ostrowski
 Zdjęcie na okładce: Arek Rejs



Franciszek Haber, prezes PZMWiNW:

Licznik z medalami zatrzymał się zdecydowanie za wcześnie

Jak Pan ocenia poprzedni rok w wykonaniu zawodników startujących z licencjami sportowymi PZMWiNW?

Franciszek Haber: To, na co mieliśmy wpływ zrealizowaliśmy zgodnie z przyjętymi przed rozpoczęciem sezonu planem. Nasi reprezentanci w sporcie motorowodnym, skuterach wodnych i wakeboardingu znowu pokazali wielką sportową klasę i udowodnili, że są w światowej czołówce. Jednak nie ukrywam, że nie udało nam się wykonać planu w stu procentach. Wynika to z czynników całkowicie niezależnych od funkcjonowania naszego związku i formy naszych sportowców. Już tłumaczę co mam na myśli. W październiku ubiegłego roku nasz licznik z medalami mistrzostw świata i Europy zatrzymał się na liczbie 14. Zdecydowanie za wcześnie... Wiem, że dla wielu organizacji podobnych do naszej to już byłby ogromny powód do dumy. My jednak czekaliśmy jeszcze na Mistrzostwa Europy i Afryki w narciarstwie wodnym. Celowaliśmy w kilka, a nawet kilkanaście medali naszych narciarzy. Przypomnę tylko, że w 2022 roku z zawodów tej rangi przywieźliśmy aż 17 krążków, a zatem mogliśmy realnie liczyć na podobny wynik. Ta impreza miała się odbyć w Tel Awiwie. I gdy byliśmy na ostatnim przed wyjazdem na te mistrzostwa zgrupowaniu kadry, dotarła do nas wiadomość o ataku Hamasu na Izrael. Kilkanaście godzin później zawody ze zrozumiałych dla wszystkich powodów zostały odwołane. Pojawiło się kilka propozycji na przeniesienie tych mistrzostw w trybie awaryjnym w inne miejsce. Także my zgłosiliśmy do światowej federacji gotowość organizacji tych zawodów w Polsce. Zdawali sobie sprawę, że czasu było mało. Chcieliśmy podjąć takie wyzwanie. Międzynarodowa Federacja Narciarstwa Wodnego i Wakeboardingu zdecydowała inaczej. Ogromna szkoda, bo przez wiele miesięcy nasi zawodnicy mozolnie budowali formę na te mistrzostwa. Zdając sobie jed-

nak sprawę, że w podobnej sytuacji znaleźli się narciarze wodni z innych krajów. Trudno, musimy poczekać do nowego sezonu. W 2024 roku postaramy się potwierdzić, że w tej dyscyplinie także jesteśmy w absolutnej europejskiej czołówce.

A przedstawiciele innych dyscyplin, którymi się opiekujecie?

Wspomniałem już o 14 medalach naszych zawodników. Cieszę się też z tego, że obok zawodników z solidnym doświadczeniem i ugruntowaną międzynarodową marką pojawiają się nowi, którzy wchodzi do motorowodnej elity. Marcin Zieliński, Cezary Strumnik, czy Sebastian Kęciński to przecież multimedaliści mistrzostw świata i Europy. I oni kolejny rok nie zawiedli. Ale pojawili się też medalowi debiutanci. Motorowodniak Bartosz Rochowiak, czy skuterzysta wodny Juliusz Roman zdobyli w 2023 roku swoje pierwsze medale mistrzostw Europy. Marcin Senda pierwszy raz w karierze cieszył się z medalu mistrzostw świata skuterów wodnych i to też pokazuje, jak świetnie rozwija się nasz zawodnik. W wakeboardzie udowadniamy, że nasi trenerzy znakomicie pracują z młodzieżą. Potwierdzają to medale Julii Łupij i Patryka Łojka w kategorii do 18 lat. Stamtąd już tylko krok do sukcesów w najważniejszej kategorii Open. I szczerze wierzę w te sukcesy, bo progres tych zawodników jest imponujący.

Według Pana największy sukces poprzedniego sezonu to...?

Każdy medal jest niezwykłym osiągnięciem i trzeba to doceniać. Niemniej w kategorii „sukces sezonu” jasno stawiam na Marcina Zielińskiego. Nasz reprezentant dokonał rzeczy niebywałej. Został Mistrzem Świata i Mistrzem Europy w bardzo prestiżowej Formule 500. To chyba pierwszy taki przypadek w naszej kilkudziesięcioletniej historii. O F500 często mówi się, że to królewska klasa. Marcin został zatem motorowodnym królem 2023



roku. Pracował na to przez wiele lat wraz ze swoim zespołem. Wiem, że to niezwykle poukładany sportowiec i na pewno nie spocznie na laurach. Przed nim jeszcze wiele lat startów. Jest jednym z najmłodszych zawodników startujących w zawodach mistrzowskich Formuły 500.

A rozczarowanie?

W sumie to od tego rozpoczęliśmy naszą rozmowę. Nie sposób o tym nie mówić. Nie wiem tylko, czy słowo rozczarowanie do końca tu opasuje. Najbardziej żałuję, że nie udało się rozegrać mistrzostw Europy w narciarstwie wodnym. Jeszcze raz podkreślę, że rozumiem decyzję i konieczność odwołania tych mistrzostw z uwagi na sytuację na Bliskim Wschodzie. Szkoda mi jednak naszych zawodników. Kadra naprawdę ciężko pracowała. To były tygodnie, miesiące spędzone na intensywnych przygotowaniach. Wierzę jednak w siłę naszych narciarzy i czekam na ich kolejne międzynarodowe sukcesy. Mam nadzieję, że w tym roku będziemy mogli zrealizować wszystkie założenia startowe, we wszystkich naszych dyscyplinach. Na pewno naszym sportowcom będzie łatwiej sięgać po te sukcesy przy wsparciu kibiców. I to jest dobry mement aby zaprosić Państwa na zawody w Polsce. Mam dla państwa kilka niepodważalnych atutów na zachętę. Spotykamy się w przepięknych miejscach w całej Polsce, na każdych zawodach można podziwiać w akcji medalistów światowych imprez – wielkich i utytułowanych sportowców, a do tego na wszystkie nasze zawody wstęp jest bezpłatny. Liczę, że państwa przekonalem i spotkamy się już niebawem w pięknym świecie sportów wodnych.

(Rozmawiał: Adrian Skubis)

Medalowe kalendarium 2023 roku

14 to nasza liczba sezonu, bo tyle medali MŚ i ME zdobyli sportowcy spod znaku #SpeedOnTheWater. Na ten dwucyfrowy wynik złożyło się 8 medali przedstawicieli sportu motorowodnego, 3 medale skuterzystów wodnych i 3 medale reprezentantów Polski w wakeboardzie. Swoich szans na powiększenie medalowego dorobku nie dostali w poprzednim sezonie narciarze wodni. Jedyna impreza tytułarna – mistrzostwa Europy i Afryki, które miały się odbyć w Tel Awiwie – została odwołana.



Marcin Senda
srebrny medal MŚ skuterów wodnych w klasie Runabout GP2
18.06.2023 r. (Olbia, Włochy)



Cezary Strumnik
złoty medal motorowodnych ME w klasie OSY400
25.06.2023 r. (Chodzież, Polska)



Bartosz Rochowiak
brązowy medal motorowodnych ME w klasie OSY400
25.06.2023 r. (Chodzież, Polska)



Juliusz Roman
złoty medal ME skuterów wodnych w klasie Runabout GP4
09.07.2023 r. (po zakończeniu cyklu. Eliminacje: Levelek, Węgry; Kupiszki, Litwa)



Marcin Senda
złoty medal ME skuterów wodnych w klasie Runabout GP2
09.07.2023 r. (po zakończeniu cyklu. Eliminacje: Levelek, Węgry; Kupiszki, Litwa)



Cezary Strumnik
srebrny medal motorowodnych MŚ w klasie OSY400
23.07.2023 r. (Oulton Broad, Wielka Brytania)



Olaf Cuprjak
brązowy medal motorowodnych MŚ w Formule Przyszłości – klasa Delfin
30.07.2023 r. (Osijek, Chorwacja)



Aleksandra Skrzypek
brązowy medal motorowodnych MŚ w Formule Przyszłości – klasa 5
30.07.2023 r. (Osijek, Chorwacja)



Marcin Zieliński
złoty medal motorowodnych ME w Formule 500
20.08.2023 r. (Trzcianka, Polska)



Elżbieta Nitsze
złoty medal ME w wakeboardzie w kategorii +40 Veteran Ladies
31.08.2023 r. (Gyor, Węgry)



Julia Łupij
brązowy medal ME w wakeboardzie w kategorii U18 Junior Ladies
02.09.2023 r. (Gyor, Węgry)



Patryk Łojek
brązowy medal ME w wakeboardzie w kategorii U18 Junior Men
02.09.2023 r. (Gyor, Węgry)



Marcin Zieliński
złoty medal motorowodnych MŚ w Formule 500
24.09.2023 r. (po zakończeniu cyklu. Eliminacje: Jedovnice, Czechy; Żnin, Polska; Boretto, Włochy; Bad Saarow, Niemcy; Cremona, Włochy)



Sebastian Kęciński
brązowy medal motorowodnych ME w Formule 125
01.10.2023 r. (Rogoźno, Polska)



Medaliści MŚ i ME,
uroczyste
podsumowanie sezonu
2023 r.

Medaliści zostali zaprezentowani zgodnie z chronologią rozgrywania mistrzostw świata i Europy.



W domu nie mamy sobie równych

Zwykło się mówić, że w sporcie ściany pomagają gospodarzom. I coś w tym jest, bo starty przed własną publicznością to dodatkowy atut i dodatkowa mobilizacja dla każdego zawodnika. Jednak tylko wielcy sportowcy potrafią regularnie sięgać po międzynarodowe sukcesy we własnym domu. Tu nie ma bowiem miejsca na przypadek, tu trzeba wykazać się sportową klasą oraz doświadczeniem. I właśnie w takim miejscu jest od lat polski sport motorowodny.

W 2023 roku aż pięć imprez tytułowych w randze MŚ i ME zostało rozegranych na rodzimych akwenach. Niemal każda z nich kończyła się sukcesem polskiego motorowodniaka. Już na początku sezonu w Żninie (3-4 czerwca) na podium 2. eliminacji MŚ Formuły 500 stanął Marcin Zieliński. W ten sposób motorowodniak ze Szczecina otworzył sobie drogę do złotego medalu, który odebrał kilka tygodni później we Włoszech,

po rozegraniu ostatniej eliminacji czempionatu. W pierwszy weekend tegorocznych wakacji (24-25 czerwca) na Jeziorze Miejskim w Chodzieży rozegrano ME w klasie OSY400. Zawody zakończyły się białoczerwonym podium - Mistrzem Europy został Cezary Strumnik, a brązowy medal wywalczył Bartosz Rochowiak. Po kolejny w tym sezonie sukces na polskiej ziemi, a precyzyjnie mówiąc na polskim akwenu, sięgnął Marcin



Zieliński. Nasz reprezentant w Trzciance (19-20 sierpnia) został motorowodnym Mistrzem Europy w Formule 500. Na ostatnich już w tym roku zawodach motorowodnych w Polsce, które odbyły się w Rogoźnie (30 września - 1 października) brązowy medal mistrzostw Starego Kontynentu w Formule 125 wywalczył Sebastian Kęciński.

Jedynie w Augustowie, gdzie na przełomie czerwca i lipca odbyły się mistrzostwa świata Endurance, zabrakło polskiego podium. Akurat w tej odmianie sportu motorowodnego nie jesteśmy światowymi tuzami i na jeziorze Necko, zgodnie z przewidywaniami, sukcesy odnosili przedstawiciele innych państw. Oceniając jednak cały ten sezon, muszę przyznać, że nasi motorowodniacy w piękny sposób odwiedzili się polskim kibicom za ich gorący doping i wsparcie. Te mistrzowskie medale zdobywane na polskich akwenach to świetna promocja naszych dyscyplin. Cieszę się, że jesteśmy w stanie z powodzeniem organizować mistrzostwa świata i mistrzostwa Europy w Polsce. I zamierzamy podobny scenariusz zrealizować także w 2024 roku. W tym roku spotykamy się ponownie na motorowodnych zawodach tytułowych w randze MŚ i ME w Żninie, Augustowie, Chodzieży i Rogoźnie. Będą też duże międzynarodowe imprezy w narciarstwie wodnym w Sosnowcu w ośrodku Wake Zone Stawiki, a także absolutna nowość - eliminacja MŚ w motosurfie w małopolskim Osieku. Pięknym dopełnieniem sezonu będą jak zawsze Mistrzostwa Polski w sporcie motorowodnym, skuterach wodnych, narciarstwie wodnym, wakeboardzie i wakeskacie. Szczegóły znajdziecie na naszej oficjalnej stronie motorowodniacy.org. Polecamy się i zapraszamy!

Adrian Skubis, redaktor naczelny „KILWATERA”



Ozłocoony Marcin Zieliński Polak Mistrzem Świata w Formule 500

Ostatnie miesiące były po prostu perfekcyjne w jego wykonaniu. Nasz reprezentant zasłużył na miano motorowodniaka sezonu. Zawodnik klubu H2O Szczecin, a także członek Orlen Teamu, od kilku lat startuje w prestiżowej Formule 500. Do tego ultraszybkiego bolidu, który na wodzie rozpędza się do około 200 kilometrów na godzinę, przesiadł się z Formuły 125 w 2015 roku i już po swoim debiucie w nowej klasie rywale wiedzieli, że mają do czynienia z niebywałym talentem. Przed rozpoczęciem zmagania w 2023 roku Zieliński miał na koncie kilkanaście medali imprez mistrzowskich. W tej kolekcji brakowało jednak najcenniejszego - złotego krążka MŚ. Teraz wreszcie udało się go zdobyć. Styl, w jakim Zieliński to zrobił, po prostu zachwyił motorowodny świat! Opracował: Adrian Skubis. Zdjęcia: Arek Rejs i Adrian Skubis.



Zeskanuj kod,
zobacz relację wideo
z zawodów



Marcin
Zieliński
i Jego Team

Formuła 500 to absolutny motorowodny szczyt. Ta prestiżowa, niezwykle wymagająca klasa przez wielu ekspertów i zagorzałych kibiców określana jest mianem „klasy królewskiej”. Nic więc dziwnego, że osiągnięcie sukcesu w gronie bardzo doświadczonych kierowców (gdzie poziom rywalizacji jest bardzo wyrównany, a o sukcesie decydują detale) to dla wielu po prostu spełnienie sportowych marzeń. Po takie marzenia zamierzał sięgnąć Marcin Zieliński. Na co dzień skromny i bardzo rozważny. Zawsze z szacunkiem wypowiadający się o klasie swoich kolegów z wodnego toru. Nigdy nie

rozdawał miejsc na podium przed zakończeniem sportowej rywalizacji, tonował nastroje i po prostu ciężko pracował. Aż wreszcie się doczekał. Osiągnął życiowy sukces korzystając ze swojego doświadczenia, niebywałego talentu i wsparcia zespołu, bo przecież w sporcie motorowodnym na końcowy wynik pracuje cały team, nie tylko kierowca. On dopełnia dzieła walcząc o punkty w widowiskowych i niezwykle ekscytujących zawodach motorowodnych.

Zawodnik Orlen Teamu sukces wypracował, stając na podium w każdej zeszłorocznej eliminacji czempionatu. Momen-



Numer 5 na łodzi –
warto zapamiętać!

tami wcale nie było łatwo, bo już na samym początku rywalizacji w 2023 roku dopadły go kłopoty ze sprzętem. W połowie maja w czeskich Jedovnicach odbyła się 1. eliminacja cyklu Hydro GP. – Podczas treningu całkowicie rozsypał się silnik. Mieliliśmy naprawdę mało czasu, by usunąć awarię i stanąć na starcie do pierwszego wyścigu. Przystąpiliśmy do niego w ostatniej chwili, tracąc od razu jedno okrążenie do moich rywali. Chciałem jednak powalczyć o jakiegokolwiek punkty. I znowu pech... Pękła topatka w śrubie napędowej i to był koniec marzeń, by dopłynąć do mety – opowiadał Marcin Zieliński. – Szybko pozbieraliśmy się po tych problemach. Moi mechanicy dali z siebie wszystko. Przygotowaliśmy łódź do kolejnych dwóch biegów i tu już wszystko zagrało. Czuję się świetnie na wodzie, sprzęt spisywał się bardzo dobrze i mogłem płynąć po swoje. Udało się wygrać drugi i trzeci bieg, a to dało mi miejsce na drugim stopniu podium w zawodach – podsumował.

1. eliminacja MŚ F500 12-14.05.2023 Jedovnice, Czechy	
1. Erko Aabrams (Estonia)	1000 pkt
2. Marcin Zieliński (Polska)	800 pkt
3. Giuseppe Rossi (Włochy)	450 pkt

Kolejnym przystankiem w kalendarzu MŚ F500 był Żnin (2-4 czerwca). To miejsce szczególne dla każdego polskiego mo-

torowodniaka. Zresztą zawody przed własną publicznością zawsze mają swój niepowtarzalny charakter, a podium w takich okolicznościach smakuje zupełnie inaczej. Tylko jak to podium osiągnąć? – zastanawiali się polscy kibice po pierwszym sobotnim biegu, którego Zieliński nie ukończył... Kolejna awaria sprzętu i spory zawód. Zespół Polaka znowu rozpoczął walkę z czasem i znowu ją wygrał. W niedzielę szczecinianin pomimo odległej pozycji na pomoście startowym, już po kilkuset metrach rywalizacji przedarł się na pierwsze miejsce i dowieźął pozycję lidera tego biegu aż do mety. Za plecami naszego rodaka toczyła się zacięta walka pomiędzy Włochem Giuseppe Rossim, a Słowakiem Marianem Jungiem. Tuż przed metą wytworzona pod bolidami tych doświadczonych zawodników poduszka powietrzna wybiła obie łodzie wysoko nad lustro wody. W wyniku tego incydentu poważnie ucierpiał włoski zawodnik, który został przetransportowany do szpitala śmigłowcem LPR, a kilkadziesiąt minut później komisarz UIM (przedstawiciel Międzynarodowej Unii Motorowodnej) wraz z sędziami podjęli decyzję o przerwaniu zawodów. Po zsumowaniu punktów z dwóch rozegranych w F500 wyścigów, Marcin Zieliński drugi raz w sezonie znalazł się na środkowym stopniu podium. – Po Żninie poczułem, że to może być mój rok. Czuję się świetnie w moim bolidzie, miałem dobre tempo. Wszystko, na co pracowaliśmy z całym zespołem zaczęło funkcjonować. Wiedziałem, że mogę powalczyć o wymarzone

Marcin Zieliński
ucieka rywalom



złoto. Po tych zawodach powiedzieliśmy sobie - idziemy za ciosem – opowiadał Marcin Zieliński.

2. eliminacja MŚ F500 02-04.06.2023 Żnin, Polska	
1. Attila Havas (Węgry)	525 pkt
2. Marcin Zieliński (Polska)	400 pkt
3. Giuseppe Rossi (Włochy)	400 pkt

I tak się stało. Dostłownie dwa tygodnie później nasz zawodnik zaprezentował bardzo równą formę we włoskim Boretto. Na rzece Pad trzykrotnie był drugi i w klasyfikacji 3. eliminacji wyprzedził go tylko Słowak Marian Jung. Zieliński utrzymał jednak pozycję lidera mistrzostw świata. – I to jest najważniejsza informacja. Cieszę się z tego, że jestem nadal na pierwszym miejscu w „generalce”. Przekroczyliśmy półmetek rywalizacji. Muszę przyznać, że po rozegraniu trzech z pięciu rund jest całkiem niezłe i wygląda to obiecująco. Przygotowujemy się i motywujemy przed kolejnymi zawodami – mówił Polak w rozmowie z portalem motorowodniacy.org po powrocie z Włoch.

3. eliminacja MŚ F500 16-18.06.2023 Boretto, Włochy	
1. Marian Jung (Słowacja)	1025 pkt
2. Marcin Zieliński (Polska)	900 pkt
3. Erko Aabrams (Estonia)	850 pkt

W trakcie trwających zmagani w MŚ F500 były jeszcze mistrzostw Europy tej klasy w wielkopolskiej Trzciance (19-20 sierpnia), które Zieliński wygrał, a my o tym triumfie piszemy na łamach „KILWATERA” (strony 14-16). Niesiony sukcesami z pierwszej części sezonu, w połowie września stawiał się na 4. eliminacji Hydro GP w niemieckim Bad Saarow. Tu potwierdził swoją dominację. Wygrał zawody i tym samym umocnił się na fotelu lidera mistrzostw świata. Nadal jednak zdawał

sobie sprawę, że złota nikt nie da mu na tacy, bo rywale nie śpią i także o nim najwyczejniej w świecie marzą... - Byłoby super mieć w tym roku podwójną koronę w F500. Nie ma co rozdawać jednak w tym momencie medali. Koncentrujemy się maksymalnie na imprezie w Cremonie, która jest już za siedem dni. Zawody odbędą się w najtrudniejszych warunkach w sezonie. Rzeka Pad nie raz pokazała, że mimo najlepszego przygotowania, może zrobić niemiłą niespodziankę – ocenił kierowca z Klubu Motorowodnego H2O Szczecin.

4. eliminacja MŚ F500 15-16.09.2023 Bad Saarow, Niemcy	
1. Marcin Zieliński (Polska)	1000 pkt
2. Erko Aabrams (Estonia)	800 pkt
3. Marian Jung (Słowacja)	619 pkt

24 września 2023 roku słowa Polaka o nieprzewidywalnej i niebezpiecznej rzece Pad potwierdziły się. Sędziowie odwołali tą eliminację MŚ jednoznacznie oceniając, że akwen zawodów stanowi zbyt duże zagrożenie (we wzburzonej rzece pływały kłody i gałęzie). W związku z tą decyzją wyniki mistrzostw świata F500 zostały zaliczone po czterech dotychczasowych eliminacjach i ze złota mógł się cieszyć Marcin Zieliński. Zresztą całkowicie zasłużenie, bo tu przypadku nie było. - To niesamowite uczucie. Ciężko pracowałem na ten sukces przez wiele lat. Ten złoty medal to nie tylko moja zasługa. To praca całego mojego zespołu, a ludzie, z którymi pracuję są po prostu najlepsi na świecie. Dziękuję też Carlo Veronie – jego silniki VRP były znakomite. Od lat wspiera mnie rodzina, partnerzy instytucjonalni i sponsorzy. To także Wasze złoto - podkreślił Marcin Zieliński.

Medaliści MŚ Formuły 500 w 2023 r.	
1. Marcin Zieliński (Polska, KM H2O Szczecin)	71 pkt
2. Erko Aabrams (Estonia)	65 pkt
3. Marian Jung (Słowacja)	59 pkt

Marcin Zieliński, Mistrz Świata w motorowodnej Formule 500: „To, że udało mi się w tym sezonie wejść na motorowodny szczyt nie oznacza, że straciłem kontakt z rzeczywistością i mam głowę w chmurach. Gdy w 2015 roku zdecydowałem się na zmianę klasy ze 125 na 500 wiedziałem do jak głębokiej wody wchodzić. W Formule 500 ścigają się najbardziej doświadczeni zawodnicy na świecie, z tytułami zdobywanymi już w czasach, kiedy ja byłem dzieckiem. Wspomnę Węgra Attilę Havasa czy Włocha Giuseppe Rossiego, który jest też konstruktorem sprzętu. Do takich nazwisk i moich wielkich rywali zawsze będę podchodził z szacunkiem. Cieszę się z tego, że kiedyś ich podglądałem i podziwiałem ich sukcesy, a teraz mogę z nimi rywalizować i udaje mi się wygrywać”.

Organizatorzy, Partnerzy i Patroni Motorowodnych MŚ Formuły 500, Formuły 250, Formuły 125 - Żnin (2 - 4.06.2023 r.)



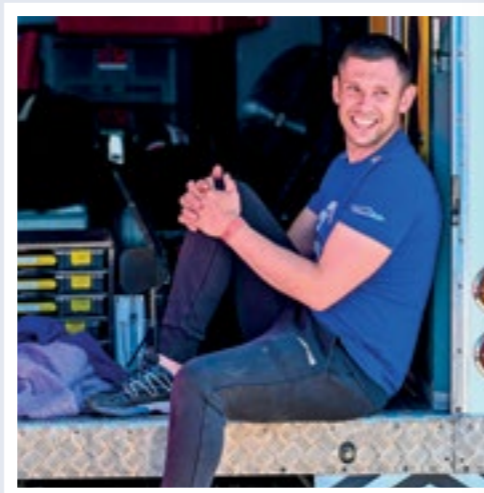
Mistrzowski Kwestionariusz Osobowy

MARCINA ZIELIŃSKIEGO

Mistrza Świata i Mistrza Europy w motorowodnej Formule 500 z 2023 roku

DYSCYPLINA: sport motorowodny

KLUB: H2O Szczecin



NAJWIĘKSZE SUKCESY W KARIERZE	Mistrz Świata Formuły 500 2023, Mistrz Europy Formuły 500 (2019, 2023), Mistrz Europy 0-700 (2018, 2019)
DATA I MIEJSCE URODZENIA	02.10.1989, Szczecin
MIEJSCE ZAMIESZKANIA	Szczecin
NAJLEPSZY MOMENT W KARIERZE	pierwszy złoty medal i pierwszy Mazurek Dąbrowskiego na podium
WIEK ROZPOCZĘCIA KARIERY	10 lat
MIEJSCE ROZPOCZĘCIA KARIERY	Poznań, 1999
TWÓJ TEAM	VRP Racing oraz Norbert Swiderski, Rastislav Hros, Adam Wolski, Marcin Piotrowski, Michał Piotrowski, Marcin Świst, Marcin Mucha
TWÓJ SPRZĘT	łódź Trombetta z silnikiem VRP 500
ULUBIONY AKWEN	Żnin
TWÓJ IDOL	Tiziano Trombetta, Henryk Synoracki
OSOBA, KTÓRA MIAŁA NAJWIĘKSZY WPŁYW NA TWOJĄ KARIERĘ	Tata
RODZINA	narzeczona Michalina, synek Marcel
ZWIERZĘTA	nie mam
ULUBIONE JEDZENIE	ozjatyckie
ULUBIONY NAPÓJ	woda
ULUBIONY AKTOR	Will Smith
ULUBIONA MUZYKA	Trance, Chillout
ULUBIONY FILM	Szybcy i Wściekły
HOBBY	motoryzacja
ULUBIONE MIEJSCE NA ZIEMI	Malediwy
ULUBIONY SPORT (poza sportem motorowodnym)	Moto GP
NAJWIĘKSZA PRZYGODA ŻYCIA	wyjazd na MŚ do USA w 2014 roku
MIEŚO CZY WARZYWA?	mieso
ŁÓDŹ MOTOROWA CZY ŁÓDŹ ŻAGLOWA?	łódź motorowa
SAMOCHÓD CZY MOTOCYKL?	samochód
MORZE CZY JEZIORA?	morze
ROWER CZY SIŁOWNIA?	siłownia
GÓRY CZY MORZE?	morze
MIASTO CZY WIEŚ?	miasto
PIES CZY KOT?	pies
KAWA CZY HERBATA?	kawa
LATO CZY ZIMA?	lato
OSTRE CZY SŁODKIE?	ostre
STRÓJ WIECZOROWY CZY STRÓJ SPORTOWY?	strój sportowy
TEATR CZY KINO?	kino
DOMOWY OBIAD CZY RESTAURACJA?	restauracja
JAKIE STAWIASZ SOBIE CELE SPORTOWE NA 2024?	obrona tytułu

Hydro GP 2023

Henryk Synoracki tuż za podium



W zeszłorocznym cyklu Hydro GP, na który składają się eliminacje motorowodnych MŚ w Formułach 125, 250 i 500, pasjonowaliśmy się nie tylko świetnymi występami Marcina Zielińskiego. Polskich akcentów – i to bardzo mocnych – było znacznie więcej. Najbliżej finałowego podium był utytułowany Henryk Synoracki, który zajął 4. miejsce w MŚ Formuły 125. Opracował: Adrian Skubis. Zdjęcia: Wiktor Synoracki i Arek Rejs.

Na 39 medal MŚ lub ME wybitnego sportowca Henryka Synorackiego będziemy musieli jeszcze chwilę poczekać. Zakładamy jednak, że nie potrwa to zbyt długo. W minionym sezonie było bardzo blisko, a nasz motorowodny apetyt na kolejny krążek ze szlachetnego kruszcu wieloletniego reprezentanta Polski został niezwykle pobudzony po 2. eliminacji czempionatu w Żninie. Te zawody pan Henryk wygrał, jednocześnie awansując na pozycję wicelidera przejściowej klasyfikacji MŚ F125. Na trzecich zawodach w sezonie w Boretto motorowodniak broniący barw Poznańskiego Klubu Morskiego LOK był szósty, ale to nie zamykało mu drogi po kolejne w karierze podium mistrzostw świata. Przed ostatnią eliminacją w Bad Saarow, Synoracki był czwarty w klasyfikacji generalnej. Jego strata do zajmujących ex aequo drugie miejsce

Włocha Calzolariego i Estończyka Lembera wynosiła dwa duże punkty. To było oczywiście do odrobienia. Zawody potoczyły się jednak nie po myśli biało-czerwonej ekipy. Piąte miejsce w Niemczech zepchnęło Polaka na czwartą pozycję w końcowej klasyfikacji MŚ 2023 roku.

Bardzo równo płynął przez cały sezon MŚ F125 Sebastian Kęciński z Klubu Sportów Motorowych i Motorowodnych w Trzciance. Swoją najlepszą start zaliczył w Bad Saarow, gdzie wskoczył na trzeci stopień podium. Wcześniej był dwukrotnie piąty (Jedownice oraz Boretto) i raz szósty (Żnin). To przełożyło się także na szóste miejsce po ostatnich zawodach sezonu. Stałym uczestnikiem MŚ w tej formule był również Michał Kausa. Reprezentant Baszty Żnin dzięki punktom wywalczonym w Jedownicach, Żninie i w Bad Saarow uplasował się na ósmej

pozycji w klasyfikacji końcowej. Swoich sił w tej samej formule próbował Aleksander Goliński z KS 51 Toruń, który w minionym sezonie niestety nie punktował.

W Formule 500 obok Marcina Zielińskiego meldował się na zawodach mistrzowskich inny reprezentant Polski. Cezary Strumnik nadal jednak zdobywa doświadczenie w tej klasie, bo jego zdecydowanie pierwszym wyborem w motorowodnej przygodzie jest klasa OSY400 (Strumnik to aktualny Mistrz Europy i Wicemistrz Świata – przyp. redakcja). Zawodnik UKS Przygoda Chodzież zakończył sezon F500 na dziesiątej pozycji, dzięki punktom zdobywanym na akwenach w Jedownicach i Żninie. Wiosną zdradził nam, że na 2024 rok szykuje coś specjalnego. Priorytetem pozostanie walka o kolejne medale w klasie OSY400, a do boju w F500 wystartuje na zupełnie odmienionym wodnym sprzęcie. I to ma być sposób, by powalczyć o lepsze miejsca oraz o stabilne gromadzenie punktów w każdej eliminacji MŚ. Na to czekamy!





Dwie imprezy mistrzowskie

- trzy polskie medale

W klasie OSY400 nadal rozdajemy karty

Klasa OSY400 to polska, motorowodna siła. Bez względu na miejsce rozgrywania zawodów rywale wiedzą, że muszą się liczyć z polskimi kierowcami, albo po prostu liczyć na ich ewentualne potknięcie, niespodziewaną awarię sprzętu lub loteryjną pogodę. Wtedy mają zdecydowanie większe szanse, by znaleźć wolne miejsce na podium i ograć biało-czerwonych. Potwierdził to miniony sezon, w którym Cezary Strumnik został Mistrzem Europy i Wicemistrzem Świata, a Bartosz Rochowiak trzecim zawodnikiem na naszym kontynencie. Opracował: Adrian Skubis. Zdjęcia: Simona Supino oraz archiwum motorowodniacy.org.



Miłe wspomnienia 2022 roku

Zawsze miło wraca się do takich wspomnień. To był po prostu dobry czas dla polskich zawodników ścigających się w klasie OSY400. Chociaż odtwarzając sobie w pamięci przebieg niektórych sportowych imprez i dość nieszczęśliwe sploty zdarzeń z tamtego sezonu stwierdzamy, że przecież mogło być jeszcze lepiej. Z kronikarskiego obowiązku przypomnijmy tylko, że Cezary Strumnik w 2022 roku potwierdził trwającą od wielu sezonów hegemonię, dokładając do swojej kartoteki sukcesów tytuły Mistrza Europy i Wicemistrza Świata. W motorowodnych annałach, dla

wielu dość niespodziewanie, zapisał się też młody żninianin Jakub Rochowiak, który zdobył złoty medal mistrzostw świata. Po tak spektakularnych osiągnięciach kibice z wiarą w kolejne sukcesy biało-czerwonych wyczekiwali na pierwsze zawody mistrzowskie i pierwsze ślizgi w 2023 roku. I nie zawiedli się.

Złoto u siebie smakuje wybornie

Zawody do jednej bramki – mówimy, gdy wśród dwóch rywali, jeden jest zdecydowanie lepszy. Co można powiedzieć o człowieku, który na wodnym torze nie daje szans pozostałym kilkun-

stu kierowcom? Na potrzeby tej publikacji posłużymy się tytułem znanej amerykańskiej komedii z 1977 roku „Mistrz kierownicy ucieka”. W roli głównej obsadziliśmy Cezarego Strumnika, bo tak de facto wyglądały motorowodne mistrzostwa Europy w klasie OSY 400, które odbyły się w czerwcu ubiegłego roku w Chodzieży. Dodajmy, rodzinnym mieście naszego zawodnika. Swoje perfekcyjne przygotowanie Strumnik potwierdził już podczas sesji kwalifikacyjnej, odnotowując najszybszy czas jednego okrążenia. Do pierwszego biegu wystartował zatem z najlepszego miejsca na pomoście i tak naprawdę od tego momentu inni oglądali już jego plecy i pióropusze wody wypadające spod łopatek śruby napędowej bolidu oznaczonego numerem 29. Kierowca miejscowego klubu UKS Przygoda wygrał dwa sobotnie biegi, prowadząc od startu do mety. W niedzielę powtórzył swój wyczyn w trzecim biegu i było jasne, że obronił tytuł Mistrza Europy, bo zgodnie z regulaminem, do końcowych wyników zaliczane są trzy najlepsze starty każdego zawodnika z czterech biegów. To oznaczało, że Polak nie musiał już się ścigać w ostatnim ślizgu czempionatu.

- Przed zawodami starałem się studzić nastroje. Po prostu nie chciałem zapeszać. Ścigam się



Zeskanuj kod, zobacz relację wideo z zawodów w Chodzieży



od wielu lat i wiem, że niekiedy czynniki całkowicie niezależne ode mnie mogą przekreślić dobry wynik. Tu na końcowy sukces składa się wiele elementów. Mówiąc to myślę o sprzęcie, o mojej pracy podczas wyścigów, ale też o pracy mojego zespołu mechaników. Cieszę się, że potwierdziliśmy na tych mistrzostwach dobre przygotowanie i mogę świętować kolejny złoty medal, po raz pierwszy u siebie w Chodzieży. Taki sukces, odniesiony w rodzinnym mieście, naprawdę smakuje wybornie. Dziękuję kibicom za tak gorący doping. Dziękuję moim bliskim za to, że mnie wspierają. Dziękuję każdej osobie, która dołożyła cegiełkę do tego sukcesu. Mój klub UKS Przygoda, chodzieskie WOPR, Polski Związek Motorowodny i Narciarstwa Wodnego, moi sponsorzy, to są partnerzy, na których zawsze mogę liczyć – przyznał tuż po zakończeniu trzeciego biegu mistrzowskiego Cezary Strumnik. – To były moje pierwsze zawody w nowej łodzi. Widzę, że mam do dyspozycji naprawdę dobry sprzęt, a to pozwala mi z optymizmem myśleć o starcie w mistrzostwach świata, które odbędą się za miesiąc w Wielkiej Brytanii – zakończył Strumnik.

O ile sukces Strumnika nie był dla wielu zaskoczeniem, o tyle brązowy medal innego Polaka mógł takim być. Po brąz sięgnął Bartosz Rochowiak, czyli starszy brat Jakuba – wtedy jeszcze aktualnego Mistrza Świata. Dla żninianina broniącego barwy klubu WKS Zegrze był to debiut w mistrzostwach Europy (chyba każdy zawodnik chciałby taki debiutancki start w imprezie tytularnej zaliczyć). Na tak dobry końcowy rezultat złożyły się równe starty i punkty uzyskiwane w pierwszym, drugim i czwartym ślizgu, w których zajmował za każdym razem trzecie miejsce.

W czempionacie startowało jeszcze czterech biało-czerwonych. Najbliżej podium był Michał Poźniak z Trzcianki, skalsyfikowany ostatecznie na czwartej pozycji.

Wyniki ME w klasie OSY400

1. Cezary Strumnik (Polska, UKS Przygoda Chodzież)	1200 pkt
2. Rene Suuk (Estonia)	900 pkt
3. Bartosz Rochowiak (Polska, WKS Zegrze)	675 pkt
–	
4. Michał Poźniak (Polska, KSMIM Trzcianka)	647 pkt
7. Jeremi Józwiak (Polska, UKS Przygoda Chodzież)	262 pkt
8. Jakub Rochowiak (Polska, KS i Turystyki Wodnej Pałuki)	251 pkt

Dziwne mistrzostwa świata

Takich zawodów nie chcemy oglądać. Mówimy to z pełną stanowczością wprowadzając czytelników w to, co wydarzyło się podczas zeszłorocznych mistrzostw globu, które odbyły się (to chyba jednak za duże słowa) w Anglii. Do Oulton Broad Polacy jechali znowu jako główni faworyci. Cezary Strumnik marzył o odzyskaniu tytułu Mistrza Świata, Jakub Rochowiak zamierzał bronić tytułu sprzed roku, a jego brat Bartosz chciał iść za ciosem i po zdobyciu pierwszego w karierze medalu ME myślał o upolowaniu krążka na MŚ. Polacy wiedzieli, że będą to jednak z goła odmienne zawody. Na niełatwym akwenie w Anglii do tej pory

ścigał się tylko Strumnik. Dla Bartosza i Jakuba Rochowiaków oraz kolejnego naszego reprezentanta, Michała Poźniaka, niespokojne wody Oulton Broad były zupełną nowością. - Teraz będziemy rywalizować na krótszej i bardziej technicznej trasie. Do tego należy pamiętać, że betonowe elementy nadbrzeża odbijają fale i tak naprawdę już po pierwszym okrążeniu każdego wyścigu warunki diametralnie się zmienią. W tym miejscu mamy też do czynienia z morskimi pływami. Słodka woda miesza się z tą morską, a to także nie jest codzienność w naszym sporcie – przestrzegali Cezary Strumnik.

A co wydarzyło się pod koniec lipca w Oulton Broad? Przebieg zawodów zaskoczył chyba wszystkich. Zgodnie z planem w sobotę miał się odbyć pierwszy bieg, a w niedzielę kolejne trzy. Niestety, w ten weekend warunki dyktowała przede wszystkim pogoda. 22 lipca zawodnicy dostali szansę na zapoznanie się z akwenem podczas wolnych treningów, potem odbyła się mocno loteryjna sesja kwalifikacyjna. Porywisty wiatr i zafalowany akwen utrudniał zadanie szesnastu śmiałkom z sześciu





państw. Na treningu najlepszy czas okrążenia należał do Mistrza Europy z tego roku, Cezarego Strumnika. Trzeci wynik uzyskał obrońca tytułu Mistrza Świata Jakub Rochowiak, siódmy był Michał Poźniak, a trzynasty Bartosz Rochowiak. Kwalifikacje wygrał Estończyk Rene Suuk. Tuż za nim byli Polacy. Drugi czas należał do Jakuba Rochowiaka, trzeci do Cezarego Strumnika. I na tym ściganie w sobotę się zakończyło... Na więcej nie pozwoliła pogoda. Niedziela również przywitała uczestników MŚ kapryśną wspiarską aurą. Ta uniemożliwiła wyjście na wodę i rozegranie choćby jednego mistrzowskiego biegu aż do godziny 18.00. Wieczo-

rem sędzia główny, pomimo utrzymujących się niekorzystnych warunków, podjął decyzję o rozegraniu pierwszego i jak się potem okazało jedyne-go biegu mistrzostw... Dla wielu zawodników była to zupełnie niezrozumiała sytuacja, bo warunki na akwenie wcale nie były lepsze i nadal sprawiała spore zagrożenie. Ostatecznie wyścig wygrał zwycięzca sesji kwalifikacyjnej Estończyk Rene Suuk. Doświadczony Cezary Strumnik przedarł się na drugą pozycję i został Wicemistrzem Świata. Trzecie miejsce zajął reprezentant gospodarzy James Bowman.

- Z jednej strony cieszę się z kolejnego medalu

impresy mistrzowskiej. Z drugiej, czuję spory niedosyt... Mistrzostwa świata to najważniejsza impreza sezonu. Medaliści powinni zostać wyłonieni po rozegraniu czterech biegów. Tu w Anglii odbył się tylko jeden i to w bardzo loteryjnych warunkach atmosferycznych. Myślę, że przeniesienie tych mistrzostw na inny termin, przy tak dziwnej pogodzie, byłoby o wiele lepszym rozwiązaniem. Zresztą to sugerowało większość zawodników – ocenił rozczarowany medalista MŚ, Cezary Strumnik.

Wyniki MŚ w klasie OSY400

1. Rene Suuk (Estonia)
2. Cezary Strumnik (Polska, UKS Przygoda Chodzież)
3. James Bowman (Wielka Brytania)
-
6. Bartosz Rochowiak (Polska, WKS Zegrze)
8. Michał Poźniak (Polska, KS MiM w Trzciance)
9. Jakub Rochowiak (Polska, KSITW Pałuki)

Trzy medale MŚ i ME w jednym sezonie zawodników z jednego państwa to ogromny sukces. Co do tego chyba nikt nie ma wątpliwości, a wielu takiej sytuacji może nam zwyczajnie pozazdrościć. Białoczerwoni pogromcy akwenów w łodziach OSY400 znają doskonale swoje możliwości. Co by było, gdyby nie te fatalne warunki i dość kontrowersyjne decyzje sędziów podczas MS w Anglii? Tego nie wiemy i nie zamierzamy rozpamiętywać w nieskończoność. To już historia. Mamy nowy sezon, nowe szanse medalowe i nadal światowej klasy motorowodniaków, którzy za chwilę powalczą o laury w ME w Chodzieży oraz MŚ w Tallinie.



5 pytań do ...

Bartosza Rochowiaka

brązowego medalisty ME
w klasie OSY400 z 2023 roku



Przed sezonem widziałeś się na podium motorowodnych ME?

Szczerze, to widziałem nazwisko Rochowiak, ale niekoniecznie imię Bartosz. Mój brat Jakub był aktualnym Mistrzem Świata, miał też dużo większe doświadczenie. Wiadomo, że ja miałem je zdobywać. Nigdy nie mówiłem sobie, że właśnie teraz musi być już taki sukces i medal mistrzostw Europy. Skłamałbym, gdybym powiedział, że o nim nie marzyłem. To przecież naturalne, że gdy trenujesz, przygotowujesz się intensywnie do startów, ustawiasz sprzęt, nie myślisz o tym by dopływać na końcu. Zawodnikowi ambicje na to nie pozwalają. Trzeba o swoje powalczyć, a czasami sobie i innym coś udowodnić.

Tak jak wspomniałeś, twój brat był na szczycie, a ty także wdrapałeś się bardzo wysoko. Nie boisz się, że z tego szczytu można spaść?

Ja się tego nie boję. Ja to wiem, że może tak być. Wystarczy przeanalizować to, co w naszej klasie działo się podczas najważniejszych imprez w ostatnich latach. Mentalnie muszę być na to gotowy. W głowie siedzi jednak myśl o zrobieniu kolejnego kroku. Ciężko na to pracuję. Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, to zarówno ja, jak i mój młodszy brat, w 2024 roku znowu powalczymy o medale. Wiem, że konkurencja jest ogromna. To jednak tylko daje nam dodatkową motywację.

Polacy są w klasie OSY400 niezwykle silni. Czujesz, że na zawodach w ramach mistrzostw Polski poziom jest podobny do tych w randze europejskiej, a nawet światowej?

Pewnie, że tak jest. Dlatego coraz częściej na eliminacjach MP odwiedzają nas obcokrajowcy. Cieszę się, że w Polsce ta klasa się tak fajnie rozwija. Ogromną robotę w jej popularyzacji wykonał Czarek Strumnik. To wielokrotny mistrz świata i Europy. Teraz cegiełki dokładamy ja i mój brat. Czarek ma sporo obowiązków w ME i MŚ dwóch klas, ale nie zapomina o OSY. Chyba Jeremi Józwiak z Chodzieży się nie obrazi jeśli powiem, że jest wychowankiem Czarka. Zresztą mieć takiego zawodnika obok siebie to wielka sprawa. Fajnie, że są też inni – między innymi coraz mocniejsi motorowodniacy z Trzcianki. Myślę o Michale Poźniaku i Dawidzie Karpowiczu. Wierzę, że będą kolejni.

Ty sam dużo w tym kierunku robisz. Widzę ile czasu poświęcasz na edukację najmłodszych, na prezentację sportu motorowodnego innym.

Taką mam naturę i taki mam cel. Jeśli jest tylko możliwość i pozwala na to czas, odwiedzamy szkoły, czy przedszkola. Prezentujemy sprzęt w żnińskim Centrum Sportów Wodnych. To musi zaowocować.

A na jakie „owoce” liczysz w 2024 roku?

Najlepiej, aby te owoce miały kolor brązowy, srebrny lub złoty (śmiech). W sumie na każdy się zgadzam. Jeśli nawet nie wyjdzie, to świat się nie skończy. Będą kolejne okazje, a praca i doświadczenie na pewno zaowocują.

(Rozmawiał Adrian Skubis)

Czy wiesz, że...

Najbardziej utytułowanym polskim zawodnikiem w klasie OSY400, a zarazem jednym z najbardziej utytułowanych Polaków w historii sportu motorowodnego jest Cezary Strumnik. Dopiero przecież minęła dekada jego startów w tej klasie, a podczas tych jedenastu lat zawodnik UKS Przygoda Chodzież zdobył 15 medali MŚ i ME! Co ciekawe, trzy z nich udało mu się wywalczyć na domowym akwenie, gdzie rozpoczął swoją motorowodną przygodę, czyli Jeziorze Miejskim w Chodzieży. Były to: brązowy medal ME z 2013 roku, srebrny medal ME z 2019 roku i złoty ME z 2023 roku.

Wszystkie medale motorowodnych MŚ i ME Cezarego Strumnika w jednym miejscu

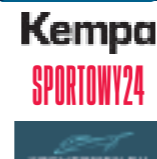
2013 - brązowy medal ME w klasie OSY400
2014 - srebrny medal ME w klasie OSY400
2015 - srebrny medal MŚ w klasie OSY400
2016 - srebrny medal MŚ w klasie OSY400
2017 - srebrny medal MŚ w klasie OSY400
2017 - brązowy medal ME w klasie OSY400
2018 - srebrny medal MŚ w klasie OSY400
2018 - srebrny medal ME w klasie OSY400

2019 - brązowy medal MŚ w klasie OSY400
2019 - srebrny medal ME w klasie OSY400
2021 - złoty medal MŚ w klasie OSY400
2022 - srebrny medal MŚ w klasie OSY400
2022 - złoty medal ME w klasie OSY400
2023 - złoty medal ME w klasie OSY400
2023 - srebrny medal MŚ w klasie OSY400

Organizatorzy, Partnerzy i Patroni Motorowodnych ME Formuły 250, Klasy OSY400 - Chodzież (24 - 25.06.2023 r.)



Dofinansowano ze środków budżetu państwa





Motorowodna Trzcianka: rozpędzony i perfekcyjny Marcin Zieliński

Przez dwa sierpniowe dni (19-20.08.2023 r.) wielkopolska Trzcianka była światową stolicą sportu motorowodnego. Wszystko za sprawą dwóch prestiżowych imprez tytułarnych: na jeziorze Sarcze rozegrano mistrzostwa Europy w Formule 500 i mistrzostwa świata w klasie GT30. Świetne uzupełnienie widowiska stanowiły zawody w ramach eliminacji mistrzostw Polski. Dopisali zawodnicy, dopisała pogoda, dopisali kibice, a wszystko to w mistrzowskim stylu spiął kłamrą Marcin Zieliński, który zdobył złoty medal ME. Opracował: Adrian Skubis. Zdjęcia; Arek Rejs i Adrian Skubis.



Zeskanuj kod,
zobacz relacje wideo
z zawodów



Biało-czerwona radość w Trzciance

jako aktualny lider mistrzostw świata tej klasy. On sam już niejedno widział i przeżył podczas swojej bogatej kariery i nic dziwnego, że nieco tonował hurraoptymizm swoich fanów. - Przystępowanie do tak ważnych zawodów przed własną publicznością w roli jednego z głównych kandydatów do medalu nie jest łatwe. Wiesz, jakie są oczekiwania kibiców i z taką dodatkową presją trzeba sobie poradzić. Na podium są tylko trzy miejsca, a kandydatów do medali znacznie więcej - ocenił tuż przed zawodami Marcin Zieliński.

Z punktu widzenia polskich kibiców wydarzeniem numer jeden tego weekendu wyścigowego były mistrzostwa Starego Kontynentu w Formule 500. Wszystko za sprawą oceny potencjału sportowego polskiej reprezentacji. Do zawodów zgłoszona była nasza eksportowa dwójka - Cezary Strumnik i Marcin Zieliński. O ile medal tego pierwszego byłby niespodzianką, o tyle brak miejsca na podium dla tego drugiego można by potraktować w kategorii małego rozczarowania. W końcu do Trzcianki Zieliński przyjeżdżał

I na tych dyplomatycznych słowach gościnność reprezentanta Polski na szczęście się skończyła. Szczecinianin od początku weekendu prezentował się bardzo dobrze. Podczas porannych sobotnich treningów uzyskał najlepszy czas. Kilkadziesiąt minut później, w pierwszym mistrzowskim biegu pojawiły się niewielkie problemy na starcie i Zie-



liński musiał gonić rywali. Ostatecznie zajął w tym wyścigu trzecie miejsce. Drugi bieg należał już do Polaka. To oznaczało, że nasz reprezentant na półmetku zawodów był liderem ME. - Po niezbyt udanym początku i rozczarowaniu w tym pierwszym biegu, drugi wyścig przebiegł tak, jak sobie tego życzyliśmy. Zamykamy pierwszy dzień w fotelu lidera i to jest w tym momencie najważniejsze. Teraz czeka nas jeszcze dokładne sprawdzenie sprzętu i przygotowanie się do finałowego dnia tych zawodów - podsumował.

Niedziela w jego wykonaniu była wręcz perfekcyjna. W trzecim biegu Polak pokazał klasę, ogrywając na ostatnich metrach najgroźniejszych rywali - Słowaków Mariana Junga i Roberta Hencza. Po tym biegowym zwycięstwie było jasne, że nasz reprezentant skończy zawody na najwyższym stopniu podium, bo zgodnie z regulaminem ME do końcowej klasyfikacji liczone są trzy najlepsze biegi każdego zawodnika, wybrane z czterech. Zieliński pojawił się jednak na wodnym torze w ostatnim biegu, ale ten start potraktował jak paradę mistrza, by jeszcze raz zaprezentować się i podziękować kibicom. - Cieszę się, że wraz z moim zespołem nie zawiedliśmy i osiągnęliśmy upragniony cel. Wolałem być ostrożny przed zawodami. Pycha w sporcie to zła cecha, w życiu codziennym zresztą też - podsumował Mistrz Europy.

W ME F500 wystartował jeszcze jeden Polak. Cezary Strumnik borykał się z ogromnymi problemami technicznymi. W tym miejscu wystarczy wymienić aż trzy poważne usterki: uszkodzony cylinder, zatarty wał korbowy, dziura w tłoku. W takich warunkach uzyskanie dobrego wyniku nie było możliwe. Zawodnik UKS Przygoda Chodzież zakończył mistrzostwa na dziewiątym miejscu. - Nie oczekiwałem od siebie jakiegoś fenomenalnego wyniku tutaj. Nie ukrywam jednak, że te awarie całkowicie pokrzyżowały moje plany. Myślę, że gdybym miał sprawny sprzęt, mógłbym powalczyć o miejsce w środku stawki - ucciwie ocenił Cezary Strumnik.



Pojedynek mistrza M. Zielińskiego
z wicemistrzem M. Jungiem

Medaliści ME w Formule 500

1. Marcin Zieliński (Polska, KM H20 Szczecin)	1025 pkt
2. Marian Jung (Słowacja)	1000 pkt
3. Robert Hencz (Słowacja)	795 pkt

9. Cezary Strumnik (Polska, UKS Przygoda Chodzież)	127 pkt

Mistrzostwa Europy F500 były jednym z czterech elementów motorowodnych zawodów w Trzciance. Najliczniejsza grupa zawodników (aż z dziewięciu państw) wystartowała w mistrzostwach świata klasy GT30. Tu od początku ton rywalizacji nadawali motorowodniacy z Estonii i Norwegii. Wśród pięciu reprezentantów Polski, którzy zgłosili się do czempionatu, najlepiej wypadł Mateusz Wojewódzki. Zawodnik WKS Zegrze zajął szóste miejsce. Zresztą postawa biało-czerwonych w tych mistrzostwach zasługuje na dobre słowo. GT30 to jedna z najpopularniejszych klas na świecie i jak widać w Polsce także mamy





grono coraz bardziej doświadczonych i zaprawionych w międzynarodowych startach motorowodniaków. To buduje optymistyczną przyszłość.

Medaliści MŚ w klasie GT30

1. William Martinsen (Norwegia)	1200 pkt
2. Karol Soodla (Estonia)	1000 pkt
3. Sten Ivanov (Estonia)	750 pkt
---	---
6. Mateusz Wojewódzki (Polska, WKS Zegrze)	349 pkt
9. Marcin Kociucki (Polska, KM 50 Śrem)	213 pkt
10. Jacek Kołpaczynski (Polska, Ślizg Szczecin)	113 pkt
12. Grzegorz Lempert (Polska, WKS Zegrze)	92 pkt
13. Krzysztof Gajewski (Polska, KSMIM w Trzciance)	64 pkt

Na jeziorze Sarcze toczyła się również rywalizacja w drugiej eliminacji Międzynarodowych Motorowodnych Mistrzostw Polski. W klasie OSY 400 triumfował Jeremi Józwiak z UKS Przygoda Chodzież i było to jego kolejne zwycięstwo w sezonie. W klasie P-750 także drugi raz w sezonie 2023 najlepszy był rodzinny duet - Marta i Krzysztof Gockowscy ze Ślizgu Szczecin. Podsumowanie zmagania w krajowym motorowodnym czempionacie publikujemy na łamach „KILWATERA” na stronach 20-22. Zachęcamy do lektury!



Zatłoczone jez. Sarcze podczas MŚ klasy GT30

Organizatorzy, Partnerzy i Patroni Motorowodnych MŚ w klasie GT30 i ME w Formule 500 - Trzcianka (19-20.08.2023r.)

Czy wiesz, że...

Marcin Zieliński po raz pierwszy w karierze na podium mistrzostw Europy stanął, gdy był jeszcze nastolatkiem. W 2006 roku został drugim Wicemistrzem Europy w klasie O-125. Ostatni medal w łodzi typu hydroplan zdobył w 2014 roku. Potem skupił się na rywalizacji w katamaranach z silnikami 500 i 700. Po ogromnych sukcesach z 2023 roku w jego sportowej metryczce z medalami MŚ i ME jest już osiemnaście krążków!

Wszystkie medale motorowodnych MŚ i ME Marcina Zielińskiego w jednym miejscu

- | | |
|----------------------------------------|----------------------------------------|
| 2006 - brązowy medal ME w klasie O-125 | 2017 - brązowy medal ME w klasie O-700 |
| 2012 - brązowy medal ME w klasie O-125 | 2018 - złoty medal ME w klasie O-700 |
| 2013 - brązowy medal ME w klasie O-125 | 2019 - złoty medal ME Formuły 700 |
| 2013 - srebrny medal ME w klasie O-175 | 2019 - brązowy medal MŚ Formuły 500 |
| 2014 - brązowy medal MŚ w klasie O-175 | 2019 - złoty medal ME Formuły 500 |
| 2014 - srebrny medal ME w klasie O-175 | 2021 - brązowy medal ME Formuły 500 |
| 2014 - brązowy medal ME Formuły 125 | 2022 - srebrny medal MŚ Formuły 500 |
| 2016 - brązowy medal MŚ Formuły 500 | 2023 - złoty medal ME Formuły 500 |
| 2016 - brązowy medal ME w klasie O-700 | 2023 - złoty medal MŚ Formuły 500 |



Sebastian Kęciński stawia kropkę nad „i” w Rogoźnie

Nie zdradzimy żadnej tajemnicy, jeśli powiemy, że przed rozpoczęciem każdego sezonu robimy tak zwaną medalową przymiarkę – zastanawiamy się ile realnie medali mogą zdobyć nasi reprezentanci. Od lat w tym gronie są wymieniani zawodnicy specjalizujący się w wyścigach Formuły 125. Mowa przecież o doświadczonych sportowcach, z bagażem doświadczeń i piękną kolekcją międzynarodowych sukcesów. 16 września 2023 roku, gdy kończył się sezon MŚ F125 (bez polskiego podium) czuliśmy niedosyt... Na szczęście na medalowy szlak szybko wrócił Sebastian Kęciński, który dwa tygodnie później zdobył brązowy medal ME. Opracował: Adrian Skubis. Zdjęcia: Łukasz Walczak, Tomasz Myszowski.



Zeskanuj kod, zobacz relację wideo z zawodów w Rogoźnie

Był przełom września i października ubiegłego roku. Sezon motorowodnych dobiegał do przystawionego brzegu. Medalowa kolekcja polskich motorowodniaków powiększyła się w międzyczasie o kilka prestiżowych krążków, po które sięgali między innymi Marcin Zieliński, Cezary Strumnik czy Bartosz Rochowiak. Czego nam tam brakowało? Na pewno spektakularnego sukcesu w Formule 125. Mistrzostwa świata Henryk Synoracki zakończył na czwartej, a Sebastian Kęciński na szóstej pozycji. Medale były naprawdę blisko, a jednak tym razem się nie udało... Nikt nie zamierzał spuszczać nosa na kwintę, to nie w stylu prawdziwych sportowców! Obaj panowie, a także dwaj młodszy polscy zawodnicy – Michał Kausa i Aleksander Goliński – zamierzali dać jak najwięcej radości polskim kibicom podczas mistrzostw Europy w Rogoźnie, któ-



re jednocześnie kończyły sezon motorowodny w naszym kraju. Po dwóch dniach zmagania na jeziorze Rogozińskim możemy powiedzieć, że udało się sprostać zadaniu. Weekend kończył się ceremonią medalową, podczas której na podium stanął Sebastian Kęciński. A jak do tego doszło?

Po sobotnich treningach z pomiarem czasu było jasne, że do walki o medale mistrzostw Europy włączą się zarówno Sebastian Kęciński (czwarty czas treningu) jak i Henryk Synoracki (szósty czas treningu). Tego samego dnia rozegrano dwa z czterech biegów mistrzowskich i te ślizgi potwierdziły, że Kęciński i jego wodny bolid są w „formie medalowej”. W pierwszym biegu zawodnik Klubu Sportów Motorowych

i Motorowodnych w Trzciance był drugi, w kolejnym trzeci. Tu warto dodać, że ten drugi ślizg Polak kończył z uszkodzonym silnikiem. W nocy dokonano niezbędnych napraw (dodajmy, że w pracę przy sprzęcie zaangażowali się nie tylko członkowie jego ekipy, także inni Polacy. Hasło „w jedności siła” miało tu wręcz książkowe zastosowanie, godne powielania na innych zawodach). W niedzielę nasz reprezentant kontynuował drogę po kolejny w karierze medal mistrzowski. W trzecim biegu był ponownie trzeci, a w ostatnim zajął czwarte miejsce. Ten rezultat nie wpłynął na końcową notę punktową Kęcińskiego, bo zgodnie z regulaminem, do klasyfikacji generalnej ME liczone są trzy najlepsze osiągnięcia każdego zawodnika.





Suma 750 punktów dała naszemu reprezentantowi trzecie miejsce i brązowy medal mistrzostw Europy w Formule 125. - Zawody były naprawdę wymagające. Tym bardziej cieszę się z tego medalu. W drugim sobotnim biegu pękł tłok i to była bardzo poważna awaria, taki moment krytyczny. Pracowaliśmy niezwykle intensywnie w nocy i udało się naprawić silnik przed niedzielą. Kolejny raz muszę powiedzieć, że w DEPO - czyli naszym motorowodnym parku maszyn - otaczają mnie ludzie, na których zawsze mogę liczyć i dzięki ich pracy mogę osiągać takie sukcesy. W tym roku dość pechowo uciekły nam polskie medale mistrzostw świata w Formule 125, ale ten brąz mistrzostw Europy to godne zakończenie sezonu – podsumował Sebastian Kęciński z KSMiM w Trzciance.

Na czwartym miejscu zakończył czempionat Henryk Synoracki. Do podium zabrakło mu bardzo niewiele, a o miejscu tuż za nim zdecydowało najprawdopodobniej pechowe zdarzenie przed startem do jednego z biegów. Podczas procedury startowej zerwała się linka służąca do odpalania silnika. To są niemiłe niespodzianki, które nawet najwytrawniejszym

zawodnikom po prostu się w tym sporcie przytrafiają. Taki jego urok. Pozostali Polacy uplasowali się poza czołową dziesiątką. Michał Kausa zajął jedenastą pozycję, a Aleksander Goliński dwunastą.

Zaciętą walkę o złoto stoczyli reprezentanci Włoch i Estonii. Na najwyższym stopniu podium stanął Mattia Calzolari, a drugi był Joonas Lember. Co ciekawe obaj uzbierali łącznie po 1100 punktów za dwa biegi zwycięstwa i jedno drugie miejsce. Reprezentant Italii wyprzedził jednak swojego rywala w oparciu o zapis regulaminu Międzynarodowej Unii Motorowodnej UIM. Przy równej liczbie punktów wyżej sklasyfikowany jest zawodnik, który miał najlepszy czas jednego z mistrzowskich biegów.

Medaliści ME Formuły 125 w 2023 r.

1. Mattia Calzolari (Włochy)	1100 pkt
2. Joonas Lember (Estonia)	1100 pkt
3. Sebastian Kęciński (Polska, KSMiM Trzcianka)	750 pkt

4. Henryk Synoracki (Polska, Poznański Klub Morski LOK)	563 pkt
11. Michał Kausa (Polska, Baszta Żnin)	159 pkt
12. Aleksander Goliński (Polska, KS 51 Toruń)	71 pkt

Ostatnie lata to pasmo sukcesów Sebastiana Kęcińskiego. W 2022 roku zawodnik wywodzący się z Klubu Sportów Motorowych i Motorowodnych w Trzciance był brązowym medalistą MŚ F125. Rok wcześniej zdobywał także brązowy medal MŚ i srebro ME – co ciekawe, również podczas zawodów w Rogoźnie. Kęciński to także Mistrz Świata Formuły 125 z 2019 roku. I niech to pasmo trwa jak najdłużej.

W tamten wrześniowo – październikowy weekend na nudę nie mogli narzekać kibice. Biegi ME Formuły 125 były przeplatane arcyważnymi i ciekawymi wyścigami w ramach ostatniej eliminacji międzynarodowych MP. W końcu na akwenie w Rogoźnie rozstrzygały się losy tytułów za 2023 rok. W klasach OSY 400 i GT30 swoją mistrzowską formę potwierdzili Jeremi Józwiak z UKS Przygoda Chodzież oraz Mateusz Wojewódzki z WKS Zegrze. W klasie P-750 na akwenie szalał niemiecki pilot Andreas Brillowski, który wraz ze swoim copilotem wygrali wszystkie biegi. Zresztą wyniki zawodów w Rogoźnie miały swoje odzwierciedlenie w ostatecznej klasyfikacji MP „Thundercatów”. Starszy



występ małżeństwa Gockowskich ze Ślizgu Szczecin w tej rundzie mistrzostw Polski, kosztował ich utratę złotych medali. Mówimy jednak cały czas o młodej klasie, gdzie każdy z duetów rywalizujących w zwozach tej rangi zdobywa doświadczenie. To bez wątpienia przekłada się na sportowy rozwój polskich motorowodniaków ścigających się pompowanymi katamaranami P-750. Ostateczne rozstrzygnięcia sezonu 2023 w Międzynarodowych Motorowodnych MP znajdziecie na stronach 20-22 tego „KILWATERA”.



Organizatorzy, Partnerzy i Patroni Motorowodnych ME Formuły 125 i Finału Międzynarodowych Motorowodnych MP – Rogoźno (30.09 – 01.10.2023 r.)



5 pytań do ...

Sebastiana Kęcińskiego

brązowego medalisty ME w Formule 125 z 2023 roku



Organizacja zawodów, czy start w zawodach?

To dwa różne tematy. Organizacja zawodów zawsze daje inne emocje. Masz zupełnie z czymś innym do czynienia. Przede wszystkim musisz mieć wokół siebie jeszcze więcej ludzi do pomocy. Wszystko musi być dopięte na ostatni guzik, bo tego oczekują uczestnicy i kibice. Jeśli ich zawiedziesz, ciężko będzie to zaufanie szybko odbudować. Lubię wiedzieć, że ci, którzy pojawiają się u nas w Trzciance na zawodach, wyjeżdżają z nich zadowoleni. Wiadomo, że z wyników będą zadowoleni najlepsi. Z innych aspektów powinni być zadowoleni wszyscy. Do tego dążymy i taki przyświeca nam cel.

Ale zawodnik Sebastian Kęciński też musi dążyć do perfekcji?

Tak, tu doświadczenie mam chyba nadal dużo większe. Wszystko jest od lat poukładane. Wyruszając na zawody muszę mieć przygotowaną łódkę. Muszę mieć wszystko, co potrzebne w przyczepie i nie mogę zapomnieć zabrać ludzi z mojego zespołu. Gdy startuję, to sam siebie rozliczam. Jeśli o czymś zapomnę, jeśli coś zawalę, to odbije się to na moim indywidualnym wyniku. Pewnie nie jednego zdziwię jeśli powiem, że organizacja imprezy mistrzowskiej to dla mnie dużo więcej stresu niż udział w zawodach.

Nie możesz jednak zapominać o kibicach, mówiąc o swoich indywidualnych wynikach...

To oczywiście, że nie zapominam. Dlatego wymagam od siebie bardzo dużo. Znasz mnie od lat i wiesz, że nie lubię przed startem w danej imprezie, czy przed sezonem, odpowiadać na pytanie o moje sportowe cele. Ambicje i chęć uzyskania jak najlepszego wyniku to natura sportowca. W naszym sporcie niekiedy jednak nie mamy wpływu na pewne sprawy. Ostatni sezon też to potwierdził. Ważne, że mam w swoim otoczeniu grono osób, na które mogę liczyć i gdy pojawią się kłopoty, nie zostaję sam.

Tak było chyba właśnie w Rogoźnie na ME?

To prawda. Nie zapomnę nocy z soboty na niedzielę. Przed finałowym dniem mistrzostw byłem w niezłej pozycji, biorąc pod uwagę zdobyte do tego momentu zawodów punkty. Gorzej było ze sprzętem, bo przypomniałem, że podczas drugiego biegu pękł tłok. I właśnie wtedy wspólnie popracowaliśmy, by medal mi nie uciekł. Udało się i kończę sezon na podium ME.

A jakie plany na kolejny?

Powiem krótko – raczej klasa 250, ale o 125 nie mam zamiaru zapomnieć.

(Rozmawiał Adrian Skubis)



Międzynarodowe Motorowodne Mistrzostwa Polski 2023

o medale w trzech bardzo zróżnicowanych klasach

Wydarzenia o randze mistrzostw świata i mistrzostw Europy to ważna część sezonu sportu motorowodnego. Co roku w Polsce odbywa się kilka takich imprez. Przy ich okazji nie można jednak zapominać o towarzyszącym im krajowych mistrzostwach Polski, w których mogą także brać udział zawodnicy zza granicy, bo zawody te zgodnie z regulaminem mają status międzynarodowych. W sezonie 2023 zostały one rozegrane w trzech klasach dostarczając kibicom nie małych emocji. Przygotowała Agnieszka Grajewska. Zdjęcia: Simona Supino, Arek Rejs i Adrian Skubis.

Klasa OSY400

Klasa porównywana do żużla na wodzie. Zawodnicy pływają w niej na hydroplanach w pozycji leżącej. Budzi zawsze sporo emocji. Ubiegły sezon zakończył na najwyższym podium chodzieżanin, wychowanek Cezarego Strumnika, Jeremi Józwiak. Ponadto w zawodach brali udział motorowodniacy ze Żnina bracia Rochowiak oraz Trzcianki Michał Poźniak i Dawid Karpowicz. Nie zabrakło tu także zawodników z innych państw. Jeremi Józwiak okazał się bezkonkurencyjny podczas wszystkich trzech eliminacji. Dru-

gie miejsce w polskim czempionacie zajął łotewski zawodnik Janis Badaukis. Trzecie miejsce wywalczył Michał Poźniak z KSMiM Trzcianka.

W MMMP klasy OSY400 łącznie sklasyfikowano 11 zawodników z Polski, Łotwy, Słowacji, Estonii, Niemiec i Wielkiej Brytanii.

Klasa GT30

W klasie GT30 rywalizacja odbywa się na jednokadłubowych v-dennych łodziach, w których zawodnicy ścigają się w pozycji siedzącej. Klasę GT30 w 2023 r. zdominował Mateusz



Wojewódzki z WKS Zegrze. Drugie miejsce zajął Marcin Kociucki z Klubu Motorowodnego 50 ze Śremu, a trzecie przypadło Słowakowi Simonowi Jungowi, który podąża śladami swojego taty Mariana Junga, utytułowanego motorowodniaka, startującego obecnie w elitarnej klasie F500.

W MMMP klasy GT30 łącznie sklasyfikowano 8 zawodników z Polski, Słowacji i Węgier.

Klasa P-750

Cieszy niezwykle rozwój tej klasy, która zyskuje coraz większą popularność z sezonu na sezon. Zawodnicy ścigają się w niej w dwuosobowych zespołach na pompowanych katamaranach.

Każda załoga składa się z pilota i co-pilota. W tym roku do rywalizacji w Polsce dołączyli zawodnicy z Niemiec i jak się okazało w ich trakcie nie było już tak łatwo w walce o miejsce na podium. Już podczas eliminacji tej klasy w Chodzieży nasi sąsiedzi zajęli odpowiednio drugie i trzecie miejsce, w Trzciance drugie, a w Rogoźnie pierwsze i drugie. Najlepiej z naszych reprezentantów w sezonie 2023 spisali się zawodnicy łodzi z numerem 31 Krzysztof i Marta Gockowscy. Załoga klubu Śląg Szczecin zdobyła srebrne medale.

W MMMP klasy P-750 łącznie sklasyfikowano 10 załóg z Polski, i Niemiec.





Medaliści Międzynarodowych Motorowodnych Mistrzostw Polski w sezonie 2023

Klasa OSY400 (eliminacje MP: Żnin, 03-04.06 | Trzcianka, 19-20.08 | Rogoźno 30.09-01.10)

- | | |
|--------------------------------------------------|----------|
| 1. Jeremi Jóźwiak (UKS Przygoda Chodzież) | 3200 pkt |
| 2. Janis Badaukis (Łotwa) | 2044 pkt |
| 3. Michał Poźniak (KSMiM Trzcianka) | 1465 pkt |

Klasa GT30 (eliminacje MP: Żnin, 03-04.06 | Chodzież 24-25.06 | Rogoźno 30.09-01.10)

- | | |
|-------------------------------------------|----------|
| 1. Mateusz Wojewódzki (WKS Zegrze) | 2725 pkt |
| 2. Marcin Kociucki (KM 50 Śrem) | 1940 pkt |
| 3. Simon Jung (Słowacja) | 1827 pkt |

Klasa P-750 (eliminacje MP: Mechelinki, 03.05 | Chodzież, 24-25.06 | Trzcianka, 19-20.08 | Rogoźno, 30.09-01.10)

- | | |
|-------------------------------------------------------------------|----------|
| 1. Dariusz Khedmati-Moghadd wraz z co-pilotem (Niemcy) | 2550 pkt |
| 2. Krzysztof Gockowski wraz z co-pilotem (Ślitzg Szczecin) | 2545 pkt |
| 3. Andreas Brillowski wraz z co-pilotem (Niemcy) | 2349 pkt |

W klasie P-750 załogę tworzy pilot (nie zmienia się przez cały sezon) oraz co-piloci (mogą startować w wybranych eliminacjach i z tego powodu skład załogi może się zmieniać).



Zeskanuj kod,
poznaj pełne wyniki MMMP 2023



18-stka

motorowodnych zawodów endurance w Augustowie



Zeskanuj kod,
zobacz relację wideo
z zawodów

Motorowodne mistrzostwa świata Orlen Necko Endurance odbyły się w Augustowie po raz osiemnasty. Wydawać by się mogło, że impreza z takim stażem powinna być „dojrzała” na tyle, aby nie zaskakiwać ani zawodników, ani organizatorów. Jednak jak to na zawody motorowodne przystało, mogą one być nieprzewidywalne właściwie w każdym ich momencie. Opracowała: Agnieszka Grajewska. Zdjęcia: Simona Supino.



Toma Racing Team
w akcji

Przez te kilkanaście lat właśnie w Augustowie tworzyła się historia sportu motorowodnego w tym niezwykle wydanu. W międzyczasie w motorowodnych zawodach endurance sporo się zmieniło. Kiedyś regularnie oglądaliśmy na akwenach trzy klasy, następnie dwie, a obecnie bierze w nich udział jedna – S3. Łodzie startujące w zawodach to zaawansowane technologicznie katamarany wyposażone w silniki o mocy 60 koni mechanicznych. Mają one tę zaletę, że są niskoemisyjne, a w związku z tym są nieinwazyjne dla środowiska naturalnego. Podczas wyścigów łodzie mkną z prędkością do 120 km/h. Celem nadrzędnym zawodów jest sprawdzenie zarówno wytrzymałości i wytrzymałości sprzętu, jak i zawodników oraz pokonanie przez nich jak największej liczby okrążeń po rozstawionym na wodzie torze z boi.

W tym roku do udziału w Necko Endurance zgłosiło się 10 ekip. Poza specjalistami w tej klasie, jakimi są niewątpli-

wie od zawsze Francuzi, pojawili się zawodnicy ze Szwecji, Litwy, Łotwy, Estonii, Belgii oraz Polski. Ciekawie wyglądała punktacja po pierwszych dwóch etapach. Zostały one rozegrane w belgijskim mieście Mons na jeziorze Grande Large, które zastąpiło organizacyjnie legendarne dla tej odmiany sportu Rouen we Francji. Klasyfikacja generalna czempionatu ułożyła się w taki sposób, że w Augustowie większość międzynarodowych teamów miała szansę na sięgnięcie po mistrzowskie medale. Bezpośrednio przełożyło się to na rywalizację na wodzie i determinację teamów w walce o zwycięstwo.

Każdy zespół był skupiony na tym, aby przygotować perfekcyjnie sprzęt, a podczas wyścigu unikać popełniania błędów. Na sukces teamu pracują nie tylko kierowcy, ale ważni są tu też pozostali członkowie tacy jak: team managerowie, radiomani, mechanicy, osoby odpowiedzialne za tankowanie łodzi i zmianę kierowców. Walka toczy się przede wszystkim na wodnym torze, ale także w specjalnie wyznaczonych strefach na pomostach i przy dźwigu. W nich można zmieniać kierowców, dotankowywać bolidy i dokonywać drobnych napraw łodzi. To właśnie podczas tych momentów wyścigu zyskuje się albo traci cenne sekundy, więc konieczne jest tu dobre zgranie całego zespołu, a w szczególności w przypadku poważniejszej awarii sprzętu.

Zawodnicy przyjechali tradycyjnie do Augustowa w czwartek. Tego dnia powstało też miasteczko motorowodnych mistrzostw świata. Zespoły zarejestrowały się w biurze zawodów, aby w piątek łodzie mogły zostać odebrane przez komisję techniczną. Wszyscy te formalności przeszli wzorowo, a po odprawie zawodników teamy zeszły na wody Necka,



Zacięta rywalizacja na jez. Necko

aby zapoznać się z trasą wyścigów. Została ona w tym roku lekko zmodyfikowana i ustawiona wzorowo pod baczynym nadzorem prezesa AKS Sparta Zdzisława Sadowskiego. Pomimo licznych zakrętów była na tyle czytelna, że nikt podczas treningu nie popełniał błędów, co dobrze rokowało przed weekendową rywalizacją. Na koniec piątkowego dnia odbyła się tradycyjna parada łodzi tym razem dla odmiany nie ulicami Augustowa, ale płynącą przez niego rzeką Nettą. Po niej nastąpiło oficjalne otwarcie zawodów w amfiteatrze przez burmistrza miasta Mirosława Karolczuka.

O sobotniej eliminacji zdecydowanie można powiedzieć, że działo się, o działo się na wodzie. Co to był za dzień. 6-godzinny wyścig pełen przerw, interwencji łodzi holowniczych i żółtych flag. Pomimo udanego poprzedniego dnia zespoły uległy presji rywalizacji i popełniały błędy między innymi w omijaniu boi, podczas tankowania. W ich następstwie sędziowie nakładali kary na zespoły w postaci odejmowania cennie przepłyniętych okrążeń. Nie obyło się też bez zerwania kompletu boi zwrotnych na jednym z zakrętów. Doświadczona zawodniczka Margot Lemesle wjechała we dwie za jednym zamachem. Praktycznie każda ekipa tego dnia dopuściła się jakiegoś przewinienia. Najważniejsze jednak, że wszyscy szczęśliwie przekroczyli linię mety.

Sobota była także pechowa dla naszego zespołu. Kierowcami polskiego zespołu byli Michał Rogalski i Litwin Paulius Stainys. Niestety, zawody zaczęły się dla polsko-litewskiego duetu bardzo niefortunnie. Do sobotniego wyścigu przystąpili z kilkudziesięciominutowym opóźnieniem. Z powodu problemów sprzętowych polska ekipa dołączyła do rywalizacji dopiero pod koniec drugiej godziny wyścigu. Jeden z członków zespołu po niezbędnej części musiał jechać aż na Litwę! To są właśnie zawody endurance – charakteryzują się determinacją, wytrwałością, walką do końca i nieoczekiwanymi zwrotami akcji.

Trzecią eliminację zwyciężył ubiegłoroczny mistrz świata Team Boat 99. Drugi byli zawodnicy MRK – weterani augustowskich motorowodnych zmagania, a trzecie miejsce zajęło rodzeństwo Wiberg ze Szwecji, które w tegorocznych zawodach endurance debiutowało. Francuzi z Team Boat 99 przepłynęli aż 265 okrążeń, co przełożyło się na łączny dystans 540 kilometrów i 335 metrów (jedno okrążenie toru na jeziorze Necko miało 2039 m). Różnica pomiędzy pierwszym a piątym zespołem wyniosła zaledwie cztery okrążenia, co świadczy o tym jak zacięta była między nimi rywalizacja. Na zakończenie soboty Augustowski Klub Sportowy Sparta zorganizował rejs dla uczestników zawodów statkiem Że-



glugi Augustowskiej po pięknych okolicznych jeziorach przy malowniczym zachodzie słońca.

Niedziela rozpoczęła się nader spokojnie, ale... Była to tylko kwestia czasu! Na początku ponownie bezproblemowo został przeprowadzony trening przed niedzielnym wyścigiem. Zapowiadało się, że wszystko przebiegnie tego dnia sprawnie i zgodnie z planem, lecz czasem zdarzają się sytuacje nieprzewidziane, a przed wyścigiem finałowym zepsuł się dźwign wodujący łodzi... Organizatorzy stanęli na wysokości zadania i dopiełnili wszelkich starań, aby sfinalizować jak najszybciej pojazd zastępczy. Udało się to zrobić, ale start niedzielnego wyścigu został opóźniony o około półtorej godziny.

Początek wyścigu był wyjątkowo udany dla naszego zespołu. Rogalski i Stainys byli na czele stawki przez 1,5 godziny. Co to była za odmiana po nerwowej sobocie! Za to kłopoty techniczne dopadły tym razem zwycięzców z poprzedniego dnia, czyli Team Boat 99. Taki jest ten sport - jednego dnia zespół sięga po wieniec laurowy, a drugiego passa się odwraca. Po 2 godzinach i 44 minutach pojawiła się kolejna „dodatkowa atrakcja”. Tym razem utrudnienie dla motorowodniaków walczących o tytuł mistrzów świata sprawiła pogoda. Sędziowie byli zmuszeni przerwać wyścig ze względu na szkwał, który przyszedł nagle i wprowadził sporo zamieszania. Silne porywy wiatru, pozrywane namioty, spadające do wody kamery, duże fale. Dosłownie w przeciągu chwili dookoła nastał istny pogodowy armagedon. Na wznowienie rywalizacji wszyscy czekali ponad trzy godziny. Ostatecznie po 17-stej katamarany powróciły na wodny tor i pływały po nim do 18:30. Ze względu jednak na pogarszające się ponownie warunki pogodowe i możliwość przyznania

teamom połowy punktów (w związku z osiągnięciem 50% regulaminowego czasu trwania wyścigu) organizatorzy wraz z komisarzem UIM zdecydowali o definitywnym zakończeniu zawodów.

Ostatnią eliminację na podium zdominowały trzy francuskie zespoły. Nasz zespół tym razem uplasował się na najbardziej „lubianym” przez wszystkich sportowców czwartym miejscu. Po kontrolach technicznych trzech pierwszych łodzi odbyła się w augustowskim amfiteatrze dekoracja zwycięzców niedzielnego wyścigu oraz medalistów mistrzostw świata. Zostali nimi doświadczeni piloci francuskiego zespołu Team Boat 99 w składzie Quentin Dailly i Jeremy Brisset, debiutujące rodzeństwo ze Szwecji Mathilda oraz Hilmer Wiberg zajęło zaszczytne drugie miejsce, a trzecie przypadło Francuzom z MRK Racing Nelsonowi Morinowi i Thomasowi Cleretowi.

Medaliści MŚ Endurance na podium



Organizatorzy, Partnerzy i Patroni Motorowodnych MŚ ORLEN Necko Endurance – Augustów (30 czerwca - 2 lipca 2023r.)

Logos of sponsors and partners including ORLEN, UIM, Augustów, and others.



Bartłomiej Marszałek: za mną piękny, ale i trudny rok w F1H2O



W dwunastym sezonie swoich startów w roli kierowcy walczącego o tytuł mistrza świata wodnej Formuły 1 Bartłomiej Marszałek odniósł historyczne zwycięstwo w wyścigu Grand Prix. Jest jedynym Polakiem, który może poszczycić się takim osiągnięciem. Te miłe chwile przeżywał nad jeziorem Toba w Indonezji już na początku roku. Po nich przyszły jednak mniej oczekiwane przez każdego sportowca momenty – załamanie formy i trzy z rzędu wyścigi bez punktów... Na finiszu sezonu bolid z numerem #77 i polską flagą wrócił na właściwe wodne tory. I niech to będzie dobry znak przed kolejnymi sportowymi wyzwaniem, już w 2024 roku. Opracował: Adrian Skubis. Zdjęcia: Arek Rejs.

Historyczna Indonezja

26 lutego 2023 roku – data do zapamiętania przez polskich kibiców. W Indonezji po raz pierwszy zorganizowano zawody F1H2O i w tym debiucie życiowy sukces odniósł Bartłomiej Marszałek. Nasz kierowca wygrał jedyny sprinterski wyścig tamtego weekendu. Pierwotnie w sobotę miała się odbyć sesja kwalifikacyjna, a dzień później Grand Prix Indonezji. Nad jeziorem Toba szalał jednak zbyt silny wiatr i w związku z tym zdecydowano, że wszystkie sportowe atrakcje przeniesiono na niedzielę w zmodyfikowanym scenariuszu: kwalifikacje, a po nich dwa wyścigi na skróconym dystansie 18 okrążeń. Taka sprinterska formuła weekendu nie wybiła z rytmu Polaka. W kwalifikacjach byliśmy świadkami zaciętej walki o najszybsze okrążenie pomiędzy Marszałkiem, a aktualnym mistrzem świata Shaunem Torrente. Po zakończeniu sesji i analizie zapisu wideo sędziowie zdecydowali się na anulowanie najlepszego

czasu Amerykanina, a to oznaczało, że „pole position” trafiło do polskiego motorowodniaka. Punktualnie o 12.00 czasu lokalnego (6.00 rano w Polsce) dwudziestu zawodników rozpoczęło walkę w GP Indonezji. Nasz kierowca wykorzystał swoje ustawienie na startcie i objął prowadzenie. Utrzymywał je aż do czternastego okrążenia, odpierając ataki rywali. Właśnie wtedy sędziowie zmuszeni byli do wywieszenia żółtej flagi po wywrotce Holendra Ferdinanda Zandbergena. Po trwającym dwa okrążenia okresie

neutralizacji Marszałek zaatakował Shaun Torrente i po chwili Amerykanin znalazł się przed zawodnikiem Orlen Teamu. W takiej kolejności kierowcy dopłynęli do mety. Sędziowie uznali jednak, że doświadczony zawodnik ze Stanów Zjednoczonych przy restarcie i ataku na pozycję lidera popełnił błąd, tak zwany „jump start”. W związku z tym na Torrente została nałożona kara jednego okrążenia. To przesądziło o przesunięciu go w klasyfikacji końcowej na 9 miejsce, a zwycięzcą wyścigu otwierającego nowy sezon MŚ F1H2O został Bartłomiej Marszałek. - To fantastyczne uczucie wygrać wyścig. Jestem bardzo zadowolony. Te zawody oglądało mnóstwo kibiców. Ich uśmiechnięte twarze dały mi dodatkową moc. - skomentował swój wielki sukces Polak. Trzy godziny później kierowcy pojawili się ponownie na pomoście startowym, bo zgodnie ze zmodyfikowanym planem zawodów miał się odbyć drugi niedzielny wyścig sprinterski. Motorowodniacy co prawda wystartowali, ale już po czterech okrążeniach sędziowie mu-



sieli przerwać zmagania – zbyt silny wiatr znowu dał się wszystkim we znaki. W ten sposób zakończył się pierwszy w nowym sezonie weekend z zawodami F1H2O, a Bartłomiej Marszałek został liderem MŚ.

Zadyszka w środku sezonu

Po wielkim sukcesie na indonezyjskiej Sumatrze Polaka zaczęło opuszczać szczęście, a jego wyniki w trzech kolejnych Grand Prix, były dla samego zawodnika wielkim rozczarowaniem. Pod koniec kwietnia w Chinach jego wodny bolid wytrzymał zaledwie trzy okrążenia wyścigu i to był koniec marzeń o punktowym miejscu... - Niestety, nie ukończyłem tej rundy z powodu awarii systemu chłodzenia. Brudy w wodzie zatkały jej pobór i uszkodziły silnik. Walczymy dalej i jesteśmy w grze na trzecim miejscu w generalce MŚ ze stratą zaledwie trzech punktów do lidera – nie tracił wiary nasz reprezentant. Kilka tygodni później we Francji spotkało go kolejne rozczarowanie. Już podczas kwalifikacji silnik odmówił posłuszeństwa. Mechanicy wymienili jednostkę napędową. Było jasne, że do punktowego biegu Polak wystartuje z końca stawki i będzie musiał gonić rywali, co na wąskim i technicznym wodnym torze w Macon jest niezwykle trudne. W awansie o kilka pozycji nieco pomogli inni - w wyniku incydentów wyścigowych bądź awarii, GP Francji przedwcześnie zakończyli między innymi: Finowie Selio i Roms, Włoch Comparato, Norweżka Stromoy, a także zwycięzca kwalifikacji Amerykanin Torrente. Ostatecznie nasz reprezentant zajął trzynaste miejsce, znowu bez punktów. Polscy kibice sportu motorowodnego, a przede wszystkim sam Bartek Marszałek, dużo obiecywali sobie po kolejnej rundzie mistrzostw, Grand Prix Włoch. Na Sardynii znowu coś nie zagrało. I choć poważne usterki nie były tym razem zmurą polskiej ekipy, to łodzi wyraźnie brakowało szybkości. Nawiązanie walki z czołówką było wręcz niemożliwe. Wrześniowe ściganie u wybrzeży Obli zawodnik Orlen Teamu zakończył na jedenastej pozycji, czyli kolejny raz bez jakiegokolwiek punktu...

Promyk nadziei na zakończenie sezonu

Ostatni wyścig w 2023 roku był rozgrywany w miejscu, które Bartkowi Marszałkowi na pewno dobrze się kojarzyło. W końcu na tym akwenie - w Szardży - już trzykrotnie w karierze kończył

zawody w pierwszej trojce i cieszył się miejscem na podium. Grudniowe ściganie w Zjednoczonych Emiratach Arabskich rozpoczęło się nieźle dla polskiego zespołu, biorąc pod uwagę mało optymistyczne wspomnienia z ostatnich weekendów wyścigowych w Chinach, Francji i Włoszech. W kwalifikacjach Polak awansował do Q2 i zanotował ósmy czas. Tak zwany Sprint Race, który jeszcze w poprzednim sezonie był niepunktowany (od 2024 roku również w biegach sprinterskich można zdobyć punkty zaliczane do klasyfikacji generalnej MŚ) wypadł jeszcze lepiej. Marszałek zajął w swojej grupie trzecie miejsce, przegrywając z tylko z Australijczykiem Traskiem i zmierzającym pewnie po kolejny w karierze tytuł Mistrza Świata Szwedem Anderssonem. W niedzielnym GP Szardży wreszcie udało się przełamać punktową niemoc. Polak zainkasował dwa punkty za dziewiąte miejsce, a sezon MŚ zakończył z szóstą lokatą. - Dzisiaj z problemami technicznymi dowiodłem tą dziewiątą pozycję. To piękny, ale i trudny rok, bo i pierwsze wygrane GP w życiu, ale i wiele trudnych zawodów i przeciwności losu. Nie dajemy się i walczymy dalej. Szóste miejsce w generalce MŚ, w tak elitarnym sporcie, nie jest na pewno powodem do wstydu, ale też mnie nie zaspokaja. Obiecuję Wam, że będę walczył z całymi siłami w kolejnym sezonie – podsumował Bartłomiej Marszałek na swoim oficjalnym profilu w mediach społecznościowych.

Drugi w karierze tytuł Anderssona

Przed ostatnim aktem motorowodnego sezonu w Zjednoczonych Emiratach Arabskich jedno było pewne. Tytułu Mistrza Świata już nikt nie mógł odebrać Jonasowi Anderssonowi. Szwed zbudował na tyle bezpieczną przewagę nad resztą stawki, że w GP Szardży mógł nawet nie wystartować. To jednak nie w jego stylu. Andersson prowadził od startu do mety, odnosząc swoje czternaste zwycięstwo w karierze. Do listy trofeów dołożył także „UIM F1H2O Fast Lap Trophy” za najszybsze okrążenie pokonane w 49,140 sek. - To wcale nie był dla mnie łatwy czas. Mieliśmy trudny początek roku. Na treningach nad jeziorem Toba w Indonezji oraz w wyścigu dopadły mnie problemy z silnikiem. Na szczęście od tamtego momentu odnotowaliśmy duży progres i cztery razy z rzędu wygrywałem. Miałem doskonale ustawiony sprzęt. To zasługa moich mechaników. Oni solidnie zapracowali na ten sukces – podsumował Mistrz Świata.

Medaliści MŚ F1H2O w 2023 roku

1. Jonas Andersson (Szwecja)	83 pkt
2. Erik Stark (Szwecja)	50 pkt
3. Peter Morin (Francja)	42 pkt
...	
6. Bartłomiej Marszałek (Polska)	22 pkt





Motorowodna przyszłość z medalami MŚ!

Dwa brązowe medale przywieźli do Polski nasi zawodnicy z MŚ Formuły Przyszłości 2023. 30 lipca w Osijeku na podium stanęli: Olaf Cuprjak w klasie Delfin i Aleksandra Skrzypek w klasie 5. Opracował: Adrian Skubis.

Jedenastoosobową kadrę narodową na te mistrzostwa wyłoniono w krajowych eliminacjach, które odbyły się podczas dwuetapowych zawodów pod Warszawą. Polacy obsadzili wszystkie kategorie wiekowe: Klasa Delfin (6-7 lat): Nataniel Brzeziński, Olaf Cuprjak; Klasa 1 (8-9 lat): Maksymilian Misiak; Klasa 2 (10-11 lat): Maria Deptuła, Tomasz Derwinis; Klasa 3 (12-13 lat): Jan Łagowski-Mossakowski, Adam Łagowski-Mossakowski; Klasa 4 (14-15 lat): Aleksandra Deptuła, Tomasz Jabłoński; Klasa 5 (16-18 lat): Aleksandra Skrzypek, Franciszek Dankowski.

Na miejscu w Chorwacji okazało się, że podczas mistrzostw nie uda się rozegrać wszystkich konkurencji. Stan rzeki Drawa tuż przed zawodami podniósł się prawie o metr, a jej coraz szybszy nurt niósł ze sobą porwane z brzoгу gałęzie i korzenie, co stanowiło dodatkowe niebezpieczeństwo. Sytuacja zrobiła się na tyle ciężka, że organizatorzy nie byli w stanie rozstawić regulaminowego toru do konkurencji



manewrowanie i ten etap zawodów został odwołany.

Drugą konkurencję, czyli slalom równoległy, rozgrywano w niezwykle ciężkich warunkach. Z polskiej reprezentacji do grona półfinalistów udało się awansować Olafowi Cuprjakowi w Klasie Delfin i Aleksandrze Skrzypek w Klasie 5. Zarówno 7-letni Olaf, jak i 16-letnia Ola zajęli w półfinałach trzecie miejsca i to oznaczało, że wystąpią w tak zwanych małych finałach. W tym ostatnim etapie zawodów nasi młodzi motorowodniacy nie zawiedli. Olaf Cuprjak pokonał Czecha Filipa Leftera, a Aleksandra Skrzypek, po bardzo wyrównanej rywalizacji, okazała się lepsza od innego reprezentanta Czech Wojtecha Dudy. – Myślę, że Formuła

Przyszłości jest super wstępem do dorosłego sportu motorowodnego. Mamy bardzo urozmaicone konkurencje, które pozwalają nam się właściwie rozwijać. Uczymy się też pracy w teamie. Wiadomo, że to jest bardzo istotne na każdym etapie rywalizacji. Cieszę się, że w moim przypadku to przygoda rodzinna. Moim trenerem jest mój starszy brat. To dużo dla mnie znaczy. Kiedyś on także był zawodnikiem, a teraz przekazuje mi zdobytą wiedzę i mamy kolejne rodzinne sukcesy – oceniła Aleksandra Skrzypek. – W przyszłym sezonie będę nadal zawodniczką w klasie 5 Formuły Przyszłości. Oczywiście mistrzostwa będą najważniejszym startem, ale najpierw muszę na ten start zapracować – podsumowała.



Czy wiesz, że...

Formuła Przyszłości to opracowany ponad 20 lat temu przez Międzynarodową Unię Motorowodną IUM program juniorski, który ma na celu wprowadzenie najmłodszych do świata sportu motorowodnego. Zawodniczki i zawodnicy startują w sześciu klasach: Delfin (6-7 lat), C1 (8-9 lat), C2 (10-11 lat), C3 (12-13 lat), C4 (14-15 lat) C5 (16-18 lat). Rywalizacja odbywa się na łodziach typu RIB wyposażonych w silniki zaburtowe od 6 do 15 koni mechanicznych (w zależności od klasy). W zawodach wyznaczone są trzy etapy – treningi, manewrowanie (połączone z testem wiązania węzłów) oraz slalom równoległy. Dzięki tak zróżnicowanemu programowi zawodów, najmłodszy nabywają bardzo wszechstronne umiejętności, które dają im przepustkę do świata „dorosłego” sportu motorowodnego, a nawet jeśli nie podejmą decyzji o kontynuowaniu kariery zawodniczej, pozostawiają umiejętności, które pozwolą rozkoszować się urokami turystyki i rekreacji motorowodnej przez całe życie. Polacy całkiem nieźle radzą sobie w tej odmianie sportu motorowodnego dla najmłodszych.



Tomasz Wencel, wiceprezes PZMWiN ds. sportu motorowodnego



Ciężka praca, zaangażowanie i konsekwencja dają efekty i prowadzą na szczyt. Wiedzą to polscy motorowodniacy i udowadniają to w każdym sezonie. Bez wątplenia w 2023 roku „show skradł” Marcin Zieliński, bo jak inaczej określić jego niesamowite osiągnięcia? Przypomnę raz jeszcze – to właśnie Marcin jest Mistrzem Świata i Mistrzem Europy w Formule 500. Życzę mu aby w tym sezonie skutecznie bronił tych miejsc. Wiem, że go na to stać. Wiem też, że na powtórzenie sukcesów, a nawet na jeszcze więcej stać innych naszych reprezentantów. Cezary Strumnik przy odrobinie szczęścia, a raczej przy braku pecha, spokojnie może być nie tylko Wicemistrzem Świata i Mistrzem Europy – ja go widzę na dwóch najwyższych stopniach podium w klasie OSY400. Zresztą w tej klasie mamy też obecnie drugiego Wicemistrza Europy Bartosza Rochowiaka, a ja mogę się spodziewać, iż skutecznie o medale będą walczyć też: jego młodszy brat Jakub, Michał Poźniak czy Jeremi Józwiak. W F125 poprzedni rok kończyliśmy z medalem ME Sebastiana Kęcińskiego. Tu mam mały niedosyt, bo chciałbym zobaczyć znowu na podium MŚ Hydro GP zarówno Sebastiana jak i Henryka Synorackiego. Ten pierwszy szykuje się również do startów w Formule 250 i bardzo dobrze, bo to może być jego miejsce na lata.

W 2023 roku po raz pierwszy w historii – za sprawą Bartka Marszałka – okłaskiwaliśmy Polaka na pierwszym miejscu GP wodnej F1. Jeśli w tegorocznym długim sezonie Bartek będzie konsekwentny i ominą go awarie, to kto wie, co przyniosą najbliższe miesiące... Być może medal MŚ. Tego mu życzę.

Teraz kilka słów o skuterach wodnych. W „Kilwarterze” przeczytacie między innymi o elokkiej kuźni talentów i to nie są puste słowa. 2023 rok to medale MŚ i ME Marcina Sedy, pierwszy w karierze krążek ME Juliusza Romana, a także pozycja wicelidera światowego rankingu Andrzeja Wiśniewskiego. Wierzę, że do tej utytułowanej trójki dołączą inni. Choćby młodzieńki Igor Tycel, który pokazał sportowy potencjał w poprzednim sezonie. Mam także przecucie, że na podium imprez mistrzowskich w klasie GP4 Ladies powrócą reprezentantki Polski.

Na koniec dziękuję wszystkim, którzy tworzyli krajowe imprezy mistrzowskie w poprzednim sezonie – zawodnikom, sędziom, obsłudze technicznej i naszym klubom, które brały na siebie odpowiedzialne zadanie organizacji tych zawodów. Przed nami kolejne wyzwania – sportowe i organizacyjne. Do zobaczenia na zawodach!



Zostań motorowodniakiem Zdobądź patent



Zeskanuj kod, dowiedz się więcej o uprawnieniach motorowodnych



Chcesz zostać motorowodniakiem i samodzielnie prowadzić łódź motorową? Musisz posiadać „prawo jazdy” na wodę. Poniżej wyjaśniamy krok po kroku jak zdobyć patent.

KROK 1 – przeszkol się

Co prawda szkolenia na uprawnienia motorowodne nie są w Polsce obowiązkowe, jednak my gorąco zachęcamy do uczestnictwa w takim kursie, który doskonale przygotuje Cię do egzaminu. Listę ośrodków szkolenia publikujemy na stronach 32-33 „KILWATERA”. Znajdziesz ją też na <http://www.motorowodniacy.org>

KROK 2 – przystąp do egzaminu

Aktualną listę ośrodków egzaminacyjnych Polskiego Związku Motorowodnego i Narciarstwa Wodnego publikujemy na stronach 32-33 „KILWATERA”. Aktualną listę przeprowadzanych egzaminów na patenty i licencje motorowodne znajdziesz na <http://egzaminy.pzmwinw.pl/>.

KROK 3 – wyrób patent

Zdałeś egzamin, wejdź na stronę <http://patenty.pzmwinw.pl/> wygeneruj wniosek, a następnie wydrukuj go, podpisz i dostarcz do biura Związku (osobiście bądź pocztą) z następującymi załącznikami:

- zdjęcie o wymiarach 3,5cm x 4,5cm (fotografia nie może być wydrukowana ani zeskanowana);
 - oryginał zaświadczenia o zdanym egzaminie;
 - zgoda rodziców/opiekunów prawych w przypadku osoby małoletniej przy egzaminie na patent sternika motorowodnego;
 - staż pływania na jachtach motorowych lub żaglowych w przypadku patentu motorowodnego sternika morskiego / mechanika motorowodnego, udokumentowany na kartach lub opiniach z rejsu;
 - kserokopię patentu co najmniej sternika motorowodnego wydanego przez nasz Związek w przypadku egzaminu na licencję do holowania narciarza wodnego lub innych obiektów pływających oraz licencję do holowania statków powietrznych;
 - dowód wpłaty za patent/licencję (opłaty należy dokonać poprzez dotpay / instrukcja opłaty dostępna na <http://www.motorowodniacy.org> Uczniowie i studenci w wieku do 26 lat uiszczają opłatę, w wysokości 25zł po przedstawieniu kopii ważnej legitymacji szkolnej/studenckiej.
- Po spełnieniu tych formalności będziesz mógł odebrać swój Patent osobiście w biurze Związku lub wysłemy Ci go (pocztą albo kurierem) we wskazanym przez nas czasie (cała procedura trwa standardowo około 30 dni).



Patenty i Licencje motorowodne

Chcesz sprawdzić, czy Twoje uprawnienia motorowodne (patent lub licencja) są aktualne? Chcesz wiedzieć, do czego konkretnie Cię uprawniają? Musisz przeczytać ten artykuł! W nim znajdziesz informacje dotyczące obowiązujących przepisów w naszym kraju.



Zeskanuj kod, dowiedz się więcej o obowiązujących patentach i licencjach

Czy wiesz, że...

bez uprawnień można prowadzić:

- jachty żaglowe o długości kadłuba poniżej 7,5m;
- jachty motorowe o mocy silnika poniżej 10kW oraz jachty motorowe o mocy silnika do 75 kW i o długości kadłuba do 13m, których prędkość maksymalna ograniczona jest konstrukcyjnie do 15 km/h.

(Ustawa z dnia 21 grudnia 2000 r. o żegludze śródlądowej z późniejszymi zmianami).

Uprawnienia motorowodne wydane do 1981 roku są nieważne i na ich podstawie nie można prowadzić jachtów motorowych. Uprawnienia te nie podlegają wymianie.

Obecnie w Polsce obowiązują patenty i licencje motorowodne wydane na podstawie:

- zarządzenia Przewodniczącego Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Sportu z dnia 8 stycznia 1981 r. w sprawie stopni żeglarskich i motorowodnych (M.P. NR 2, poz.7)
- zarządzenia Przewodniczącego Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Sportu z dnia 31 lipca 1985 r. w sprawie stopni żeglarskich i motorowodnych (M.P. Nr 29, poz. 201 oraz z 1989 r. nr 15 poz.113);
- rozporządzenia Rady Ministrów a dnia 12 września 1997 r. w sprawie uprawiania Żeglarstwa (Dz.U. NR 112, poz. 729);
- rozporządzenia Ministra Sportu z dnia 9 czerwca 2006 r. w sprawie uprawiania żeglarstwa (Dz.U. 2006 nr 105 poz. 712, Dz.U. 2006 nr 151 poz. 1088);
- rozporządzenia Ministra Sportu i Turystyki z dnia 09 kwietnia 2013 r. w sprawie uprawiania turystyki wodnej z dnia 9 kwietnia 2013 r. (Dz.U. 2013 poz. 460).



UWAGA!

Certyfikat ISSA POLAND nie jest patentem w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 21 grudnia 2000 r. o żegludze śródlądowej (Dz.U. z 2013r., poz. 1458). W świetle prawa polskiego jest to dokument potwierdzający posiadanie określonych umiejętności, wydany na podstawie wewnętrznych regulacji organizacji żeglarskiej (tj. ISSA POLAND). Certyfikaty ISSA POLAND nie są uznawane przez administrację państwową RP jako dokumenty kwalifikacyjne potwierdzające posiadanie uprawnień do uprawiania turystyki wodnej na jachtach żaglowych o długości kadłuba powyżej 7,5m lub motorowych o mocy silnika powyżej 10 kW. Jest to zgodne z interpretacją art. 37a ust. 6 ustawy z dnia 21 grudnia 2000 r. o żegludze śródlądowej, dokonanej przez Ministerstwo Infrastruktury i Rozwoju. (treść z pisma Ministerstwa Sportu i Turystyki z dnia 21 stycznia 2015 r. DSW/454/126/2014).



MOTOSURF wkracza do Polski – mamy rundę MŚ, mamy Polaków na starcie!

Co to jest MotoSurf? To rodzaj sportu wodnego, w którym zawodnik korzysta z deski wyposażonej w silnik spalinowy. Na tym sprzęcie jest w stanie osiągnąć prędkość przekraczającą 60 km/h. Zawody odbywają się również na deskach z napędem elektrycznym. Deska jetsurfingowa (bo dyscyplina występuje także pod potoczną nazwą JetSurf) przypomina klasyczną deskę surfingową, ale z wbudowanym napędem strugowodnym. Podobnie jak podczas surfowania na falach, zawodnik wykorzystuje umiejętności balansowania na desce, a do tego musi operować gazem. Od 2019 roku MotoSurf jest oficjalną dyscypliną wyścigową Międzynarodowej Unii Motorowodnej UIM. Nic więc dziwnego, że trafił także do Polski. Opracował: Adrian Skubis.

Przedpremiery i premiery w Polsce

Po raz pierwszy w Polsce międzynarodowe zawody w MotoSurfie odbyły się w lipcu zeszłego roku. Była to runda MotoSurf Continental Cup. Akwen zawodów, czyli zalew Beskidzki i baza imprezy, czyli Molo Resort w Osieku, przypadły do gustu zawodnikom z kilku europejskich krajów. Z części organizacyjnej i logistyki byli też bardzo zadowoleni promotorzy cyklu i w związku z tym poszli za ciosem. W 2024 roku w tym samym miejscu odbędzie się eliminacja mistrzostw świata. 2. rundę światowego czempionatu wyznaczono na weekend 31 maja – 2 czerwca. Tym razem w Polsce może pojawić się przeszło stu sportowców z kilkunastu krajów. Co ważne, będą też Polacy.

Team Poland

Na razie Motosurf Racing Team Poland to cztery osoby, ale zakładamy, że z roku na rok do rywalizacji na deskach z napędem będą dopuszczani kolejni zawodnicy z licencjami sportowymi

Polskiego Związku Motorowodnego i Narciarstwa Wodnego.

- **Arkadiusz Janora** - 3 miejsce w klasie STOCK w końcowej klasyfikacji mistrzostw Europy 2022. (Deska Spalinowa Jetsurf Titanium Dfi)

- **Rozalia Janora** - 6 miejsce w klasie JUNIOR w końcowej klasyfikacji mistrzostw świata 2023. (Deska Spalinowa Jetsurf RACE Dfi)

- **Anna Janora** - 2 miejsce w klasie ELECTRIC w końcowej klasyfikacji mistrzostw Europy 2023. (Deska Jetsurf ELECTRIC)

- **Grzegorz Dunat** - 3 miejsce w klasie UIM Team challenge w mistrzostwach Azji. (Deska Titanium Dfi RS)

Tory, klasy, przebieg zawodów

Zawody w MotoSurfie rozgrywane są na torach wodnych wyznaczanych na planie kwadratu lub prostokąta. Na każdym okrążeniu roztawionych jest od 25 do 40 boi. Podczas biegu zawodnicy mają do pokonania wyznaczoną regulaminem

(w zależności od klasy) liczbę okrążeń. Pierwszym etapem zawodów są treningi, potem kwalifikacje. Kompletny format wyścigowy składa

się z 4 biegów. Z nich 3 najlepsze biegi wlicza się do punktacji każdego zawodnika. Ostatnim etapem weekendu wyścigowego są finały. Tu punkty liczone są w taki sam sposób, jak w biegach poprzedzających. Klasyfikacją ogólną wyścigu jest suma punktów z 3 najlepszych biegów eliminacyjnych oraz finału. Analogicznie, do końcowej klasyfikacji sezonu są zliczane punkty zdobyte we wszystkich rundach mistrzostw.

W mistrzostwach świata wyróżniamy kilka klas:

- **ELITE** (bez ograniczenia mocy oraz dozwolone wszelkie modyfikacje)

- **MASTER** (40+ bez ograniczenia mocy oraz dozwolone wszelkie modyfikacje)

- **STOCK** (deska fabryczna, plomby na silniku i sterowniku silnika. Modyfikacje niedozwolone)

- **KOBIETY** (od 16-go roku życia, deska fabryczna, plomby na silniku i sterowniku silnika. Modyfikacje niedozwolone)

- **STOCK R** (do 18-go roku życia. Deska fabryczna, plomby na silniku i sterowniku silnika. Modyfikacje niedozwolone)

- **Junior Dziewczeta** (do 15-go roku życia. Deska fabryczna, plomby na silniku i sterowniku silnika. Modyfikacje niedozwolone)

- **Junior Chłopcy** (do 15-go roku życia Deska fabryczna, plomby na silniku i sterowniku silnika. Modyfikacje niedozwolone)



Zdjęcie 2023 roku należy do Arka Rejsa!

Polak Arek Rejs to ceniony na całym świecie fotograf i dziennikarz, który od wielu lat zajmuje się sportem motorowodnym i turystyką wodną. Jego prace wygrywały już wiele prestiżowych konkursów. Za zdjęcie z zeszłorocznym MŚ w klasie GT30, które odbyły się w wielkopolskiej Trzciance, Arek odebrał główną nagrodę w konkursie UIM Photographic Contest (Konkurs Fotograficzny Międzynarodowej Unii Motorowodnej). O swojej pracy, która jest także wielką pasją opowiedział Adrianowi Skubisowi.



Ile Twoich zdjęć zostało już wyróżnionych w konkursie UIM?

Arek Rejs: Trudne pytanie, nigdy tego nie liczyłem i prawdę mówiąc, niełatwo jest znaleźć wyniki wcześniejszych konkursów. Obstawiam, że około 10 - 15 zdjęć zdobyło złoto, srebro i brąz w różnych kategoriach.

Rozumiem, że w klasyfikacji „Overall” to pierwsze zwycięstwo?

Tak. Mam na koncie 2 lub 3 zwycięstwa w poszczególnych kategoriach, ale w klasyfikacji Overall, to mój pierwszy raz. Mam nadzieję, że nie ostatni.

Od kiedy zajmujesz się fotografią sportową? Od kiedy obsługujesz imprezy mistrzowskie UIM?

Zaczęło się od amatorskiego fotografowania regat Cowes Week na Isle of Wight w Wielkiej Brytanii. O ile dobrze pamiętam, to chyba w 2006 roku. Jeszcze na analogowym aparacie. Później losy tak się potoczyły, że moje zainteresowania przeniosły się na sporty motorowe. Jako fotoreporter obsługiwałem motorowodne zawody Offshore: eliminacje Mistrzostw Świata klasy P1, wyścigi Cowes - Torquay - Cowes Powerboat Race, 2008 Round Britain Offshore

Powerboat Race. Od 2008 roku, obsługiwałem niemal wszystkie eliminacje wyścigów Class-1. Stare, dobre czasy zawodów offshore, kiedy nie było dronów i można było polatać helikopterem... W 2010 roku pierwszy raz pojechałem na eliminacje F1H2O, do Abu Dhabi i Sharjah. Moja praca spodobała się zarządowi H2O Racing i po okresie próbnym zaproponowano mi dołączenie do zespołu. Od tej pory jestem oficjalnym fotografem H2O Racing i obsługuję wszystkie organizowane przez nich imprezy, czyli zawody F1H2O, Aquabike World Championship, Aquabike European Championship, Nations Cup. O ile czas pozwala i terminy się nie zajądają, staram się też jeździć na nasze, lokalne zawody, chociaż nie jest to łatwe, bo kalendarz latem jest wyjątkowo napięty.

Ile dni w roku spędzasz poza domem (praca na zawodach, targi, testy).

Hania, moja dziewczyna, prowadzi specjalny kalendarz, w którym zaznacza moje wszystkie wyjazdy, z podziałem na zawody, testy łodzi, targi i nasze wspólne wyjazdy. Z tych statystyk wynika, że średnio poza domem jestem około 200 dni w roku i niestety, najmniej w tym jest tych naszych wspólnych wyjazdów. Ile przelotów? Mamy kwiecień, sezon jeszcze się właściwie

nie zaczął, a ja mam już zaliczonych 26 lotów! W samym kwietniu będę miał wykonanych 12 lotów, chyba że coś jeszcze przybędzie. 100 lotów rocznie, to taki standard. Ile to kilometrów? Dużo! W tym roku już raz okrążyłem Ziemię, zrobiłem ponad 40 000 km, z lekkim zapasem.

Twoje ulubione miejsca na świecie związane z pracą fotoreportera?

Jeżeli chodzi o pracę, to chyba nie mam takich miejsc, bo dla nas najważniejsze jest, jak zostanie ustawiona trasa wyścigu. Miejsce może być najcudowniejsze, a trasa zostanie ustawiona tak, że obiektyw ledwo sięga do jednej tylko boi i cały urok miejsca przyska. Bo co wymyślisz, fotografując przez 3 dni bolidy na jednym zwrocie? Poza tym, jesteśmy trochę jak cyrk, przyjeżdżamy, roztawiamy się, cały dzień spędzamy w paddocku, we własnym gronie, a w poniedziałek już nas nie ma. Zostaje tylko ekipa do załadunku kontenerów, po której najpóźniej w środę, też już nie ma śladu. Dla mnie dobre jest każde miejsce, gdzie trasa wyścigu jest ustawiona w miarę blisko brzegu, a hotel w takiej odległości, że nie potrzebuję transportu, aby tam się dostać. To są moje ulubione miejsca związane z pracą.

(Rozmawiał: Adrian Skubis)



Marcin Senda na podium MŚ skuterów wodnych!

W myśl znanego przysłowia mówimy: „co się odwlecze, to nie uciecze”. Nie mamy żadnych wątpliwości, by w taki właśnie sposób, jednym konkretnym zdaniem, ocenić sportową drogę Marcina Senda. Potwierdzeniem jego niebywałych umiejętności i wytrwałości są sukcesy z ostatnich miesięcy. Po debiutanckim medalu w ME skuterów wodnych (2022 rok), przyszedł pierwszy w karierze medal MŚ (2023 rok). Popularny „Cinek” ten życiowy sukces osiągnął u wybrzeży Sardynii w czerwcu ubiegłego roku. Opracował: Adrian Skubis. Zdjęcia: Arek Rejs.



Zeskanuj kod,
zobacz fotorelację
z zawodów na Sardynii



Nie można mieć wszystkiego od razu. Przekonał się o tym Marcin Senda w 2022 roku. Wtedy po raz pierwszy w karierze wywalczył medal ME skuterów wodnych w klasie Runabout GP2. We wspomnianym sezonie także medal mistrzostw świata był o krok... Do pełni szczęścia zabrakło elczaninowi dwóch małych punktów. O tyle właśnie przegrał podium z Hiszpaniami Rubenem Jimenezem Riquelme i Ismaelem Rojasem Garcią. Przed rozpoczęciem kolejnego sezonu na skuterowej „gieldzie nazwisk – kandydatów” do laurów w MŚ bardzo często pojawiało się nazwisko Senda. Biorąc pod uwagę doświadczenie i umiejętności

Polaka, nie powinno to nikogo dziwić. – Marcin musi w tym roku mieć medal. To mu się zyczajnie należy. Widzę go w gronie kilku zawodników, którzy realnie mają szanse na czołową



trójkę. Tak oceniam jego umiejętności. I nie mówię tego kurtuazyjnie z tego powodu, że dobrze się znamy i pochodzimy z jednego miasta. Po prostu widzę, jak solidnie pracuje, jak jest przygotowany, jaki ma sprzęt. To wszystko składa się na jego zawodniczy potencjał – przekonywał podczas naszej pierwszej rozmowy przed rozpoczęciem ścigania w 2023 roku doświadczony Andrzej Wiśniewki. Kolega naszego reprezentanta z elckiego klubu Black Shadows Power Team nie mylił się w swoich ocenach.

Sam Senda do minimum musiał ograniczyć limit ewentualnych błędów podczas zawodów. Tym bardziej, że medale w klasie Run GP2 w sezonie 2023 były przyznawane po jednym weekendzie wyścigowym na Sardynii, a zatem o tytułach decydowały dwa intensywne dni i zaledwie trzy mistrzowskie wyścigi. Malownicza Olbia i akwen zawodów nie były dla Sendy nowością – już tam wcześniej starto-



wał. Niemniej morskie warunki z pewnością stanowiły dodatkowy atut dla zawodników mogących zdecydowanie częściej trenować i startować na takich wodach. Naprzeciw Polaka stanęła silna koalicja zawodników z Włoch, Francuzi oraz Hiszpanie, na czele z aktualnym brązowym medalistą MŚ Rubenem Riquelme. W stawce byli też pozostali medaliści sprzed roku, czyli Estończyk Mattias Simann i Szwed Linus Lindberg, którzy chcieli znowu znaleźć się na podium.

A jak przebiegały czerwcowe zawody na Sardynii i jak w tym międzynarodowym, wybornym towarzystwie odnalazł się nasz zawodnik? Świetnie! Od początku spisywał się wybornie. W pierwszym biegu rozgrywanym w sobotę Polak wyszedł na prowadzenie tuż po starcie. Na trasie popełnił jednak niewielki błąd i musiał popłynąć na karną boję. To kosztowało go spadek na drugą pozycję. Wyprzedził go doświadczony Włoch Manuel Reggiani, a za Polakiem płynął kolejny reprezentant gospodarzy Pierpaolo Terreo. W takiej kolejności skuterzyści przeplęli obok flagi w czarno-białą szachownicę oznaczającą koniec biegu. W drugim sobotnim wyścigu Senda był już poza zasięgiem rywali. Ponownie perfekcyjnie wystartował i pokonał dwanaście okrążeń wodnego toru jako bezdyskusyjny lider. Kilka sekund za nim na mecie zameldowali się Włosi Reggiani i Terreo. Po podliczeniu punktów z obu sobotnich startów Marcin Senda miał ich na koncie 47. Tyle samo zbierał Manuel Reggiani, a Pierpaolo Terreo tracił do dwóch liderów 7 punktów.

O rozdziale miejsc na podium zdecydował ostatni wyścig czempionatu, który odbył się w niedzielę. Tym razem na starcie nie wszyst-



ko poszło po myśli reprezentanta Polski. Po kilkuset metrach nasz rodak zajmował piątą miejsce i musiał gonić rywali. Przed nim płynął między innymi jego główny rywal w walce o złoto MŚ, Włoch Reggiani. Na trzecim okrążeniu zawodnik elckiego klubu Black Shadows Power Team przedarł się na czwarte miejsce i tę pozycję utrzymał aż do mety. Ostatni bieg wygrał Estończyk Mattias Simann, czyli Mistrz Świata sprzed roku, a za nim finiszował Manuel Reggiani. W ten sposób Włoch wyprzedził Marcina w klasyfikacji generalnej i sięgnął po złoty medal MŚ w klasie Runabout GP2. Polak zajął ostatecznie drugie miejsce w czempionacie globu, odnotowując życiowy sukces. - Marzenia się spełniają. Wiele lat na to pracowałem i udało się! To świetna sprawa. W tym

sporcie nie ma sukcesów bez wsparcia ludzi, którzy ze mną pracują podczas zawodów i są najbliższymi. Podziękowania dla Huberta Sobolewskiego i Krzyśka Kryspina. Bez Was by tego nie było. Nie mogę też pominąć Andrzeja Wiśniewskiego, który zawsze jest na miejscu, zawsze pomaga i dzieli się doświadczeniem. Wspólnie wywalczyliśmy ten medal – ze wzruszeniem przekazał nam Marcin Senda tuż po zakończeniu mistrzostw.

Medaliści MŚ Skuterów Wodnych w klasie Runabout GP2

- | | |
|--------------------------------------------------------|--------|
| 1. Manuel Reggiani (Włochy) | 69 pkt |
| 2. Marcin Senda (Polska, Black Shadows Power Team Elk) | 65 pkt |
| 3. Pierpaolo Terreo (Włochy) | 55 pkt |

Na początku naszej relacji z mistrzostw świata przytoczyliśmy wypowiedź Andrzeja Wiśniewskiego, który widział Sendę na podium tych zawodów. Gdy rozmawialiśmy po powrocie z Sardynii, popularny „Amper” podsumował to bardzo szybko. - A nie mówiłem?! Teraz poczekajcie na mistrzostwa Europy. Obstawiam drugi medal „Cinka” – zakończył. Słowa wieloletniego lidera polskiej kadry skuterów wodnych nabrały mocy dosłownie kilka tygodni później. Wtedy Marcin Senda zdobył drugi medal w sezonie o czym dokładnie piszemy na kolejnych stronach „KILWATERA”.





Ełcka kuźnia talentów podbija skuterową Europę

Jest taki klub w Polsce, którego zawodnicy od lat rozpieszczają nas swoimi osiągnięciami w zawodach skuterów wodnych. To Black Shadows Power Team Elk. Stamtąd właśnie wywodzi się najbardziej utytułowany Polak w tej odmianie sportu motorowodnego Andrzej Wiśniewski. Jemu akurat w 2023 roku nie udało się zdobyć medali MŚ i ME, bo na przeszkodzie stawały awarie sprzętu i dotkliwa kontuzja pleców. Pasma życiowych sukcesów zaliczył za to inny ełczanin - Marcin Senda. To jeden z trzech reprezentantów Polski (obok motorowodniaków Marcina Zielińskiego i Cezarego Strumnika), który w ostatnich miesiącach dwukrotnie wskakiwał na podium zawodów tytularnych. Senda został Wicemistrzem Świata (o czym mogliście przeczytać na stronach 36 i 37 „KILWATERA”) i Mistrzem Europy w skuterowej klasie Runabout GP2. W ślady swoich doświadczonych klubowych kolegów idzie też kolejny skuterzysta wywodzący się z Ełki. Mowa o dziewiętnastoletnim Juliuszu Romanie. Ten reprezentant młodego pokolenia przebojem wdarł się do elity i już na początku kariery został Mistrzem Europy w klasie Runabout GP4. Zakładamy, że to nie jest ostatni medal na jego motorowodnym szlaku, bo mówimy o sportowcu z ogromnym potencjałem. Opracował: Adrian Skubis. Zdjęcia: Arek Rejs.

Biało-czerwona dominacja na Węgrzech (23-25.06.2023 r.)

Levelek to miejsce, gdzie zawody skuterów wodnych odbywają się regularnie, a zatem nie było ono żadną nowością dla większości stałych uczestników rywalizacji o europejskie laury. To właśnie na Węgrzech kończył się poprzedni sezon mistrzostw Europy i wtedy na podium

srebrnymi medalami uhonorowani zostali Andrzej Wiśniewski (klasa Run GP1) i Marcin Senda (klasa Run GP2). W ostatniej edycji ME do rywalizacji przystąpiła ponownie wspomniana dwójka, a także reprezentujący młode pokolenie naszych riderów – dziewiętnastoletni Juliusz Roman i szesnastoletni Igor Tycel. Tym razem w Levelek imponujące tempo zaprezentowa-

li Senda i Roman. Ten pierwszy zdominował wyścigi w klasie Runabout GP2. Polak odniósł trzy pewne zwycięstwa, ogrywając broniącego tytułu Mistrza Starego Kontynentu Estończyka Siimanna oraz Niemca Patznera.

Podium 1. eliminacji ME Skuterów Wodnych w klasie Runabout GP2

- | | |
|--------------------------------------------------------|--------|
| 1. Marcin Senda (Polska, Black Shadows Power Team Elk) | 75 pkt |
| 2. Mattias Siimann (Estonia) | 66 pkt |
| 3. Justin Patzner (Niemcy) | 62 pkt |

Tyle samo powodów do radości dał nam start Juliusz Romana w klasie Runabout GP4. Nasz młody zawodnik przed rokiem kończył mistrzostwa na szóstej pozycji, ale progres jaki notował z zawodów na zawody jasno wskazywał, że rośnie nam kolejny skuterzysta światowego formatu. W Levelek ełczanin także trzykrotnie wygrywał i dzięki temu zbudował przeszło dziesięciopunktową przewagę



nad Hiszpanem Palau oraz Czechem Dryjakiem. W gronie seniorów debiutował także Igor Tycel. Było to dla niego ciekawe doświadczenie. Szóste miejsce naszego nastolatka wśród jedenastu zawodników wyglądało naprawdę dobrze.

Podium 1. eliminacji ME Skuterów Wodnych w klasie Runabout GP4

- | | |
|---------------------------------------------------------|--------|
| 1. Juliusz Roman (Polska, Black Shadows Power Team Elk) | 75 pkt |
| 2. Alex Prats (Hiszpania) | 64 pkt |
| 3. Petr Dryjak (Czechy) | 62 pkt |
| ... | |
| 6. Igor Tycel (Polska, WKSM Jet Riders) | 46 pkt |

W najsilniejszej klasie skuterów siedzących Runabout GP1 Polskę reprezentował Andrzej Wiśniewski. W uzyskaniu lepszego wyniku doświadczonemu zawodnikowi przeszkodziła poważna kontuzja pleców. Obolały Polak był w stanie punktować tylko w MOT01.

Podium 1. eliminacji ME Skuterów Wodnych w klasie Runabout GP1

- | | |
|--------------------------------------------------------------|-----------|
| 1. Gyorgy Kasza (Węgry) | 72 punkty |
| 2. Mattias Siimann (Estonia) | 65 |
| 3. Martin Doulik (Czachy) | 64 |
| ... | |
| 6. Andrzej Wiśniewski (Polska, Black Shadows Power Team Elk) | 18 pkt |

Polskie wspomnienia z Levelek mogły być jeszcze lepsze. Na długo pozostanie nam w pamięci świetna postawa najmłodszego z naszych kierowców w juniorskich zmaganiach Runabout GP4. Była to jedyna eliminacja ME w tej klasie. Polak kończył zawody na trzecim miejscu i po kontroli technicznej odebrał brązowy medal. Nasza wspólna radość z tego sukcesu przetrwała kilkadziesiąt godzin. Komisarz Międzynarodowej Unii Motorowodnej dokonując weryfikacji list startowych dostrzegł, że biuro zawodów w Levelek popełniło błąd, przyjmując rejestrację Igora do klasy juniorskiej. Tym samym skorygowano oficjalne wyniki i nasz rodak musiał zwrócić medal. Ogromna szkoda...

Mazurek Dąbrowskiego dwukrotnie wybrzmiał na Litwie (7-9.07.2024 r.)

Zaledwie dwa tygodnie później Marcin Senda i Juliusz Roman jechali na Litwę jako liderzy mistrzostw Europy z kompletami punktów. Polacy zdawali sobie jednak sprawę, że w Kupiszkach nie mogą nawet na moment stracić koncentracji, bo ich przewaga nad kolejnymi zawodnikami w klasyfikacjach generalnych ME na to po prostu pozwalała. Była to druga i ostatnia runda wpisana do kalendarza mistrzostw Europy.

Marcin Senda od początku zawodów płynął pewnie i konsekwentnie powiększał swój punktowy dorobek. Po udanej sesji kwalifikacyjnej (drugi czas) wygrał pierwszy wyścig i zajął drugie miejsce w MOT02. Tempo Polak wytrzymywał tylko Łotysz Ricardas Fukss, ale on nie liczył się w walce o medale, bo nie startował na Węgrzech. Co ciekawe, już na tym etapie zawodów, czyli przed ostatnim wyścigiem, przewaga Senty nad drugim w klasyfikacji generalnej ME Niemcem Justinem Patznerem wynosiła aż 35 punktów, a to oznaczało, że ełczanin wywalczył



złoty medal! - Jest to mój sezon marzeń. Dwa medale najważniejszych imprez międzynarodowych - mistrzostw świata i mistrzostw Europy - bardzo mnie cieszą, bo wiele lat na to pracowałem wspólnie z moim całym teamem. Szczególnie dziękuję mojej rodzinie za wsparcie w tych dobrych i tych gorszych momentach. Bez tego wsparcia nie stałabym na podium - podsumował Marcin Senda.

Medaliści ME Skuterów Wodnych w klasie Runabout GP2

- | | |
|--------------------------------------------------------|---------|
| 1. Marcin Senda (Polska, Black Shadows Power Team Elk) | 132 pkt |
| 2. Justin Patzner (Niemcy) | 105 pkt |
| 3. Jaciauskas Mindaugas (Litwa) | 90 pkt |





Niemal perfekcyjny sezon w ME zaliczył Juliusz Roman. Dziewiętnastolatek nie miał sobie równych w klasie Runabout GP4. Do trzech biegowych zwycięstw odniesionych na Węgrzech dołożył jedno pierwsze miejsce i dwa drugie podczas weekendu wyścigowego na Litwie. Jego pierwszy medal mistrzostw Europy i to od razu z najcenniejszego kruszcu stał się faktem. – jak ja się cieszę. Ten złoty medal bardzo mnie motywuje i daje impuls do dalszej pracy. Każdy start w tak silnym międzynarodowym towarzystwie to nowe doświadczenie i nauka. Tego sukcesu na pewno nie byłoby bez wsparcia mojej rodziny. Bardzo cenię też sobie pomoc moich doświadczonych kolegów z elckiego klubu Black Shadows. Podpowiedzi Marcina Sedy i Andrzeja Wiśniewskiego to świetna lekcja, która teraz procentuje – ocenił Juliusz Roman.

W tej samej klasie na start zdecydował się również Igor Tycel. Jak się okazało, to niezwykle silna i ukształtowana sportowa osobowość. Igor, który przecież kilkanaście dni przed tymi zawodami przeżył prawdziwą huśtawkę nastrojów (stracił przy zielonym stoliku medal ME juniorów wywalczony na wodnym torze) zakończył seniorskie mistrzostwa Europy GP4 na dobrym szóstym miejscu.

W klasie najpotężniejszych skuterów siedzących, Runabout GP1, rywalizował Andrzej Wiśniewski. On w Kupiskach mógł jedynie niwelować straty poniesione podczas węgierskich zawodów. Zresztą do samego końca jego start stał pod znakiem zapytania. Finalnie po błyskawicznej rehabilitacji „Amper” wrócił. W litewskiej eliminacji wywalczył w swoich biegach łącznie 42 punkty i to pozwoliło mu na awans w klasyfikacji generalnej na piątą pozycję. Mistrzem Europy został Czech Martin Doulik.

Medaliści ME Skuterów Wodnych w klasie Runabout GP4

- 1. Juliusz Roman (Polska, Black Shadows Power Team Elk) 144 pkt
- 2. Petr Dryjak (Czechy) 130 pkt
- 3. Alex Palau Prats (Hiszpania) 112 pkt
- ...
- 6. Igor Tycel (Polska, WKSM Jet Riders) 75 pkt

Medaliści ME Skuterów Wodnych w klasie Runabout GP1

- 1. Martin Doulik (Czechy) 131 pkt
- 2. Gyorgy Kasza (Węgry) 122 pkt
- 3. Attila Keri (Węgry) 108 pkt
- ...
- 5. Andrzej Wiśniewski (Polska, Black Shadows Power Team Elk) 60 pkt



Mistrzowski Kwestionariusz Osobowy

JULIUSZA ROMANA

Mistrza Europy w skuterach wodnych w klasie Runabout GP4 z 2023 roku

DYSCYPLINA: skutery wodne
KLUB: Black Shadows Power Team Elk



NAJWIĘKSZE SUKCESY W KARIERZE	złoty medal ME w klasie GP4 UIM w 2023 r., 1 miejsce w kategorii Rec Lites w 2023 r. USBA, złoty medal MP w klasie GP4 UIM 2023 r.
DATA I MIEJSCE URODZENIA	08.07.2004 roku, Elk
MIEJSCE ZAMIESZKANIA	Elk
NAJLEPSZY MOMENT W KARIERZE	zdecydowanie ubiegły rok i zdobycie tytułu Mistrza Europy
WIEK ROZPOCZĘCIA KARIERY	16 lat
MIEJSCE ROZPOCZĘCIA KARIERY	Elk
TWÓJ TEAM	zawsze jestem z moimi rodzicami, a czasami jest też z nami moja dziewczyna
TWÓJ SPRZĘT	zawsze pływam w piankach z Jetpilota ponieważ są one dla mnie najbardziej ergonomiczne. Do kasku i gogli nie przykładam zbyt dużej uwagi, liczy się tylko aby były bezpieczne. Mój niezawodny skuter to oczywiście Spark przygotowany przez ATV Jet Racing Team
ULUBIONY AKWEN	moim ulubionym akwenem jest oczywiście nasze piękne jezioro Elckie, na którym stawiałem pierwsze kroki
TWÓJ IDOL	nie mam żadnego konkretnego idola, lecz na pewno moja inspiracją i motywacją do działania są koleżdy z elckiego klubu, Marcin Senda oraz Andrzej Wiśniewski
OSOBA, KTÓRA MIAŁA NAJWIĘKSZY WPŁYW NA TWOJĄ KARIERĘ	największy wpływ na moją karierę mieli oczywiście rodzice bez których nie byłoby to możliwe, a także chłopaki z klubu, którzy dawali mi wiele cennych rad
RODZINA	moja wspaniała mama Agnieszka, która zachęcała mnie do tego sportu oraz mój tata, który jest moim holderem i dużym wsparciem zarówno psychicznym jak i technicznym. Mam również siostrę, która mnie wspiera i pomaga w różnych nieprzewidywalnych sytuacjach
ZWIERZĘTA	Obecnie nie posiadam żadnego zwierzęcia, lecz w dzieciństwie miałem psa
ULUBIONE JEDZENIE	lubię pizzę i kebabów lecz moja sportowa dieta niestety nie pozwala na takie rarytasy.
ULUBIONY NAPÓJ	zdecydowanie Coca-Cola Zero
ULUBIONY AKTOR	Nicolas Cage
ULUBIONA MUZYKA	Taco Hemingway
ULUBIONY FILM	„Człowiek ze Stali”
HOBBY	Od czasu do czasu chodzę na basen, biegam oraz czytam książki. Skupiam się na samorozwoju
ULUBIONE MIEJSCE NA ZIEMI	zdecydowanie Portugalia, która ma przepiękne krajobrazy
ULUBIONY SPORT (poza skuterami wodnymi)	w zimę często jeżdżę na łyżwach. Myślę, że gdyby nie skutery, to próbowałbym sztuk walki
NAJWIĘKSZA PRZYGODA ŻYCIA	największą przygodą życia była podróż do Niemiec z moim tatą. 200 kilometrów za polską granicą zepsuł nam się samochód dostawczy. Później były różnego rodzaju problemy z ubezpieczalnią. Ostatecznie z wyprawą na 5 dni wróciliśmy po 3 tygodniach
MIĘSO CZY WARZYWA?	zdecydowanie mięso
ŁÓDŹ MOTOROWA CZY ŁÓDŹ ŻAGLOWA?	łódź motorowa
SAMOCHOÓD CZY MOTOCYKL?	posiadam samochód, lecz w przyszłości chciałbym mieć motocykl
MORZE CZY JEZIORA?	morze
ROWER CZY SIŁOWNIA?	zdecydowanie rower
GÓRY CZY MORZE?	morze
MIASTO CZY WIEŚ?	miasto
PIES CZY KOT?	pies, ponieważ mam alergię na sierść kocią
KAWA CZY HERBATA?	herbata
LATO CZY ZIMA?	lato bez podjazdu do zimy
OSTRE CZY SŁODKIE?	ostre
STRÓJ WIECZOROWY CZY STRÓJ SPORTOWY?	strój sportowy, gdyż komfort jest najważniejszy
TEATR CZY KINO?	jestem chyba zbyt młody, żeby podziwiać sztukę teatralną, dlatego wybieram kino
DOMOWY OBIAD CZY RESTAURACJA?	domowy obiad, ponieważ uwielbiam jedzenie mojej mamy
JAKIE STAWIASZ SOBIE CELE SPORTOWE NA 2024 ROK?	obrona tytułu Mistrza Europy, a także walka o tytuł Mistrza Świata



Andrzej Wiśniewski - i wszystko jasne elita światowych skuterów wodnych!

Nasz najmocniejszy zawodnik to jak dotąd ciągle jedyny reprezentant Polski w potężnej klasie Aquabike Runabout GP1 na poziomie MŚ i ME, gdzie poprzeczka zawieszona jest naprawdę wysoko. Czy w tym roku stanie na pudle Mistrzostw Świata? Szanse są duże, ale pamiętajmy, że w technicznych sportach może zdarzyć się wszystko. Tekst i zdjęcia: Arek Rejs.

Sezon Mistrzostw Świata i Europy w 2023 był wyjątkowo krótki. Ledwo się zaczął, a już było po finałowym wyścigu. Odbyły się tylko dwa Grand Prix Mistrzostw Świata i dwa Mistrzostw Europy. Andrzej, właściwie nie miał kiedy się dobrze rozpedzić, zwłaszcza, że pracował nad budową nowego, jeszcze szybszego skutera!

Pierwsze zawody MŚ, rozegrane na Sardynii Amper ukończył poza pierwszą 10, na 11 miejscu, kończąc dwa kolejne biegi na 11 i 12 miejscu. To nie to, do czego jesteśmy przyzwyczajeni w wykonaniu tego Pana! Tydzień

później odbyły się pierwsze eliminacje ME, Grand Prix Węgier. W pierwszym wyścigu Wiśniewski zajął czwarte miejsce... I to by było na tyle, bo niestety nie ukończył dwóch kolejnych wyścigów i zakończył zawody na ostatnim miejscu w swojej klasie, Runabout GP1.

Na początku lipca, na Litwie odbyły się finałowe trzy Moto ME 2023. Andrzej Wiśniewski, ciągle startując na swoim "starym" skuterze, pokazał pazur i narobił nadziei kibicom. Pierwsze Moto ukończył na trzecim miejscu, w drugim Moto, metę przekroczył jako drugi, ale niestety, mimo doskonałe-

go startu w trzecim biegu, skuter odmówił posłuszeństwa i Andrzej w oparach dymu i pary, zmuszony był spłynąć do brzegu. Podobnie trzeci wyścig zakończył jego główny konkurent, Gyorgy Kasza, który mimo wygrania dwóch pierwszych wyścigów, nie zmieścił się na podium Grand Prix Litwy. Ostatecznie, Amper na Litwie wywalczył 6 miejsce, co dało mu 5 miejsce w klasyfikacji generalnej Mistrzostw Europy 2023.

Finał Aquabike World Championship 2023 odbył się w Balige, w Indonezji, na powulkanicznym jeziorze Toba. Andrzej pojechał tam ze swoim nowym, jaskrawo czerwonym skuterem. Był to pierwszy test tego skutera w wyścigu tej rangi. W pierwszym treningu nasz zawodnik wykręcił najlepszy czas. W drugim oficjalnym treningu był tylko o 0,01 s wolniejszy od Hiszpana, Alejandro Molina Miranda. Mimo dobrych czasów, Andrzej ciągle szukał przyczyny pojawiania się dużej ilości wody w jego skuterze. Efektem przecieku był dopiero ósmy czas w wyścigu Pole Position.

Po wyścigach kwalifikacyjnych, Amper powiedział, że nie odpuści i znajdzie tę nieszczelność. Poszukiwania trwały do późnych godzin nocnych, w strugach ulewnego deszczu. Ostatecznie zakończyły się sukcesem. Pierwszy wyścig Wiśniewski ukończył na piątym miejscu, ale już w drugim, finałowym biegu, nie dał najmniejszych szans swoim rywalom i ukończył go na pierwszej pozycji, prowadząc od momentu startu, aż do przekroczenia linii mety.

Zwycięstwo w drugim Moto i dobra pozycja wywalczona w pierwszym biegu zapew-



niły Amperowi trzecie miejsce na podium Grand Prix Indonezji.

Mimo wyjątkowo słabego, jak na Wiśniewskiego, początku sezonu, Andrzej ostatecznie wywalczył piątą pozycję w klasyfikacji generalnej Mistrzostw Świata. Do czwartego miejsca zabrakło mu tylko 1 punktu.

Ostatnio, bardzo często wśród zawodników pojawia się hasło "Never give up!". Chyba nigdy nie słyszałem go z ust Ampera. On tego nie mówi, on to robi! Mimo nieudanego początku sezonu, konsekwentnie pracował nad sobą i swoim nowym skuterem, aby ostatecznie, w finałowym wyścigu zostawić rywalom tylko zapach spalin i wywalczyć 2 miejsce w klasyfikacji World Ranking.

Nie ważne, jak zaczynasz, ważne jak kończysz! Na szczęście, mimo wielu już

deklaracji, Andrzej Wiśniewski jeszcze nie kończy swojej wyścigowej kariery! Ma nowy, sprawdzony, szybki skuter, doskonałą ekipę mechaników, wsparcie kibiców i solidny trening na lodowato zimnych wodach jeziora ełckiego.

Właśnie rusza kolejny sezon UIM-ABP AQUABIKE CLASS PRO. Na sam początek Wietnam – pierwszy raz w historii. Później, w czerwcu zaplanowane jest Grand Prix Włoch. Tym razem, w doskonale znanym naszym skuterzystom miejscu, w Olbii, na Sardynii. Podobnie, jak w ostatnich latach, GP Włoch będzie także szansą na medale dla naszych zawodników, startujących w niższych klasach, Runabout GP2 i GP4. A może pojawią się riderzy także w innych klasach? Zakończenie sezonu MŚ, ponownie zaplano-

wane jest w listopadzie, w Indonezji. W kalendarzu MŚ mamy też zarezerwowane dwa terminy na zawody rozegrane w Europie, ale na dzień dzisiejszy nie podano jeszcze ich lokalizacji.

Poza Mistrzostwami Świata, oczywiście odbędą się Mistrzostwa Europy.

Tym razem, sezon w lipcu otworzą Węgry, tydzień później zawodnicy spotkają się w Vichy, we Francji, a medale tegorocznym Mistrzom Europy zostaną wręczone po zawodach rozegranych pod koniec września, w Portugalii.

Mistrzostwa Europy są rozgrywane także w mniejszych klasach, więc myślę, że możemy liczyć na udane występy naszych zawodników i solidne wsparcie kibiców.





Mocni za granicą, mocni na krajowym podwórku

Krajowe zawody skuterzystów wodnych o tytuły Mistrzów Polski rozgrywane były w trzech lokalizacjach. Dwie pierwsze to dobrze znane zawodnikom miejsca – Ostrów Warcki (zbiornik zaporowy Jeziorsko) i Płock (rzeka Wisła). Na ostatnią rundę w sezonie 2023 zawodnicy zostali zaproszeni do Białobrzegów, a konkretnie do ośrodka Rewita Rynia, położonego nad brzegiem Jeziora Zegrzyńskiego. W dwóch klasach królowali uczestnicy ME czy MŚ – Andrzej Wiśniewski (GP1) i Juliusz Roman (GP4). Mistrzem GP2 został Błażej Kasprowicz, a złoto w Stock Box wywalczył Igor Tyceł. Opracował: Adrian Skubis. Zdjęcia: Simona Supino.



Andrzej Wiśniewski poza konkurencją

Klasa najsilniejszych skuterów siedzących, czyli Runabout GP1, była najliczniej obsadzona w zeszłorocznych mistrzostwach Polski. Łącznie zostało w niej sklasyfikowanych aż czterestu skuterzystów. W tym gronie brylował doświadczony Andrzej Wiśniewski z Black Shadows Power Team Elk. Lider reprezentacji Polski zakończył sezon w imponującym stylu, zaliczając zwycięstwa we wszystkich dziewięciu punktowanych biegach (po trzy w każdej rundzie czempionatu). W ten sposób elczanin zgromadził 225 punktów i zbudował bardzo

bezpieczną przewagę nad drugim w klasyfikacji generalnej MP Błażem Kasprowiczem. 27-latek reprezentujący klub WKSM Jet Riders uzyskał 186 punktów i trzeba przyznać, że były to bardzo solidne starty. Udało mu się pokonać między innymi Wicemistrza Polski z 2022 roku Piotra Bojdo, który tym razem kończył sezon na trzecim stopniu podium z dorobkiem 150 punktów. W przypadku całej medalowej trójki kluczem do sukcesu okazała się regularność i solidne punktowanie w każdym wyścigu sezonu. Tylko im finalnie udało się ta sztuka. Z ciekawostek dodamy, że w mistrzostwach Polski startowali także zagraniczni „riderzy” – Litwin Egidijus Kirilevics oraz Czech Martin Doulik.

Nowy mistrz w Runabout GP2

Aż siedmiu z dziewięciu zgłoszonych do startu w klasie GP2 zawodników widniało też na listach w innych klasach (GP1 czy Stock Box). To oznaczało, że dla wielu z nich sezon był niemalym wysiłkiem, bo ściganie w dwóch klasach na każdej z eliminacji wiąże się ze sporym obciążeniem fizycznym, a także większą eksploatacją sprzętu. Najlepiej dzielił swoje obowiązki i rozkładał siły Błażej Kasprowicz, który do srebra w Runabout GP1 dołożył złoty medal w Runabout GP2. W całym sezonie zebrał aż 216 punktów za sześć pierwszych miejsc i trzy drugie. Absolutną furorę robił też na akwenach Igor Tyceł. Mówimy bowiem



o zawodniku, który został Wicemistrzem Polski GP2 w wieku 16 lat! I nie był to jego jedyny medal w poprzednim sezonie, a o kolejnym opowiem za moment. Trzecie miejsce w MP klasy GP2 wywalczył Jacek Zakrzewski. Podsumowując zmagania w tej klasie, warto zwrócić uwagę na dwie rzeczy. Po pierwsze – całe podium wywalczyli zawodnicy reprezentujący jeden ośrodek, Wrocławski Klub Sportów Motorowodnych Jet Riders. Po drugie – na wspomnianym podium nie znalazł się żaden medalista z sezonu 2022.

Juliusz Roman najlepszy w Europie i w Polsce!

W klasie Runabout GP4 byliśmy świadkami bardzo zaciętej walki o medale, a zwycięsko wyszedł z niej Juliusz Roman z Black Shadows Power Team Elk. Świeżo upieczony Mistrz Europy także na krajowym podwórku nie miał sobie równych. Skończyło się na 222 punktach. Na ten świetny wynik złożyło się aż osiem biegowych zwycięstw i jedno drugie



miejsce. Elczanina jeden jedyny raz pokonał podczas zawodów w Ostrowie Warckim Dawid Makuła. Wicemistrzem Polski został Mateusz Hepner z UKS Przygoda Chodzież, który stał w obronie złotego medalu wywalczonego w 2022 roku. Na trzecim miejscu czempionat zakończył kolejny nastolatek, Aleksander Fondaliński z nowego klubu zrzeszonego w Polskim Związku Motorowodnym i Narciarstwa Wodnego - MKS Speed.

Igor Tyceł mistrzem w Stock Box

O tym młodym wojowniku pisaliśmy już wcześniej – Igor Tyceł oprócz srebrnego medalu MP w klasie GP2, zdobył również złoty krążek w klasie Stock Box. Na najwyższy stopień podium mistrzostw Polski wskoczył z 216 punktami, wygrywając wszystkie trzy eliminacje. W tej klasie wyprzedził Jakuba Lewandowskiego z UKS Przygoda Chodzież i Gabriela Tomalę z Łódzkiego Sportowego Klubu Motorowodnego Prima Jet.

Wracają skutery stojące!

Od kilku lat w ramach mistrzostw Polski skuterów wodnych toczyła się rywalizacja wyłącznie na jednostkach siedzących. Na szczęście widowiskowe wyścigi na skuterach stojących wracają. W 2023 roku kilkunastu śmiałków ścigało się podczas zawodów w Płocku i Ryni w klasie JetSki. Nie były to co prawda imprezy tytułowe, ale to się zmienia. W regulaminie MP na sezon 2024 pojawiły się dwie klasy dla skuterów stojących SKI GP3 i SKI GP1. Dzięki temu krajowa rywalizacja skuterzystów wodnych będzie jeszcze ciekawsza i jeszcze barwniejsza. Zapowiada się naprawdę solidna porcja skuterowego szaleństwa – rundy mistrzostw naszego kraju wyznaczono w Elku, Płocku, Rogoźnie, Ostrowie Warckim, Ryni i Rybniku.





Medaliści Międzynarodowych Motorowodnych Mistrzostw Polski Skuterów Wodnych w sezonie 2023

Klasa Runabout GP1 (eliminacje MP: Ostrów Warcki, 15.07 | Płock, 26.08 | Rynia, 09.09)

1. **Andrzej Wiśniewski** (Black Shadows Power Tem Elk) **225 pkt**
2. **Błażej Kasprowicz** (WKSM JetRiders Wrocław) **186 pkt**
3. **Piotr Bojdo** (KM Moto H2O Rybnik) **150 pkt**

Klasa Runabout GP2 (eliminacje MP: Ostrów Warcki, 15.07 | Płock, 26.08 | Rynia, 09.09)

1. **Błażej Kasprowicz** (WKSM JetRiders Wrocław) **216 pkt**
2. **Igor Tycel** (WKSM JetRiders Wrocław) **173 pkt**
3. **Jacek Zakrzewski** (WKSM JetRiders Wrocław) **138 pkt**

Klasa Runabout Stock BOX (eliminacje MP: Ostrów Warcki, 15.07 | Płock, 26.08 | Rynia, 09.09)

1. **Igor Tycel** (WKSM JetRiders Wrocław) **216 pkt**
2. **Jakub Lewandowski** (UKS Przygoda Chodzież) **205 pkt**
3. **Gabriel Tomala** (Prima Jet Łódź) **122 pkt**

Klasa Runabout GP4 (eliminacje MP: Ostrów Warcki, 15.07 | Płock, 26.08 | Rynia, 09.09)

1. **Juliusz Roman** (Black Shadows Power Team Elk) **222 pkt**
2. **Mateusz Hepner** (UKS Przygoda Chodzież) **188 pkt**
3. **Aleksander Fondaliński** (MKS Speed) **145 pkt**



Zeskanuj kod, poznaj pełne wyniki MMMP SW 2023



Długodystansowe MP i charytatywny rajd „Płyniemy Polsko”

po raz trzeci razem!



Polscy skuterzyści wodni potwierdzają, że połączenie rywalizacji sportowej na najwyższym poziomie z piękną i szlachetną akcją charytatywną jest możliwe. Kilka lat temu nasi zawodnicy – członkowie klubu MOTO H2O Rybnik - rozpoczęli realizację projektu „Płyniemy Polsko”. Płynąc na skuterach wodnych Wisłą, Bałtykiem i Odra, pozyskiwali środki na organizację całorocznych zajęć z nurkowania dla dzieci z autyzmem i porażeniem mózgowym. Od 2021 roku udało się podnieść rangę sportową tej niezwyklej imprezy i są one także długodystansowymi mistrzostwami Polski. Opracował Adrian Skubis. Zdjęcia: Piotr Stefański.

MP wystartowały z płockiej mariny WOPR 1 maja. Po dwóch etapach rozegranych na Wiśle skuterzyści dotarli do Bałtyku. Trzeci etap odbył się na Zatoce Gdańskiej ze startem i metą w Mechelinkach koło Gdyni. Następnie śmiałkowie ruszyli na zachód, wybrzeżem Bałtyku, pokonując dwa kolejne odcinki Mechelinki – Darłowo i Darłowo – Gryfino, gdzie 5 maja zliczono etapowe punkty i wręczono medale mistrzostw. Do „Polskiego Dakaru na Wodzie” zgłosiło się prawie trzydziestu zawodników, którzy rywalizowali w trzech klasach.

Od trzech lat trasa MP (w całości lub na wybranych etapach) pokrywają się z trasą rajdu „Płyniemy Polsko”. - To projekt, w którym chodzi o coś więcej. Przyswieca nam szczytna idea. Poprzez sport możemy pomagać i jesteśmy na pewno skuteczniejsi. To jest najważniejsze – podkreślają pomysłodawcy tej nadzwyczajnej imprezy. Podczas zawodów uczestnikom, oprócz ekip serwisowych, towarzyszy tzw. ekipa „miasteczkowa”, która jest aktywna na mecie każdego etapu. Idea „miasteczek” polega na prezentacji projektu mieszkańcom odwiedza-

nych miejscowości i turystom. Wolontariusze zbierają środki na zajęcia dla osób z porażeniem mózgowym i autyzmem. Odbywają się także spotkania integracyjne z osobami niepełnosprawnymi, zawodnikami i ratownikami wodnymi. Przeprowadzane są ciekawe akcje edukacyjne, zachęcające do aktywnego, bezpiecznego i rozsądnego spędzania wolnego czasu nad wodą. W „miasteczkach” mają okazję zaprezentować się też partnerzy projektu wraz ze sprzętem wodnym, takim jak skutery, motorówki, czy sprzęt do nurkowania.

Medaliści w klasie OPEN

1. Michał Pszczółkowski (MOTO H2O Rybnik)
2. Adam Kukla (Prima Jet Łódź)
3. Gabriel Tomala (Prima Jet Łódź)

Medaliści w klasie SPARK

1. Alan Gryt (MOTO H2O Rybnik)
2. Piotr Dudzic (MOTO H2O Rybnik)
3. Robert Porębný (MOTO H2O Rybnik)

Medaliści w klasie STOCK

1. Marek Buga (MOTO H2O Rybnik)
2. Filip Ośmiałowski (MOTO H2O Rybnik)
3. Dariusz Gryt (MOTO H2O Rybnik)





4 x polskie podium w Mechelinkach

Międzynarodowe zawody skuterów wodnych z cyklu World Series, zarządzane i promowane przez kalifornijską organizację International Jet Sports Boating Association (IJSBA) na dobre zadomowiły się w Polsce. Już trzeci rok z rzędu, za sprawą klubu Prima Jet Łódź należącego do PZMWiNW, jedna z rund World Grand Prix odbyła się w Polsce. W 2021 i 2022 roku skuterzyści z Europy, Azji i Ameryki Północnej gościli w Ostrowie Warckim. W 2023 roku impreza po raz pierwszy zawitała nad Bałtyk. Opracował: Adrian Skubis. Zdjęcia: Dariusz Olejnik.

„Jestem bardzo wzruszona, gdyż udało nam się zorganizować zawody z cyklu Jet Ski World Series po raz kolejny właśnie w Polsce i to na najwyższym poziomie. Nie ukrywam, że realizacja tychże zawodów była jedną z najtrudniejszych ze względu na to, że przenieśliśmy imprezę z województwa łódzkiego, czyli naszego rejonu, na Pomorze. W Mechelinkach gościliśmy ponad dwustu zawodników, ich mechaników, przyjaciół i rodziny. Co prawda pogoda nas nie rozpieszczała, ale poziom organizacyjny zrekompensował te niedogodności. Dziękuję serdecznie wszystkim tym, którzy wspierali nas na lądzie oraz na wodzie. Jak powiedział Henry Ford, „Połączenie sił to początek, pozostanie razem to postęp, wspólna praca to sukces” – podsumowała **Anna Jachimek** z klubu Prima Jet Łódź, współorganizatorka zawodów w Mechelinkach.

Niewielkie Mechelinki w Gminie Kosakowo to miejsce znane miłośnikom sportów wodnych w Polsce. Uroczą kaszubską wioskę lubią i od kilku lat odwiedzają na zawodach polscy skuterzyści, a od niedawna także zawodnicy w motorowodnej klasie P-750. W poprzednim sezonie aż 204 światowej klasy riderów z 33 krajów rywalizowało w 1. rundzie World Series. Intensywne czterodniowe zawody (18-21.05.2023 r.) okazały się sporym wyzwaniem dla uczestników, bo niemal przez cały czas we znaki dawała im się kapryśna pogoda i niska (jak na tę porę roku) temperatura powietrza. W tych warunkach najlepiej z białoczerwonej ekipy zaprezentowali się: Juliusz Roman - 1. miejsce w kategorii Rec Lites i 3. miejsce w kategorii PRO Runabout 1100; Marcin Senda - 1. miejsce w kategorii Pro-Am Runabout Superstock; Mateusz Hepner - 3. miejsce w kategorii Novice Runabout 1100 Stock. Tym razem poza podium znaleźli się pozostali Polacy: Andrzej Wiśniewski, Piotr Bojdo, Igor Tycel, Jakub Lewandowski, Kamil Fadrowski, Błażej Kasprzewicz i Arkadiusz Stępniewski.



„Taurus Sea-Doo CUP” – z miłości do skuterów wodnych

Taurus Sea-Doo CUP to impreza umożliwiająca posmakowanie świata wyścigów skuterów wodnych każdemu posiadaczowi patentu motorowodnego. To tutaj, bez potrzeby wyrabiania licencji sportowej i bez własnego skutera, możesz spróbować swoich sił w amatorskiej rywalizacji. Opracował: Adrian Skubis, na podstawie materiałów organizatora. Zdjęcia: Dariusz Olejnik.

Dzięki współpracy z PZMWiNW zawody prowadzone są na najwyższym poziomie przez sędziów, którzy na co dzień zajmują się obsługą imprez w randze MP, a nawet ME i MŚ. O to, by uczestnicy zawodów poczuli się jak profesjonaliści dbają z niezwykłą starannością organizatorzy, którzy zapewniają skutery wodne, podstawowe wyposażenie osobiste i asekuracyjne, niezbędne zabezpieczenie imprezy na wodzie i lądzie, a także przygotowują ciekawe pamiątki i nagrody dla najlepszych. Tak jak wspominaliśmy, jest to impreza skierowana do amatorów. Aby wziąć w innej udziały nie trzeba legitymować się licencją sportową Polskiego Związku Motorowodnego i Narciarstwa Wodnego. Należy spełnić dosłownie kilka warunków: posiadać aktualne uprawnienie mo-

torwodne (patent), wykupić ubezpieczenie, zarejestrować się w biurze zawodów i opłacić wpisowe. Warto zaznaczyć, że celem zawodów jest nie tylko promocja sportu. Ogromny nacisk położony jest również na kwestie bezpieczeństwa i świadomego uprawiania turystyki wodnej.

Po cichu liczymy na to, że część zawodników startujących w Taurus Sea-Doo CUP, w kolejnych sezonach przeskoczy na poziom profesjonalny. Czy jest to możliwe? Niech przykładem będzie Ania Jachimek - medalistka mistrzostw świata w klasie Runabout GP4 Ladies, która przed laty swoją sportową przygodę rozpoczęła podczas amatorskich zawodów Ladies Sea-Doo CUP.

Liczby „Taurus Sea-Doo CUP” 2023

- 5 lokalizacji (Tęgoborze, Ostrów Warcki, Smardzewice, Płock, Rynia)
- 245 zawodników (40 kobiet, 163 mężczyzn, 42 uczestników klasy młodzieżowej)
- 563 wyścigi (zmierzono 1129 czasów)





Przepisy: jak zarejestrować łódź motorową?



Aktualne przepisy dotyczące rejestracji jachtów i innych jednostek pływających o długości do 24 m obowiązują od 1 sierpnia 2020 roku. Określa je ustawa z dnia 12 kwietnia 2018 r. Na podstawie tych przepisów powstał jeden ogólnopolski rejestr jednostek prowadzony w Systemie REJA24 pod adresem internetowym portal.reja24.gov.pl.

Jakie jednostki podlegają obowiązkowi rejestracji?

Obowiązkowi rejestracji podlegają jednostki pływające o długości do 24m, przeznaczone lub używane do uprawiania sportu lub rekreacji oraz połowu ryb, tj.:

- jachty oraz jednostki pływające używane do amatorskiego połowu ryb, o długości większej niż 7,5 m lub napędzie mechanicznym o mocy większej niż 15 kW,
- jachty oraz inne jednostki pływające uprawiające żeglugę międzynarodową, niezależnie od wielkości i mocy napędu,
- jednostki pływające używane do połowów rybackich.

Jeśli jednostka pływająca nie podlega obowiązkowi rejestracji, może być zarejestrowana na wniosek właściciela.

Procedura rejestracji jednostki pływającej kończy się wydaniem dokumentu rejestracyjnego o prostej i funkcjonalnej formie **plastikowej karty**. Dokument stanowi dowód własności oraz poświadcza polską przynależność jednostki. Dokument należy odebrać w siedzibie wybranego organu rejestrującego.

Właściciele jednostek pływających, które **nie podlegają obowiązkowi rejestracji przed 1 sierpnia 2020 roku**, tj. wejściem w życie nowych przepisów, powinni je zarejestrować **do 31 grudnia 2021 roku**.

Gdzie zarejestrować łódź?

Zgodnie z nowymi przepisami, organami upoważnionymi do dokonywania rejestracji jednostek pływających o długości do 24 metrów są:

- Polski Związek Motorowodny i Narciarstwa Wodnego
- Polski Związek Żeglarskiego
- starostwa (starostwa powiatowe),
- prezydenci miast na prawach powiatów.

Polecamy nasze usługi. Dane kontaktowe znajdują Państwo na oficjalnej stronie internetowej PZMWINW www.motorowodniacy.org w zakładce **REJESTRACJA ŁÓDZI**.

Jak zarejestrować łódź?

Istnieją dwie możliwości rejestracji jachtów – drogą tradycyjną (wypełniając dokumenty w formie papierowej) oraz drogą elektroniczną poprzez e-usługę Systemu REJA24.

Wybierając formę papierową wniosku, interesant może go złożyć odwiedzając siedzibę wybranego przez siebie organu rejestrującego. Ma do wyboru ponad 380 punktów rejestracji na terenie całego kraju, w tym **biuro PZMWINW w Warszawie**.

Wybierając formę elektroniczną wniosku, dokumenty przygotowane przy wykorzystaniu e-usług Systemu REJA24 interesant może składać wykorzystując elektroniczną skrzynkę podawczą dostępną pod adresem internetowym: <https://interesant.reja24.gov.pl> i w ten sposób kierować do dowolnie wybranego przez siebie organu rejestrującego, w tym do **Polskiego Związku Motorowodnego i Narciarstwa Wodnego a także do Inspektorów Nadzoru Technicznego PZMWINW**.

Aby zapewnić bezpieczeństwo dostępu do usług publicznych Systemu REJA24 interesant musi posługiwać się jednym z trzech prawnie dopuszczonych środków identyfikacji elektronicznej: kwalifikowanym podpisem elektronicznym albo usługami dostarczonymi przy wykorzystaniu platformy Login.gov.pl: profilem zaufanym (podpisem zaufanym), podpisem osobistym (nowym dowodem osobistym z warstwą elektroniczną).

Procedura rejestracji kończy się wydaniem dokumentu rejestracyjnego jednostki pływającej. **Odbiór dokumentu** może nastąpić **jedynie w punkcie rejestracji** (dokument nie może być przesłany wnioskodawcy), dlatego wybierając organ rejestrujący wnioskodawca powinien wziąć pod uwagę wygodę dotarcia do jego siedziby.

Postępowanie rejestrowe prowadzone jest zgodnie z przepisami ustawy z dnia 12 kwietnia 2018 r. o rejestracji jachtów i innych jednostek pływających o długości do 24 m (tj. Dz.U. z 2020 r. poz.1500) oraz ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego

Ważne terminy

W okresie przejściowym, dokumenty rejestracyjne wydane na podstawie dotychczasowych przepisów zachowywały ważność, a właściciele jednostek pływających musieli je na nowo zarejestrować z wykorzystaniem Systemu REJA24 zgodnie z terminami wskazanymi w tabeli poniżej.

W związku z tym od lutego 2023 roku ważne dokumenty rejestracyjne mają wyłącznie jednostki zarejestrowane w Systemie REJA24.

Data wydania dokumentu lub wpis do rejestru	Termin w którym należało dokonać powtórnej rejestracji
do 1 stycznia 2000 roku	do 31 lipca 2021
do 1 stycznia 2006 roku	do 31 stycznia 2022
po 1 stycznia 2006 roku	do 31 stycznia 2023

Właściciel jednostki pływającej zarejestrowanej w nowym rejestrze (System REJA24) **musi zawiadomić organ rejestrujący o:**

- zbyciu jednostki,
- nabyciu jednostki,
- zmianie stanu faktycznego (zmiana danych zamieszczonych w rejestrze),
- zmianie stanu faktycznego wymagającej wykreślenia jednostki z rejestru.

Na zgłoszenie powyższych zdarzeń właściciel ma 30 dni, licząc od dnia zaistnienia zdarzenia.

Co ze starymi numerami rejestracyjnymi?

Numer POL i PL nadane jednostkom pływającym rejestrowanym przed dniem 1 sierpnia 2020 r. (w wygaszonym rejestrze), mogą być na wniosek właściciela zachowane podczas rejestracji jednostki w nowym rejestrze z pomocą Systemu REJA24.

Rejestracja jednostki – istotne szczegóły dokumentacja

Rejestrując jednostkę pływającą potrzebne będą dokumenty poświadczające dane we wniosku. Jeżeli wniosek składany jest w postaci elektronicznej, System REJA24 podpowiada, jakie dokumenty (elektroniczne lub cyfrowe odwzorowanie dokumentów papierowych) powinny zostać załączone do wniosku. Ich oryginały należy przedstawić przy odbiorze dokumentu rejestracyjnego. Dokumenty sporządzone w języku obcym, dołączyć należy wraz z tłumaczeniem na język polski, sporządzonym przez tłumacza przysięgłego lub potwierdzonym przez właściwego konsula (z wyjątkiem deklaracji zgodności CE, której nie trzeba tłumaczyć).

Obszar eksploatacji

Rejestrując jednostkę właściciel musi zadeklarować, czy zamierza eksploatować jednostkę na wodach śródlądowych, na wodach morskich, czy też



zarówno na wodach śródlądowych, jak i morskich. W przypadku zamiaru eksploatacji jednostki zarówno na wodach śródlądowych, jak i morskich, będzie ona zarejestrowana jako jednostka morska.

Port macierzysty

Wskazując zamiar eksploatacji jednostki na wodach morskich albo zarówno na wodach śródlądowych, jak i morskich, wnioskodawca powinien określić port macierzysty dokonując wyboru spośród nazw portów dostępnych w słowniku portów morskich. W przypadku jednostek eksploatowanych wyłącznie na wodach śródlądowych, wnioskodawca powinien określić port macierzysty dokonując wyboru spośród nazw ze słownika miejscowości w Polsce. Słowniki dostępne są w Systemie REJA24.

Zaświadczenie

Po zweryfikowaniu kompletności wniosku organ rejestrujący wydaje zaświadczenie o złożeniu wniosku o rejestrację (papierowe lub elektroniczne). Właściciel jednostki pływającej może posługiwać się zaświadczeniem do czasu wydania dokumentu rejestracyjnego.

Uwaga!!!

Wymagania w zakresie przeglądów technicznych, inspekcji bezpieczeństwa oraz kwalifikacji załogi są różne dla jednostek śródlądowych i jednostek morskich. Należy o tym pamiętać deklarując, gdzie jednostka będzie eksploatowana i tym samym, czy zostanie zarejestrowana jako śródlądowa, czy jako morska. Fakt rejestracji jednostki nie zwalnia jej właściciela/armatora z konieczności wypełnienia innych obowiązków, wynikających np. z przeznaczenia jednostki lub planowanego sposobu jej eksploatacji.

Aktualizacja danych rejestracyjnych

W przypadku zaistnienia okoliczności wymagających zmiany danych zamieszczonych w rejestrze, właściciel obowiązany jest zawiadomić o tym fakcie organ rejestrujący, w terminie nieprzekraczającym 30 dni, licząc od dnia jej zaistnienia (w szczególności zmianie stanu faktycznego wymagającej wykreślenia jednostki z rejestru).

Do wniosku - składanego w formie papierowej w siedzibie organu lub korzystając z usługi Systemu REJA24 - należy dołączyć odpowiednią dokumentację poświadczającą zaistniałą zmianę. Jeżeli zakres zmiany obejmuje dane umieszczone na dokumencie rejestracyjnym, konieczna będzie wymiana dokumentu. W takim przypadku do wniosku należy dołączyć dokument rejestracyjny (lub - w przypadku złożenia wniosku w formie elektronicznej - dostarczyć go przy odbiorze nowego).

Wydanie wórnika dokumentu rejestracyjnego

W przypadku utraty albo uszkodzenia dokumentu rejestracyjnego właściciel jednostki może zwrócić się do organu rejestrującego z wnioskiem o wydanie wórnika.



Wykaz Inspektorów PZMWiN uprawnionych do rejestracji statków sportowo rekreacyjnych i dokonywania przeglądów technicznych

1. BIELAWSKI Bogusław / licencja nr 22

woj. mazowieckie, Warszawa
tel. 605 443 844, e-mail: bodzio.wodnik@wp.pl

2. BŁASZKO Marian / licencja nr 34

woj. warmińsko-mazurskie, Węgorzewo
tel. 606 491 920, e-mail: mikebravo2412@wp.pl

3. BYTNER Waldemar / licencja nr 36

woj. mazowieckie, Warszawa
tel. 503 071 979, e-mail: szkolenia005@gmail.com

4. CELEBAŃSKI Jarosław / licencja nr 68

woj. wielkopolskie, Oborniki Wielkopolskie
tel. 604 714 010, e-mail: nurekjaro@wp.pl

5. CZAJKA Jakub / licencja nr 74

woj. wielkopolskie, Czerwonak
tel. 698 706 908; e-mail: jakubczajka@o2.pl

6. DZIERŻAK Michał / licencja nr 83

woj. mazowieckie, Warszawa
tel. 608 288 889, e-mail: michal@dzierzak.net

7. GAJEWSKI Lech / licencja nr 37

woj. warmińsko-mazurskie, Elbląg
tel. 667 127 367, e-mail: galech@o2.pl

8. GAJEWSKI Robert / licencja nr 84

woj. warmińsko-mazurskie, Elbląg
tel. 609 644 480, e-mail: roberthy@o2.pl

9. GANZKE Zbigniew / licencja nr 27

woj. podlaskie, Białystok
tel. 606 319 131, e-mail: ganzke@poczta.fm

10. GAPSKI Maciej / licencja nr 9

woj. wielkopolskie, Poznań
tel. 602 305 051, e-mail: biuro@gapskiisyn.pl

11. GRYNKIEWICZ Janusz / licencja nr 85

woj. dolnośląskie, Wrocław
tel. 887 512 789, e-mail: j.grynkiewicz@pwr.wroc.pl

12. JANIK Aleksandra / licencja nr 67

woj. opolskie, Opole
tel. 502 173 194; e-mail: olaya@poczta.fm ;
okmwinw@okmwinw.pl

13. JASIK Zenon / licencja nr 2

woj. pomorskie, Ustka
tel. 607 52 25 24; e-mail: jasi.ustka@onet.pl

14. JAWORSKI Robert / licencja nr 60

woj. lubelskie, Lublin
tel. 601 144 253; e-mail: motorowodniak@op.pl

15. KACER Kazimierz / licencja nr 80

woj. małopolskie, Tarnów
tel. 502 537 900, e-mail: kacerk@kacer.pl

16. KĘDZIERSKI Adam / licencja nr 19

woj. mazowieckie, Serock
tel. 603 590 663, e-mail: kejadam@o2.pl

17. KIERSNOWSKI Wojciech / licencja nr 86

woj. mazowieckie, Warszawa
tel. 601319194, e-mail: aquamarine1@onet.com

18. KOSMAŁA Andrzej / licencja nr 40

woj. lubelskie, Puławy
tel. 502 685 800, e-mail: akosma@op.pl

19. KOZIEL Paweł / licencja nr 41

woj. mazowieckie, Radom
tel. 605 589 741, e-mail: tantal@onet.pl

20. KRAJCZEWSKI Mariusz / licencja nr 42

woj. kujawsko-pomorskie, Bydgoszcz
tel. 604 249 475,
e-mail: mariusz.krajczewski@neostrada.pl

21. KURNIK Maciej / licencja nr 88

woj. śląskie, Bytom
tel. 604 423 260, e-mail: maciej@iksski.pl

22. KWIATKOWSKI Marek / licencja nr 43

woj. lubelskie, Lublin
tel. 691 501 206, e-mail: kwiatek57@poczta.onet.pl

23. MARCINKOWSKI Andrzej / licencja nr 66

woj. zachodniopomorskie, Szczecin
tel. 605 073 220, e-mail: marengserwis@op.pl

24. MUCZYŃSKI Aleksander Leszek / licencja nr 28

woj. podlaskie, Łomża
tel. 602 589 543, e-mail: scorpionleszek@op.pl

25. OLEJNIK Dariusz / licencja nr 90

woj. mazowieckie, Warszawa
tel. 606888606, e-mail: dariusz.olejnik@gmail.com

26. PAWELEC Henryk / licencja nr 54

woj. pomorskie, Elbląg
tel. 502 484 884, e-mail: pahe@poczta.onet.pl

27. POPLAWSKI Wojciech / licencja nr 55

woj. kujawsko-pomorskie, Borówno
tel. 606 268 228; e-mail: wjf.poplawski@gmail.com

28. PRĄDZYŃSKI Andrzej / licencja nr 31

woj. mazowieckie, Warszawa
tel. 602 394 960, e-mail: andprad@poczta.onet.pl

29. RÓŻAŁSKI Stanisław / licencja nr 72

woj. mazowieckie, Marki
tel. 602 378 555, e-mail: igakr@onet.eu

30. RÓŻAŃSKI Ryszard / licencja nr 30

woj. łódzkie, Pabianice
tel. 605 592 859, e-mail: rozar1@tlen.pl

31. RUTKOWSKI Wojciech / licencja nr 70

woj. podlaskie, Augustów
tel. 87 643 54 99; 601 894 692,
e-mail: bw.rutkowscy@gmail.com

32. SORYS Robert / licencja nr 91

woj. świętokrzyskie, Kielce
tel. 692 950 167, e-mail: robert-sor@wp.pl

33. SZCZEPANIK Paweł / licencja nr 50

Woj. Pomorskie, Gdynia
tel. 603 849 482, e-mail: pawel.1322@wp.pl

34. SZKLARZ Kazimierz / licencja nr 79

woj. zachodniopomorskie, Szczecin
tel. 606 730 719, e-mail: kazimierzszklarz@onet.eu

35. TUREK Leszek / licencja nr 15

woj. małopolskie, Kraków
tel. 601 425 323, e-mail: urbaniak.leszek.krakow@op.pl

36. URBANIAK Paweł / licencja nr 92

woj. wielkopolskie, Śrem
tel. 505 007 750, e-mail: urbaniak.statek@gmail.com

37. WARCHAŁ Adam / licencja nr 51

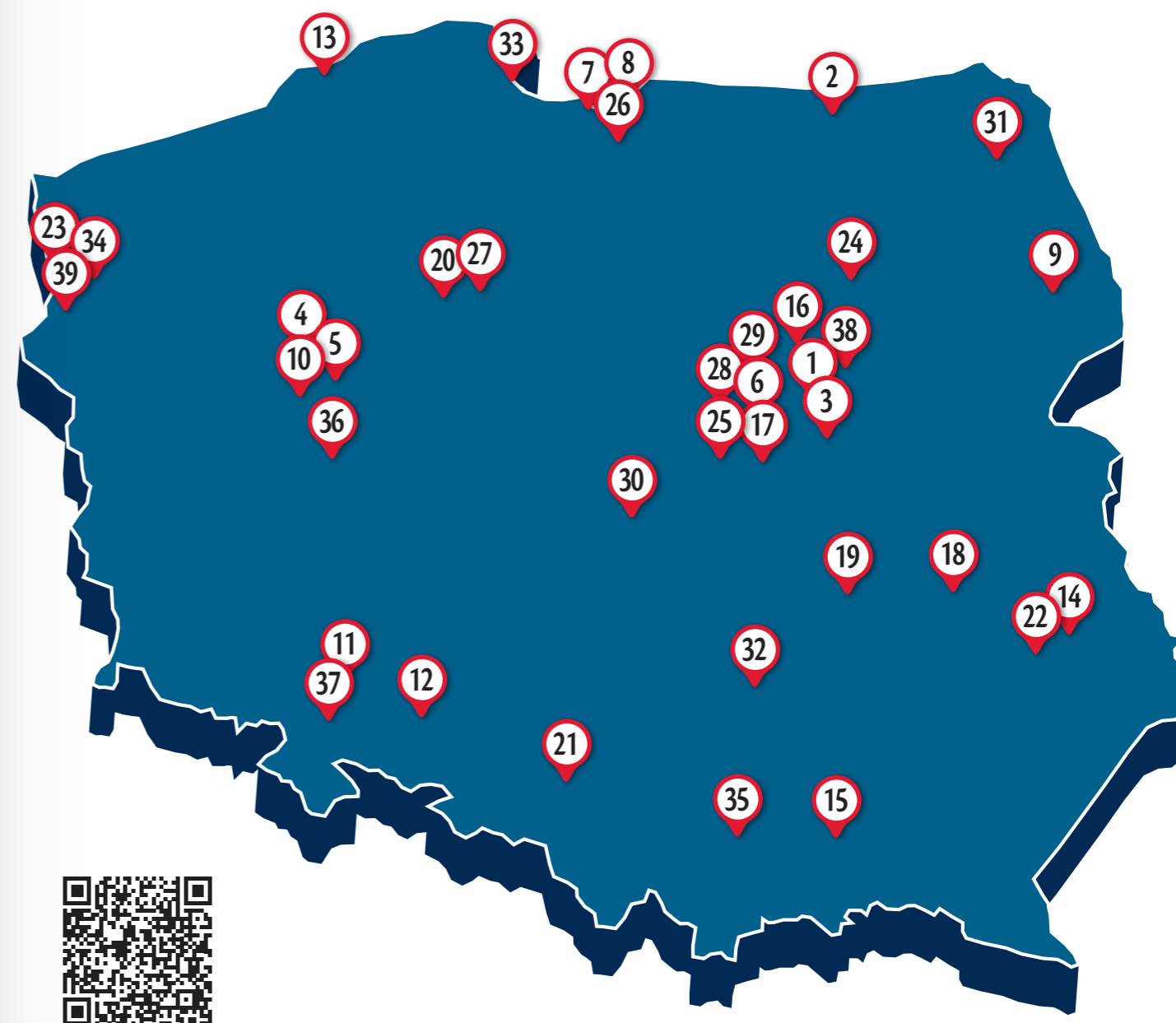
woj. dolnośląskie, Wrocław
tel. 607 567 056, e-mail: adaminterjol@gmail.com;
biurointerjol@gmail.com

38. WENCEL Tomasz / licencja nr 21

woj. mazowieckie / Warszawa
tel. 515 596 844,
e-mail: tomasz.wencel@motorowodniacy.org

39. ZADRĄG Wojciech / licencja nr 69

woj. zachodniopomorskie, Szczecin
tel. 601 585 398, e-mail: zadrzag@outlook.com



Wykaz Rzeczoznawców PZMWiN



Najważniejsze osiągnięcie Julii Łupij

potwierdzona klasa Eli Nitsze i Patryka Łojka

W kalendarzu Międzynarodowej Federacji Narciarstwa Wodnego i Wakeboardingu (IWWF) na 2023 rok mistrzostwa Europy podzielono na dwa etapy i dwie lokalizacje. Pierwszy na Węgrzech obejmował zmagania juniorów i seniorów, drugi we Francji był domeną zawodników w najwyższej kategorii Open. W tym artykule skupiamy się na medalowej formie biało-czerwonej ekipy w miejscowości Gyor. Przygotował: Adrian Skubis.



Elżbieta Nitsze poza zasięgiem

Gdy na pomoście startowym pojawiają się zawodniczki i zawodnicy w kategorii veteran, czyli ci najbardziej doświadczeni, możemy liczyć na polskie sukcesy. To już stało się tradycją ostatnich lat na zawodach tej rangi. Jeszcze większą pewnością możemy mieć w przypadku startów Elżbiety Nitsze. Potwierdziło się to podczas ME na Węgrzech. Aktualna Mistrzyni Świata z klubu Acroboard Łomianki już w kwalifikacjach kategorii +40 Veteran Ladies „odjechała” innym zawodniczkom. 54 punkty uzyskane w pierwszym przejeździe dały jej przeszło dwudziestopunktową przewagę nad najgroźniejszą rywalką, Kareną Clayton z Wielkiej Brytanii. W rozgrywanym dwa dni później finale nawet znacznie lepsze noty pozostałych zawodniczek nie były w stanie choć na moment zepchnąć z fotela lidera naszej re-

prezentantki. Polka zaprezentowała dwa zdecydowanie najlepsze, najciekawsze i najtrudniejsze techniczne przejazdy, ocenione na 70 i 76 punktów. Na taki popis polskiej mistrzyni pozostałe finalistki nie były w stanie odpowiedzieć. Elżbieta Nitsze została Mistrzynią Europy.



Medalistki ME - Wakeboard +40 Veteran Ladies

1. Elżbieta Nitsze (Polska, KS Acroboard Łomianki)	76.00 pkt
2. Karena Clayton (Wielka Brytania)	46.33 pkt
3. Farkas Cecilia (Węgry)	32.67 pkt

Kolejny brąz w kolekcji Patryka Łojka

Kategoria U18 Junior Men była najmocniej obsadzona w mistrzostwach Starego Kontynentu. Na listach startowych znalazło się aż 53 zawodników, reprezentujących Węgry, Słowację, Francję, Norwegię, Belgię, Niderlandy, Izrael, Niemcy, Ukrainę, Czechy, Szwecję, Włochy, Austrię, Wielką Brytanię, Danię, Hiszpanię, Łotwę oraz Polskę. Właśnie z tego powodu dotarcie do finału wiązało się z przebrnięciem przez eliminacje, ćwierćfinały i półfinały. Patryk Łojek od pierwszego dnia zawodów spisywał się wyśmienicie, pewnie przechodząc do kolejnych etapów ME. W finale jego rywalami byli: Włosi Alessandro Dagostino i Giacomo Farina, Ukrainiec Danylo Kleshchar, Francuz Axel Paget oraz Belg Louis Eggerickx. Szesnastoletni Polak

już po swoim pierwszym finałowym przejeździe zapewnił sobie miejsce na podium i zajmował trzecią pozycję. W drugim przejeździe nieznacznie poprawił swoją notę punktową, ale już nie udało mu się przeskoczyć na wyższe miejsce. W ten sposób nasz reprezentant powtórzył osiągnięcie z 2022 roku.

Medaliści ME - Wakeboard U18 Junior Men

1. Axel Paget (Francja)	88.67 pkt
2. Alessandro Dagostino (Włochy)	82.00 pkt
3. Patryk Łojek (Polska, KS Acroboard Łomianki)	78.67 pkt

W tej samej kategorii wiekowej mieliśmy jeszcze trzech reprezentantów. Na ćwierćfinale swój udział w zawodach zakończył Jakub Kado z Klubu Wakeboardowego Margo9 Margonin, a w kwalifikacjach ostatniej szansy odpadli Kacper Maćkowski ze Stowarzyszenia Sportów Ekstremalnych Kartel Wieliczka i Jan Jakubus z Klubu Sportowego Acroboard Łomianki.

Finałowa szarża Julii Łupij

W ostatnim dniu zawodów z niezwykłą determinacją walczyła Julia Łupij. Koleżanka Patryka Łojka z KS Acroboard Łomianki to doświadczona nastolatka, mająca za sobą wiele imprez. W jej kolekcji brakowało medalu ME w kat. U18, a występ w Gyor był do tego ostatnią okazją, bo na kolejnych mistrzostwach Julia będzie już zawodniczką w kategorii Open. Jej rywalkami w decydującej rozgrywce były: Belgijka Lowa Vancutsem, Niemka Alessia Klingenbrunn, Norweżka Elisabeth Roynberg oraz Nicole Regazzo i Vanessa Tittarelli z Włoch. Po



Na Węgrzech łącznie wystartowało dwunastu reprezentantów Polski. Oto podsumowanie ich osiągnięć:

Kategoria +40 Veteran Ladies

Elżbieta Nitsze - 1. miejsce w finale ME (ZŁOTY MEDAL)

Kategoria U18 Junior Men

Patryk Łojek - 3. miejsce w finale ME (BRĄZOWY MEDAL)

Jakub Kado - ćwierćfinał ME

Jan Jakubus - zakończył ME na fazie LCQ (kwalifikacje ostatniej szansy)

Kacper Maćkowski - zakończył ME na fazie LCQ (kwalifikacje ostatniej szansy)

Kategoria U18 Junior Ladies

Julia Łupij - 3. miejsce w finale ME (BRĄZOWY MEDAL)

Jagoda Kamińska - półfinał ME

Kategoria +40 Veteran Men

Marcin Maćkowski - 5 miejsce w finale ME

Maciej Bonder - zakończył ME na fazie LCQ (kwalifikacje ostatniej szansy)

Kategoria U14 Boys

Patryk Fleszar U14 - zakończył ME na fazie LCQ (kwalifikacje ostatniej szansy)

Mikołaj Jakubus U14 - zakończył ME na fazie LCQ (kwalifikacje ostatniej szansy)

Aleksander Pilczuk - U14 zakończył ME na fazie LCQ (kwalifikacje ostatniej szansy)

pierwszym finałowym przejeździe Polka znalazła się tuż za podium, na czwartej pozycji. Przed nią i to z niemałą przewagą czternastu punktów plasowała się Niemka Klingenbrunn. Ostatnia seria była prawdziwą wojną nerwów. Zawodniczki przystąpiły do niej w odwrotnej kolejności. Przejazd naszej rodaczki był świetny. Sędziowie ocenili go na 66 punktów, a to dało jej awans na trzecie miejsce, jeszcze przez chwilę prowizoryczne, bo czekaliśmy na odpowiedź reprezentantki Niemiec. Napięcie rosło, a Klingenbrunn wiedziała, że musi podjąć ryzyko. Niemka nie wytrzymała, upadek pozbawił ją marzeń, a Julia Łupij wydarła w ten sposób medal mistrzostw Europy.

Medalistki ME - Wakeboard U18 Junior Ladies

1. Vanessa Tittarelli (Włochy)	77.00 pkt
2. Nicole Regazzo (Włochy)	71.67 pkt
3. Julia Łupij (Polska, Acroboard Łomianki)	66.00 pkt

Wśród zawodniczek rywalizujących w kategorii wiekowej do 18 lat była jeszcze jedna Polka. Jagoda Kamińska z Klubu Sportowego Acroboard Łomianki dotarła do półfinału mistrzostw, a awans do wielkiego finału przegrała zaledwie o 3 punkty z Belgijką Lową Vancutsem.



Wakeboardowe ME w kategorii Open medale na wyciągnięcie ręki

Po wrześniowych ME w Wakeboardzie i Wakeskacie w kategorii Open, które odbyły się w Paryżu, pozostał mały niedosyt. W trzech finałach różnych kategorii mieliśmy trzy zawodniczki i dwóch zawodników. Z tego grona nikomu tym razem nie udało się wywalczyć podium, choć było ono bardzo, bardzo blisko... Skończyło się na czwartych miejscach Julii Łupij, Martyny Andrzejczak i Igora Sikorskiego oraz szóstych lokatach Agnieszki Kobylańskiej i Bartosza Weselaka. Opracował: Adrian Skubis.

Do Francji pojechała ośmioosobowa reprezentacja Polski. Byli w niej bardzo doświadczeni zawodnicy (między innymi trzykrotna medalistka ME w wakeskacie Agnieszka Kobylańska i Wicemistrzyni Starego Kontynentu z 2022 roku w tej samej kategorii Martyna Andrzejczak) oraz reprezentanci młodego pokolenia, którzy w 2023 roku, dosłownie kilkanaście dni wcześniej, stawali na podium mistrzostw Europy w kategorii juniorskiej U18. Mowa o Julii Łupij i Patryku Łojku. Z tej grupy aż sześć osób zakwalifikowało się do finałów. To już był niemały wyczyn, jednak po cichu liczyliśmy na medale białoczerwonych.

W kategorii Wakeboard Seated Open, czyli rywalizacji sportowców z niepełnosprawnościami, do finału awansowali obaj nasi reprezentanci. Bartosz Weselak wywalczył awans już po czwartkowej pierwszej rundzie eliminacji, a Igor Sikorski dołączył do niego po kwalifikacjach ostatniej szansy LCQ. W walce o medale rywalami Polaków byli: Henry Chen (Izrael), Guillaume Chapelle (Francja), Vincent Salcher (Niemcy) i Matteo Sacchi (Włochy). O podium dosłownie otarł się Igor Sikorski, a na szóstym miejscu zakończył zawody Bartosz Weselak.

Medaliści ME - Wakeboard Seated Open Men

1. Henry Chen (Izrael)	57.33 pkt
2. Vincent Salcher (Niemcy)	55.33 pkt
3. Guillaume Chapelle (Francja)	34.67 pkt

4. Igor Sikorski (Polska, KS Wake Zone Stawiki)	29.47 pkt
6. Bartosz Weselak (Polska, KS Wake Zone Stawiki)	20.80 pkt



W kategorii Wakeskate Open Ladies również w bezpośredniej walce o medale znalazły się obie nasze zawodniczki - Agnieszka Kobylańska i Martyna Andrzejczak. Ta pierwsza awansowała do finału prosto z eliminacji, a druga musiała jeszcze zawalczyć o miejsce w czołowej szóstce mistrzostw w kwalifikacjach ostatniej szansy LCQ. W finale Polkom tym razem nie udało się wskoczyć na podium. Blisko medalu była Martyna Andrzejczak, która zakończyła zawody na czwartej pozycji, przegrywając medal z reprezentantką Francji o niespełna dwa punkty... Agnieszka Kobylańska była ostatecznie szósta.

Medalistki ME - Wakeskate Open Ladies

1. Telma Cester (Hiszpania)	65.33 pkt
2. Ane Armas Segovia (Hiszpania)	57.33 pkt
3. Juliet Boura (Francja)	54.00 pkt

4. Martyna Andrzejczak (Polska, KW Margo9 Margonin)	52.67 pkt
6. Agnieszka Kobylańska (Polska, SSE Kartel Wieliczka)	34.00 pkt

Wśród kilkunastu światowej klasy zawodniczek w kategorii Wakeboard Open Ladies bardzo dobrze wypadła Julia Łupij. Osiemnastolatka, która niewiele wcześniej została brązową medalistką ME w kategorii U18, poprzez dwie rundy - kwalifikacje i kwalifikacje ostatniej szansy - trafiła do wielkiego finału. Tu czekały na nią bardziej doświadczone riderki, na czele z utytułowaną Niemką, Julią Rick. Po pierwszym przejeździe młoda Polka była na trzecim miejscu, jednak w drugim wyprzedziła ją zawodniczka z Izraela i nasza reprezentantka musiała podjąć ryzyko. Skończyło się upadkiem i czwartym miejscem. Ten wynik i tak należy uznać za duży sukces Julii.

Medalistki ME - Wakeboard Open Ladies

1. Julia Rick (Niemcy)	79.33 pkt
2. Sanne Meijer (Niderland)	68.33 pkt
3. Elizaveta Pruzhanskaia (Izrael)	67.67 pkt

4. Julia Łupij (Polska, KS Acroboard Łomianki)	64.33 pkt

Najtrudniejsze zadanie na tych mistrzostwach mieli nasi młodzi reprezentanci, rywalizujący w kategorii Wakeboard

Open Men. Do mistrzostw zgłosiło się bowiem aż 37 zawodników. Jakub Kado zakończył zawody na kwalifikacjach ostatniej szansy LCQ. Patryk Łojek, zdecydowanie najbardziej zapracowany Polak na tych mistrzostwach - kolejny raz potwierdził, że przez najbliższe lata będzie rozwijał swój talent i cieszył polskich kibiców znakomitymi występami. Zawodnik KS Acroboard Łomianki ma zaledwie 16 lat. W sezonie 2023 zdobył brązowy medal ME juniorów w kategorii U18, a na paryskich zawodach w kat. Open dotarł do półfinałów, przechodząc po drodze eliminacje i ćwierćfinały. We wspomnianym półfinale, a właściwie w jego drugim przejeździe, Polak musiał odrabiać stratę punktową do starszych kolegów i zaryzykował. Ostatecznie nie ukończył tego przejazdu. Dodajmy że wyprzedzili go zawodnicy z dużo większym doświadczeniem, starsi o dwa, trzy i pięć lat. W finale tej kategorii triumfował Węgier Olivér Orban.

Medaliści ME - Wakeboard Open Men

1. Olivér Orban (Węgry)	77.33 pkt
2. Camille Charraud (Francja)	72.33 pkt
3. Alessandro Dagostino (Włochy)	66.00 pkt

Patryk Łojek (KS Acroboard Łomianki) półfinał ME

Ostatnim zawodnikiem, który bronił białoczerwonych barw we Francji był Mike Wise. Pochodzący ze Stanów Zjednoczonych zawodnik specjalizuje się w wakeskacie. Na mistrzostwach Europy dotarł do fazy kwalifikacji ostatniej szansy, zajmując trzecie miejsce w swojej grupie eliminacyjnej.





Mistrzostwa Polski 2.0 wróciły do „Wake Family Trzciany”

Jeśli po debiucie wszyscy są zadowoleni - mamy na myśli organizatorów, sędziów, ekipy techniczne, kibiców i przede wszystkim zawodników - to warto iść za ciosem. Tak właśnie stało się w przypadku mistrzostw Polski w wakeboardzie i wakeskacie na małym wyciągu. Po raz pierwszy podwarszawskie Trzciany, a konkretnie tamtejszy ośrodek „Wake Family” zaprezentował się jako gospodarz takich zawodów we wrześniu 2022 roku. Nie minął nawet rok i na tych samych dwóch słupach mieliśmy klasyczną powtórkę z rozrywki. Już w czerwcu, na otwarcie wakacji 2023, znowu spotkała się tu krajowa czołówka. Opracował: Adrian Skubis. Zdjęcia: Simona Supino.



Zeskanuj kod, zobacz relacje wideo z zawodów

Dlaczego ponownie „Wake Family Trzciany”?

W sumie to już zabraliśmy głos w tej sprawie na samym początku tego artykułu, ale warto raz jeszcze podkreślić walory tego miejsca. Familijne wake’owe Trzciany to dwa wyciągi do wakeboardu i nart wodnych, plaża, jezioro z czystą wodą, strefa relaksu z hamakami, beach bary z muzyką, słowem miejsce aby cieszyć się życiem! W niewielkiej odległości od centrum Warszawy (dojazd autostradą w okolicy Jabłonny z centrum stolicy zajmuje ok 25 minut) każdy miłośnik wodnego szaleństwa znajdzie relaks na plaży wśród uroczej zieleni. Pomimo, że same wyciągi to konstrukcje dwusłupowe, naprawdę jest na czym poszaleć.



Plan toru przejazdu podczas MP 2.0 obejmował dwa Kickery M/L, Kicker S oraz 20-metrowy Elephant Rooftop – ciekawe przeszkody, które pozwalają na pokazanie wszechstronnych umiejętności. Na tym spocie można też wykonywać tricke z wody i to ważna informacja, bo na ocenę sędziów podczas mistrzostw Polski składają się w pięćdziesięciu procentach tricke z wody i w kolejnych pięćdziesięciu tricke na przeszkodach.

Ciąśniej na obiekcie, więcej kategorii

Pierwsze nasze spostrzeżenie, a właściwie porównanie MP na dwóch słupach z 2022 i 2023 roku dotyczy frekwencji. Ta ostatnia edycja była o wiele mocniej i liczniej obsadzona, choć zawody odbywały się na początku sezonu i to dla wielu riderów mogło stanowić dodatkową przeszkodę (zazwyczaj MP są rozgrywane na przełomie sierpnia i września). W sumie udało się wręczyć medale w jedenaście kategoriach, a to o dwie kategorie lepszy wynik niż kilka miesięcy wcześniej. Dużo lepiej obsadzone były także kategorie w wakeskacie, a frekwencyjny rekord pobiła kategoria Wakeboard Veteran Men. Tu zawodników,

którzy skończyli 40 lat było aż siedmiu. Sześć zawodniczek zgłosiło się do kategorii Wakeboard Open Ladies i to też niezły wynik, tym bardziej, że w gronie kobiet ubiegających się o medale MP były naprawdę świetne zawodniczki, medalistki mistrzostw Polski a także mistrzostw świata i Europy. Mały wyciąg w 2023 roku należał do Julii Łupij, która ostatni raz na dwusłupowych MP startowała w 2020 roku w podwarszawskiej Bielawie. Walka o medale w kategorii Wakeboard Open Men była wewnętrzna potyczką kolegów z kadry narodowej – tym razem Patryk Łojek ograł Jakuba Kado i Wiktora Kozarskiego (rok wcześniej na podium stanęli ci sami zawodnicy w nieco innej kolejności: Kado – Łojek – Kozarski).

Nad czym trzeba na pewno solidniej popracować? Bez wątpliwości nad tym, by w krajowych imprezach mistrzowskich swoje wakeboardowe szlaki przecierało coraz więcej najmłodszych zawodników, bo to szansa na rozwój. Kategorie chłopców i dziewcząt do 11 i do 14 lat zasługują na lepszą frekwencję. Oby taka właśnie była przyszłość polskiego wakeboardingu. W klubach mamy zdolny narybek – czas ruszać na zawody!



Medaliści MP na małym wyciągu Wake Family Trzciany 2023

Wakeboard Open Kobiety

1. Julia Łupij (KS Acroboard Łomianki)
2. Jagoda Kamińska (KS Acroboard Łomianki)
3. Hanna Twaróg (KS Wake Zone Stawiki)

Wakeboard Open Mężczyźni

1. Patryk Łojek (KS Acroboard Łomianki)
2. Jakub Kado (KW Margo9 Margonin)
3. Wiktor Kozarski (KS Acroboard Łomianki)

Wakeboard U11 Dziewczeta

1. Rosa Grzędzińska Aguiar (KS Acroboard Łomianki)
2. Julia Trendel (KS Acroboard Łomianki)
3. Lena Hajkiewicz (KS Acroboard Łomianki)

Wakeboard U11 Chłopcy

1. Patryk Fleszar (KS Acroboard Łomianki)
2. Tymon Sieroń (KS Wake Zone Stawiki)

Wakeboard U14 Chłopcy

1. Mikołaj Jakubus (KS Acroboard Łomianki)
2. Wiktor Sieroń (KS Wake Zone Stawiki)
3. Szymon Woźniak (KS Acroboard Łomianki)

Wakeboard U18 Mężczyźni

1. Tadeusz Kobyłański (KS XSKI Gliwice)
2. Maciej Adwent (KS Wake Zone Stawiki)
3. Jan Jakubus (KS Acroboard Łomianki)

Wakeboard +30 Mężczyźni

1. Damian Kujawa (KS Wake Zone Stawiki)
2. Adam Chrabąszcz (KS Wake Zone Stawiki)
3. Cezary Obidziński (KS Acroboard Łomianki)

Wakeboard +40 Mężczyźni

1. Maciej Bonder (KS Acroboard Łomianki)
2. Artur Balas (KS Wawa Wake)
3. Tomasz Bilczyński (KS Acroboard Łomianki)

Wakeskate Open Kobiety

1. Agnieszka Kobyłańska (SSE Kartel Wieliczka)
2. Martyna Andrzejczak (KW Margo9)
3. Julia Łupij (KS Acroboard Łomianki)

Wakeskate Open Mężczyźni

1. Patryk Łojek (KS Acroboard Łomianki)
2. Tadeusz Kobyłański (KS XSKI Gliwice)
3. Damian Kujawa (KS Wake Zone Stawiki)

Wakeskate U18 Kobiety

1. Jagoda Kamińska (KS Acroboard Łomianki)
2. Rosa Grzędzińska Aguiar (KS Acroboard Łomianki)
3. Alicja Graczek (KS Acroboard Łomianki)





O medale MP po raz pierwszy w „Central Wake Park”



Są tacy, którzy umieszczają go w ścisłej czołówce TOP-owych ośrodków umożliwiających uprawianie wakeboardingu i wakeskateingu w Polsce, a także w tej części Europy. „Central Wake Park” w Głownie ma wiele atutów – duży sześciostłupowy wyciąg, kilkanaście zróżnicowanych przeszkód, do tego rozbudowaną infrastrukturę przy samym wyciągu i (co jest dla wielu bardzo istotne) znakomitą lokalizację w centralnej Polsce przy dużych szlakach komunikacyjnych. Nic dziwnego, że wreszcie przyszedł taki moment, by wspólnie z właścicielami tego obiektu zorganizować mistrzostwa Polski. Wrześniowy debiut „CWP” w roli gospodarza czempionatu wypadł na medal, a o medale MP walka toczyła się w 15 kategoriach. Opracował: Adrian Skubis. Zdjęcia: motorowodniacy.org.



Zeskanuj kod, zobacz relacje wideo z zawodów

Poznajcie „Central Wake Park”

„Central Wake Park”, jedno z ważniejszych miejsc na wakeboardowej mapie Polski – hasło, które szybko przestało być tylko marketingowym sloganem. Zawodnicy, a także miłośnicy rekreacyjnego pływania na jednej desce po prostu doceniają ten ośrodek. Sześciostłupowy wyciąg firmy Sesitec charakteryzuje mocno napięta lina i precyzyjnie obliczone kąty. To właśnie one sprawiają, że zakręty w „CWP” są delikatne, nie męczą mięśni i pozwalają każdemu, niezależnie od poziomu, czerpać 100% radości z pływania oraz pokonywania przeszkód. Duży wyciąg ma 800 metrów długości i działa w kierunku przeciwnym do ruchu wskazówek zegara. Kilkanaście elementów wakeparku firmy UNIT Parktech to możliwość kreowania różnorodnych ewolucji. Dwie przeszkody są sygnowane imionami najlepszych światowych riderów, a

jedną z basenem w środku to prawdziwy rarytas – podobne dostępne są tylko w dziesięciu wakeparkach na świecie. Przed pływaniem rozgrzać można się na siłowni, a po pływaniu zjeść coś pysznego w tamtejszej restauracji. Atrakcji nie brakuje także dla dzieci, dla których specjalnie wybudowano nowoczesny plac zabaw. Dodatkowymi atrakcjami parku są 2 balie z gorącą wodą, pumptrack, tor do skimboardu, strefa chilloutu oraz plaża. Cała infrastruktura została rozplanowana tak, aby gwarantować masę pozytywnych wrażeń. W pobliżu znajduje się także skatepark, park linowy oraz wypożyczalnia rowerów wodnych – dowiadujemy się z oficjalnej strony „Central Wake Park”. - Jeśli nie masz własnego sprzętu – nie ma problemu! Mamy do Twojej dyspozycji pełne wyposażenie potrzebne, aby komfortowo zacząć przygodę z wakeboardem – zarówno dla dorosłych, jak

i dzieci. Jeśli chcesz szlifować swoje umiejętności, w „CWP” oferujemy szkolenia o różnym stopniu zaawansowania od podstaw wakeboardu do nauki tricków, czy jazdy po przeszkodach. Na terenie parku dostępny jest również sklep ze sprzętem i akcesoriami do wakeboardingu – dodają operatorzy obiektu. Jest zatem wszystko, by aktywnie i komfortowo spędzić czas.

Mistrzowskie mistrzostwa

Niczego nie zabrakło też podczas premiery dla tego miejsca mistrzostw Polski. Powstała dodatkowa przenośna infrastruktura stworzona specjalnie na potrzeby zawodników oraz do pracy sędziów. Członkowie jury dopilnowali, by wszystkie przeszkody były optymalnie ustawione na zawody tej rangi. Do imprezy zgłosiło się przeszło siedemdziesięciu riderów. Wśród nich byli uczestnicy zakończonych kilka

tygodni wcześniej Mistrzostw Europy Juniorów i Seniorów.

Najwięcej medali trafiło do reprezentantów dwóch klubów: KS Wake Zone Stawiki (17 medali) i KS Acroboard Łomianki (16 medali). W najbardziej prestiżowej rywalizacji w kategorii Open Men o złoto toczyła się zacięta walka kolegów z kadry narodowej Jakuba Kado, Patryka Łojki i Wiktora Kozarskiego. Złoty medal zawisł na szyi

Jakuba Kado. Tym samym zawodnik z Klubu Wakeboardowego Margo9 Margonin zrewanżował się Patrykowi Łojkowi za MP z 2022 roku. Wtedy Kado był drugi, a Łojek pierwszy.

Wśród kobiet znakomite zawody ma za sobą Martyna Andrzejczak. Reprezentantka Polski to wybitna specjalistka od wakeskate’a – wielokrotna medalistka ME. W Głownie klubowa koleżanka Jakuba Kado nie tylko wygrała w swojej koronnej

konkurencji, ale także triumfowała w kategorii Wakeboard Open Ladies. Na podium stanęły z nią dwie zawodniczki z Acroboard Łomianki - Jagoda Kamińska i Julia Łupij. Po rocznej przerwie udało się wznowić rywalizację w kategorii Wakeboard Seated Open, czyli kategorii dla osób z niepełnosprawnością. W niej triumfował Igor Sikorski z KS Wake Zone Stawiki.

Medaliści MP na dużym wyciągu - Central Wake Park, Głowno 2023

Wakeboard Open Mężczyźni

1. Jakub Kado (KW Margo9 Margonin)	74.67 pkt
2. Patryk Łojek (KS Acroboard Łomianki)	72.67 pkt
3. Wiktor Kozarski (KS Acroboard Łomianki)	60.00 pkt

Wakeboard Open Kobiety

1. Martyna Andrzejczak (KW Margo9 Margonin)	59.33 pkt
2. Jagoda Kamińska (KS Acroboard Łomianki)	50.00 pkt
3. Julia Łupij (KS Acroboard Łomianki)	45.67 pkt

Wakeboard Seated Open Mężczyźni

1. Igor Sikorski (KS Wake Zone Stawiki)	60.00 pkt
2. Bartosz Weselak (KS Wake Zone Stawiki)	43.33 pkt
3. Michał Kucharski (KS Wake Zone Stawiki)	41.00 pkt

Wakeboard U11 Chłopcy

1. Patryk Fleszar (KS Acroboard Łomianki)	60.67 pkt
2. Tymon Sieroń (KS Wake Zone Stawiki)	59.33 pkt
3. Szymon Henryk Łapacz (KW Margo9 Margonin)	49.67 pkt

Wakeboard U11 Dziewczeta

1. Mia Beza (KS Wake Zone Stawiki)	60.67 pkt
2. Rosa Grzędzińska Aguiar (KS Acroboard Łomianki)	45.00 pkt
3. Zuzanna Bielecka (KS Wake Zone Stawiki)	33.00 pkt

Wakeboard U14 Dziewczeta

1. Lena Pietrzyk (KS Wake Zone Stawiki)	75.67 pkt
2. Zuzanna Machowska (KS Wake Zone Stawiki)	58.33 pkt
3. Susie Maksym (KS Wake Zone Stawiki)	51.33 pkt

Wakeboard U14 Chłopcy

1. Iwo Szczycielski (KS Wake Zone Stawiki)	54.00 pkt
2. Wiktor Sieroń (KS Wake Zone Stawiki)	45.67 pkt
3. Mikołaj Jakubus (KS Acroboard Łomianki)	38.67 pkt

Wakeboard U18 Mężczyźni

1. Maciej Adwent (KS Wake Zone Stawiki)	45.00 pkt
2. Kacper Maćkowski (SSE kartel Wieliczka)	44.83 pkt
3. Jan Jakubus (KS Acroboard Łomianki)	44.67 pkt

Wakeboard U18 Kobiety

1. Emilia Całka (KS Acroboard Łomianki)	50.00 pkt
2. Amelia Gawinowska (Polska)	42.67 pkt
3. Karolina Kiwior (KS Wake Zone Stawiki)	34.33 pkt

Wakeboard +30 Mężczyźni

1. Michał Wróblewski (KS Acroboard Łomianki)	60.00 pkt
2. Marcin Kuśnierz (SSE Kartel Wieliczka)	55.00 pkt
3. Damian Kujawa (KS Wake Zone Stawiki)	49.00 pkt

Wakeboard +30 Kobiety

1. Elżbieta Nitsze (KS Acroboard Łomianki)	58.33 pkt
2. Monika Przewdziek (KNW Jaworzno)	36.67 pkt
3. Ewelina Popiołek (KNW Jaworzno)	20.00 pkt

Wakeboard +40 Mężczyźni

1. Artur Pietrzyk (KS Wake Zone Stawiki)	60.00 pkt
2. Marcin Maćkowski (SSE Kartel Wieliczka)	50.00 pkt
3. Maciej Bonder (KS Acroboard Łomianki)	42.33 pkt

Wakeskate Open Mężczyźni

1. Tadeusz Kobylański (KS XSKI Gliwice)	48.33 pkt
2. Mike Wise (KS Acroboard Łomianki)	45.00 pkt
3. Patryk Łojek (KS Acroboard Łomianki)	37.67 pkt

Wakeskate Open Kobiety

1. Martyna Andrzejczak (KW Margo9 Margonin)	67.67 pkt
2. Agnieszka Kobylańska (SSE Kartel Wieliczka)	48.67 pkt
3. Agat Wilanowska (KS Wake Zone Stawiki)	20.00 pkt

Wakeskate U18 Kobiety

1. Jagoda Kamińska (KS Acroboard Łomianki)	40.00 pkt
2. Rosa Grzędzińska Aguiar (KS Acroboard Łomianki)	26.00 pkt
3. Karolina Kiwior (KS Wake Zone Stawiki)	15.00 pkt





Mistrzowski Kwestionariusz Osobowy

JULII ŁUPIJ

brązowej medalistki mistrzostw Europy w wakeboardzie w kategorii U18

DYSCYPLINA: wakeboard

KLUB: KS Acroboard Łomianki



NAJWIĘKSZE SUKCESY W KARIERZE	3. miejsce na ME 2023 w kategorii U18, 4. miejsce na ME w kategorii Open, 4. miejsce na Red Bull WakeDuel 2023
DATA I MIEJSCE URODZENIA	8 grudnia 2005, Warszawa
NAJLEPSZY MOMENT W KARIERZE	zdobycie medalu ME 2023
WIEK ROZPOCZĘCIA KARIERY	10 lat
TWÓJ TEAM	trener i rodzice
TWÓJ SPRZĘT	deska Slingshot Contrast 142 i wiązania Slingshot Copycat
ULUBIONY AKWEN	każdy z wyciągiem
TWÓJ IDOL	Claudia Pagnini
OSOBA, KTÓRA MIAŁA NAJWIĘKSZY WPŁYW NA TWOJĄ KARIERĘ	ciężko wybrać jedną, na pewno moi rodzice, trener i przyjaciele z wake'a
RODZINA	mama, tata i starszy brat
ZWIERZĘTA	dwa koty - Stas i Pola
ULUBIONE JEDZENIE	lasagne
ULUBIONY NAPÓJ	kafoła
ULUBIONY AKTOR	nie mam
ULUBIONA MUZYKA	hip-hop i R&B
ULUBIONY FILM	nie mam
ULUBIONY SPORT (poza wakeboardiem)	siatkówka
MIEŚO CZY WARZYWA?	mięso i warzywa
ŁÓDŹ MOTOROWA CZY ŁÓDŹ ŻAGLOWA?	łódź motorowa
SAMOCHÓD CZY MOTOCYKL?	samochód
MORZE CZY JEZIORA?	zdecydowanie jeziora
ROWER CZY SIŁOWNIA?	siłownia
GÓRY CZY MORZE?	góry
MIASTO CZY WIEŚ?	miasto
PIES CZY KOT?	koty!
KAWA CZY HERBATA?	kawa
LATO CZY ZIMA?	lato
OSTRE CZY SŁODKIE?	słodkie
STRÓJ WIECZOROWY CZY SPORTOWY?	sportowy, dużo wygodniej
TEATR CZY KINO?	kino
DOMOWY OBIAD CZY RESTAURACJA?	domowy obiad
JAKIE STAWIASZ SOBIE CELE SPORTOWE NA 2024 ROK?	podium na ME i MS Open oraz Mistrzostwa Polski. Również przezwyciężanie swoich blokad i progres na wodzie

Marek Łojek,
członek zarządu PZMWinW

Dużo pracy, duża intensywność, sporo radości z wyników i medali, a jednak mały niedosyt – tak widzę poprzedni sezon w wykonaniu naszych reprezentantów. Z mistrzostw Europy juniorów i seniorów wracaliśmy z medalami. I to bardzo ważnymi medalami w kontekście naszej białoczerwonej przyszłości w najważniejszej kategorii Open. Otóż trzecie miejsca Julii Łupij i Patryka Łojka w kategorii U18 – biorąc pod uwagę bardzo mocną konkurencję i liczną obsadę – trzeba uznać za spore sukcesy. Dla Julii to życiowe osiągnięcie, pierwsze podium tak ważnej imprezy w karierze, a przecież za moment nasza zawodniczka wkroczy w wakeboardową dojrzałość i będzie rywalizowała we wspomnianej kategorii Open. Patryk jeszcze ma przed sobą starty wśród juniorów, ale już teraz pokazuje, że sportowo dorasta i notuje nieustanny progres. Na tych samych zawodach złoty medal wśród weteranek wywalczyła Ela Nitsze, która nie po raz pierwszy była poza zasięgiem rywalek. Mnie osobiście bardzo cieszą też: ćwierćfinał ME U18 Kuby Kado i półfinał w tej samej kategorii wśród dziewczyn Jagody Kamińskiej. Dobrze, że na Węgrzech w mocnym międzynarodowym towarzystwie szlaki przecierali również młodzi zawodnicy w kategorii U14, bo to przecież nasza przyszłość.

Z kolejnej imprezy – ME Open – wróciliśmy już bez medali. Nieco więcej pewnie oczekiwaliśmy od naszych utytułowanych riderek w wakeskacie. Ale to sport i nie zawsze wskazuje się na podium, tym bardziej w tak loteryjnej konkurencji, gdzie jeden mały błąd niweczy cały przejazd. Tym razem Martyna Andrzejczak była czwarta, a Agnieszka Kobylańska szósta. Podobnie potoczyła się dla nas rywalizacja w kategorii Wakeboard Seated. Tuż za podium znaleźli się Igor Sikorski i Bartosz Weselak. Znam jednak dobrze naszych zawodników i z pewnością oni jeszcze nie powiedzieli ostatniego słowa. Co do młodszej części naszej narodowej ekipy na ME w Paryżu, to nie powinniśmy mieć raczej żadnych zastrzeżeń. Czwarte miejsce w finale kategorii Wakeboard Open Ladies Julii Łupij robi wrażenie. Podobnie zresztą należy ocenić półfinał Patryka Łojka w najliczniej obsadzonej kategorii Wakeboard Open Men.

Teraz przed kadrowiczami nowe wyzwania – walka o medale najważniejszych imprez w randze MŚ i ME 2024, ale również gromadzenie punktów w światowym rankingu. To może być przepustka do występu w przyszłorocznych igrzyskach sportów nieolimpijskich - The World Games 2025 – w Chinach.

Czy wiesz, że...

Wakeboard i wakeskate to nadal stosunkowo młode dyscypliny sportu. Wakeboard powstała w latach 80-tych XX wieku w Stanach Zjednoczonych. Jest połączeniem nart wodnych, deskorolki i surfing. Przez wielu jest potocznie nazywany „snowboardem na wodzie”. Rywalizacja zawodników odbywa się za motorówką lub za wyciągiem w formule „freestyle”. Podczas przejazdu sędziowie oceniają ewolucje (tzw. „tricki”) na płaskiej wodzie bądź na elementach wakeparku, czyli specjalnie zaprojektowanych przeszkodach.

Pochodną wakeboardu jest **wakeskate** (deska bez wiązań mocujących buty; rider stoi na niej swobodnie).

Odmianą wakeboardingu dla osób niepełnosprawnych jest **wakeboard seated** (deska została dostosowana do możliwości osób jeżdżących na wózkach poprzez montaż siedziska). Rider siedzi na specjalnym krzeselku i tak jak w klasycznej odmianie tego sportu trzyma linę, która jest ciągnięta przez specjalny wyciąg lub przez łódź motorową.

Powstają też nowe dyscypliny, które są pochodnymi wakeboardu – jedną z nich jest **wakesurf**, który polega na płynięciu po fali, wytwarzanej przez motorówkę.

Światową organizacją odpowiedzialną za wakeboard i wakeskate i uznawaną przez Międzynarodowy Komitet Olimpijski jest International Waterski & Wakeboard Federation (IWWF), której członkiem jest Polski Związek Motorowodny i Narciarstwa Wodnego.



Holowanie narciarza lub innych obiektów pływających zgodnie z przepisami



Czy wiesz, że... Aby móc holować narciarza wodnego, wakeboardzistę lub inne obiekty pływające („koło” czy tzw. „banana”) musisz posiadać dodatkowe uprawnienia w postaci licencji.

Dokument taki można uzyskać zdając odpowiedni egzamin. Zgodnie z obowiązującymi przepisami rozporządzenia Ministra Sportu i Turystyki z dnia 09 kwietnia 2013 r. w sprawie uprawiania turystyki wodnej, warunkiem przystąpienia do egzaminu na licencję jest ukończenie 18 roku życia i posiadanie patentu co najmniej sternika motorowodnego. Co ważne, abyś został dopuszczony do egzaminu na licencję, musisz okazać komisji egzaminacyjnej swoje uprawnienia motorowodne. Niestety, samo zdanie egzaminu na patent motorowodny, bez posiadania wydanego dokumentu, nie jest w tym przypadku wystarczające.

Oddzielnym uprawnieniem, jakie można rów-

nież uzyskać, jest licencja do holowania statków powietrznych czyli spadochronów, lotni czy parolotni. Wymagania dotyczące tych uprawnień są identyczne, jak przy licencji do holowania narciarza wodnego.

Tak jak w przypadku patentów, również na licencje motorowodne szkolenia nie są obowiązkowe, jednak gorąco zachęcamy, aby decydując się na uzyskanie uprawnień do holowania, odbyć również odpowiednie szkolenie. Nie tylko po to, aby być właściwie przygotowanym do egzaminu, ale przede wszystkim ze względów bezpieczeństwa. Zapraszamy na szkolenia do jednego z naszych ośrodków. Aktualny wykaz ośrodków egza-

minacyjnych Polskiego Związku Motorowodnego i Narciarstwa Wodnego znajduje się na stronach 32-33 „KILWATERA”.

Po uzyskaniu pozytywnego wyniku z egzaminu na licencję należy wygenerować wniosek ze strony www.motorowodniacy.org, a następnie wydrukować go, podpisać i odesłać do biura Związku (ul. Nowogrodzka 40, 00-691 Warszawa) ze zdjęciem, zaświadczeniem o zdany egzaminie oraz kserokopią patentu motorowodnego. Dokładna procedura oraz generator wniosków znajduje się na naszej stronie internetowej www.motorowodniacy.org w zakładce „patenty”.

Licencja do holowania narciarza lub innych obiektów pływających

Wymagania:

1. Ukończony 18 rok życia.
2. Posiadanie patentu co najmniej sternika motorowodnego.
3. Zdanie egzaminu na licencję na holowanie narciarza lub innych obiektów pływających.

Uprawnienia:

1. Uprawnia do turystyki wodnej na jachtach motorowych przy holowaniu narciarza wodnego.
2. Uprawnia do turystyki wodnej na jachtach motorowych przy holowaniu innych obiektów pływających służących do uprawiania sportu lub rekreacji z wyłączeniem jachtów żaglowych i jachtów motorowych.

Licencja do holowania statków powietrznych

Wymagania:

1. Ukończony 18 rok życia.
2. Posiadanie patentu co najmniej sternika motorowodnego.
3. Zdanie egzaminu na licencję na holowanie statków powietrznych.

Uprawnienia:

1. Uprawnia do turystyki wodnej na jachtach motorowych przy holowaniu statków powietrznych.



CO GDZIE KIEDY?

Rekordowa liczba imprez mistrzowskich w Polsce w 2024 roku To trzeba zobaczyć!

Jeśli planujecie w ciekawy sposób spędzić czas w uroczych zakątkach naszego kraju, a przy okazji rozkoszować się rywalizacją sportową na najwyższym poziomie i dopingować reprezentantów Polski, zapraszamy na mistrzostwa świata i mistrzostwa Europy organizowane przez PZMWiNW w 2024 roku. Mamy prawdziwą kumulację zawodów w czerwcu i wrześniu. Oto szczegóły.



31.05-02.06.2024 r.

2. eliminacja MŚ w MotoSurfie

(Osiek, woj. małopolskie, zalew przy Hotelu Molo Resport)



08.06-09.06.2024 r.

Motorowodne ME klasy OSY400, klasy GT30 i 2. eliminacja ME klasy FR1000

(Chodzież, woj. wielkopolskie, jezioro Miejskie)



21.06-23.06.2024 r.

Motorowodne MŚ Łodzi Wytrzymałościowych Endurance

(Augustów, woj. podlaskie, jezioro Necko)



28.06-30.06.2024 r.

2. eliminacja motorowodnych MŚ Formuły 125, Formuły 250, Formuły 500

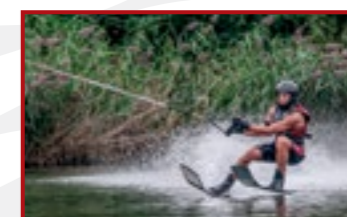
(Żnin, woj. kujawsko-pomorskie, jezioro Żnińskie Małe)



13.09-15.09.2024 r.

MŚ w kat. Open w narciarstwie wodnym za wyciągiem

(Sosnowiec, woj. śląskie, ośrodek Wake Zone Stawiki)



17.09-18.09.2024 r.

ME Juniorów w narciarstwie wodnym za wyciągiem (za 2023 rok)

(Sosnowiec, woj. śląskie, ośrodek Wake Zone Stawiki)



20.09-22.09.2024 r.

ME Juniorów i Seniorów w narciarstwie wodnym za wyciągiem

(Sosnowiec, woj. śląskie, ośrodek Wake Zone Stawiki)



28.09-29.09 r.

Motorowodne ME Formuły 500

(Rogoźno, woj. wielkopolskie, jezioro Rogozińskie)



Medaliści MP w narciarstwie



Zeskanuj kod, zobacz relację wideo z zawodów w Skulsku

JAZDA FIGUROWA (15-16 lipca, Skulsk)

Kategoria Open kobiety

- 1. Bartoszevska Ewa (ZEFIR Bytom) 2530
- 2. Witek Roksana (SPARTA Augustów) 2080
- 3. Polkowska Zuzanna (MOS Augustów) 1810

Kategoria Open mężczyźni

- 1. Kazek Dawid (ZEFIR Bytom) 4890
- 2. Siedlarski Jakub (ZEFIR Bytom) 4010
- 3. Bernatowicz Tomasz (SKILINE Szczecin) 2840

Kategoria U14 dziewczęta

- 1. Witek Roksana (FARWATER Jawor) 2120
- 2. Drewiczewska Lena (ZEFIR Bytom) 950
- 3. Bernatowicz Katarzyna (SKILINE Szczecin) 650

Kategoria U14 chłopcy

- 1. Drewiczewski Jakub (ZEFIR Bytom) 2350
- 2. Domaszewski Oskar (SPARTA Augustów) 1390
- 3. Bernatowicz Borys (SPARTA Augustów) 950

Kategoria U17 dziewczęta

- 1. Szumańska Emilia (ZEFIR Bytom) 2250
- 2. Ostrowska Ksenia (SKIRIDE Warszawa) 1700
- 3. Bartoszevska Ewa (ZEFIR Bytom) 730

Kategoria U17 chłopcy

- 1. Klukowski Kacper (MOS Augustów) 1740
- 2. Zieliński Filip (KNW Jaworzno) 1350
- 3. Witek Wiktor (FARWATER Jawor) 1020

Kategoria U21 kobiety

- 1. Piątek Maja (SPARTA Augustów) 1910
- 2. Janik Oliwia (ZEFIR Bytom) 1430
- 3. Kasińska Julia (XSKI Gliwice) 680

Kategoria U21 mężczyźni

- 1. Domaszewski Igor (SPARTA Augustów) 1660
- 2. Szumański Ksawery (ZEFIR Bytom) DNS
- 3. Ulanowicz Kacper (MOS Augustów) DNS

Kategoria O35 mężczyźni

- 1. Bernatowicz Tomasz (SKILINE Szczecin) 2620
- 2. Kędrak Michał (KNW Jaworzno) 2440
- 3. Drewiczewski Dariusz (Dąbrowski KNWiW) 1760



Zeskanuj kod, zobacz relację wideo z zawodów w Augustowie

SLALOM (29-30 lipca, Augustów)

Kategoria Open kobiety

- 1. Rolak Maria (SKIRIDE Warszawa) 4,50/55/14.25
- 2. Szafrąńska-Rolak Justyna (SKIRIDE Warszawa) 1,50/55/14.25
- 3. Polkowska Zuzanna (MOS Augustów) 4,50/55/16.00

Kategoria Open mężczyźni

- 1. Kowalczyk Krzysztof (ZEFIR Bytom) 2,50/58/13.00 (Tie break: 4,50/58/13.00)
- 2. Kazek Dawid (ZEFIR Bytom) 2,50/58/13.00 (Tie break: 2,00/58/13.00)
- 3. Pieczonka Bartosz (ZEFIR Bytom) 2,50/58/13.00 (Tie break: 1,00/58/14.25)

Kategoria U14 dziewczęta

- 1. Olejnik Zofia (MOS Augustów) 1,00/52/14.25
- 2. Żuk Maja (JKS NA_WA) 5,50/52
- 3. Kopiczko Aleksandra (SPARTA Augustów) 3,50/49

Kategoria U14 chłopcy

- 1. Drewiczewski Jakub (ZEFIR Bytom) 3,00/55/14.25
- 2. Śleszyński Maksymilian (SPARTA Augustów) 1,00/55/16.00
- 3. Domaszewski Oskar (SPARTA Augustów) 1,00/55/18.25

Kategoria U17 dziewczęta

- 1. Rolak Maria (SKIRIDE Warszawa) 2,00/55/14.25
- 2. Szumańska Emilia (ZEFIR Bytom) 4,00/55/16.00
- 3. Cyl Dominika (SPARTA Augustów) 2,50/55/18.25

Kategoria U17 chłopcy

- 1. Klukowski Kacper (MOS Augustów) 2,25/58/18.25
- 2. Olszewski Antoni (SPARTA Augustów) 4,50/52
- 3. Solecki Jakub (MOS Augustów) 2,50/43

Kategoria U21 kobiety

- 1. Piątek Maja (SPARTA Augustów) 3,50/55/16.00
- 2. Janik Oliwia (ZEFIR Bytom) 2,00/55/16.00
- 3. Koszycka Gabriela (SPARTA Augustów) DNS

Kategoria U21 mężczyźni

- 1. Szumański Ksawery (ZEFIR Bytom) 1,00/58/13.00
- 2. Ulanowicz Kacper (MOS Augustów) 3,50/58/18.25
- 3. Domaszewski Igor (SPARTA Augustów) 5,00/55/18.25

Kategoria O35 kobiety

- 1. Szafrąńska-Rolak Justyna (SKIRIDE Warszawa) 1,00/55/13.00

Kategoria O35 mężczyźni

- 1. Rytko Dariusz (SKIRIDE Warszawa) 5,00/55/13.00
- 2. Bernatowicz Tomasz (SKILINE Szczecin) 4,00/55/13.00
- 3. Presz Jan (SKIRIDE Warszawa) 3,50/55/13.00



Zeskanuj kod, zobacz relację wideo z zawodów w Elk

SKOKI (5-6 sierpnia, Elk)

Kategoria Open kobiety

- 1. Cyl Dominika (SPARTA Augustów) 27,4 m
- 2. Janik Oliwia (ZEFIR Bytom) 19,6 m
- 3. Olejnik Zofia (MOS Augustów) 16, m

Kategoria Open mężczyźni

- 1. Siedlarski Jakub (ZEFIR Bytom) 36,1 m
- 2. Oborski Konrad (MOS Augustów) 32,4 m
- 3. Szumański Ksawery (ZEFIR Bytom) 28,2 m

Kategoria U14 dziewczęta

- 1. Witek Roksana (ZEFIR Bytom) 18,7 m
- 2. Olejnik Zofia (MOS Augustów) 17,7 m
- 3. Rułkowska Zofia (MOS Augustów) 10,3 m

Kategoria U14 chłopcy

- 1. Drewiczewski Jakub (ZEFIR Bytom) 24,4 m

Kategoria U17 dziewczęta

- 1. Cyl Dominika (SPARTA Augustów) 28,8 m
- 2. Szumańska Emilia (ZEFIR Bytom) 14,7 m

Kategoria U17 chłopcy

- 1. Klukowski Kacper (MOS Augustów) 22,0 m
- 2. Solecki Jakub (MOS Augustów) 14,6 m
- 3. Majko Dominik (XSKI Gliwice) 3,5 m

Kategoria U21 kobiety

- 1. Janik Oliwia (ZEFIR Bytom) 19,2 m
- 2. Kasińska Julia (XSKI Gliwice) 11,0 m

Kategoria U21 mężczyźni

- 1. Szumański Ksawery (ZEFIR Bytom) 28,5 m
- 2. Domaszewski Igor (SPARTA Augustów) 24,4 m
- 3. Ulanowicz Kacper (MOS Augustów) 16,1 m



Zeskanuj kod, zobacz pełne wyniki zawodów w narciarstwie wodnym

TRÓJKOMBINACJA (po zsumowaniu punktów)

Kategoria Open kobiety

- 1. Cyl Dominika (SPARTA Augustów) 2169,96
- 2. Janik Oliwia (ZEFIR Bytom) 1632,15
- 3. Szumańska Emilia (ZEFIR Bytom) 1444,43

Kategoria Open mężczyźni

- 1. Siedlarski Jakub (ZEFIR Bytom) 2883,72
- 2. Drewiczewski Jakub (ZEFIR Bytom) 1794,71
- 3. Szumański Ksawery (ZEFIR Bytom) 1257,89

Kategoria U14 dziewczęta

- 1. Witek Roksana (ZEFIR Bytom) 2686,57
- 2. Olejnik Zofia (MOS Augustów) 2150,38
- 3. Zamykal Lena (ZEFIR Bytom) 1389,50

Kategoria U14 chłopcy

- 1. Drewiczewski Jakub (ZEFIR Bytom) 3000,00

Kategoria U17 dziewczęta

- 1. Szumańska Emilia (ZEFIR Bytom) 2157,96
- 2. Cyl Dominika (SPARTA Augustów) 2076,48

Kategoria U17 chłopcy

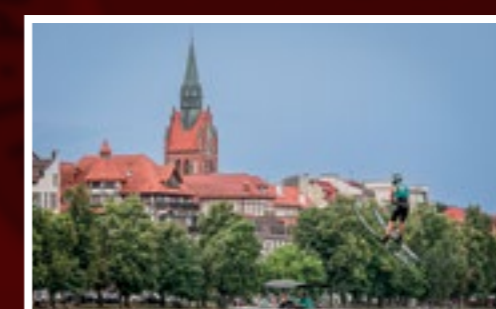
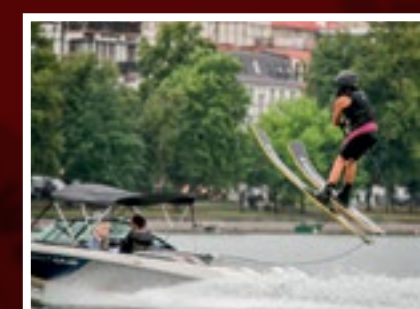
- 1. Klukowski Kacper (MOS Augustów) 2920,63
- 2. Solecki Jakub (MOS Augustów) 1023,27
- 3. Majko Dominik (XSKI Gliwice) 835,82

Kategoria U21 kobiety

- 1. Janik Oliwia (ZEFIR Bytom) 647,83

Kategoria U21 mężczyźni

- 1. Szumański Ksawery (ZEFIR Bytom) 3000,00
- 2. Domaszewski Igor (SPARTA Augustów)





MP w narciarstwie wodnym za wyciągiem

wyniki na europejskim poziomie

Zeszłoroczne Mistrzostwa Polski za wyciągiem (16-17.09.2023 r.) co najmniej z dwóch powodów miały arcyważne znaczenie. Po pierwsze, wyłaniały najlepszych narciarzy wodnych w kraju we wszystkich kategoriach – od juniorów po seniorów i „open-ów”. Po drugie, miały być jednym z ostatnich sprawdzianów formy przed zbliżającymi się mistrzostwami Europy. Opracował: Adrian Skubis. Zdjęcia: Simona Supino.



Zeskanuj kod, zobacz relacje wideo z zawodów w Sosnowcu

Wtedy jeszcze nikt nie spodziewał się, że zawody w sosnowieckim ośrodku „Wake Zone Stawiki” definitywnie zamkną sezon dla polskich zawodników... Na mistrzostwa Starego Kontynentu nasi kadrowicze nie pojechali. Zawody miały się odbyć w Tel Awiwie, jednak z powodu sytuacji na Bliskim Wschodzie – po ataku Hamasu na Izrael – musiały zostać odwołane. Medali za 2023 rok dla najlepszych narciarzy i narciarek w Europie nie przyznano.

Ale co się odwlecze, to nie uciecze. Międzynarodowa Federacja Narciarstwa Wodnego i Wakeboardingu, po konsultacjach z krajowymi federacjami, zdecydowała, że w 2024 roku odbędą się podwójne zawody w randze ME dla juniorów - za obecny i poprzedni sezon. Ta decyzja spowodowała, iż młodzi sportowcy nie stracili szansy na zdobycie medali w swoich dedykowanych kategoriach po przekroczeniu limitu wieku z końcem poprzedniego roku. Ko-

lejna ważna informacja jest taka, że mistrzostwa odbędą się we wrześniu br. w Sosnowcu. To efekt współpracy miejscowego klubu KS Wake Zone Stawiki z Polskim Związkiem Motorowodnym i Narciarstwa Wodnego. Zanim jednak wrócimy za kilka miesięcy nas Stawiki przypomnijmy sobie kto stał na podium w poszczególnych konkurencjach mistrzostw Polski w sezonie 2023.



Medaliści MP za wyciągiem – slalom

Kategoria Open kobiety

1. Polkowska Zuzanna (MOS Augustów) 5,00/55/14.25
2. Janik Oliwia (ZEFIR Bytom) 3,50/55/16.00
3. Jaroszevska Izabela (SUNAL Przyjezierze) 3,00/55/16.00

Kategoria Open mężczyźni

1. Kazek Dawid (ZEFIR Bytom) 3,00/58/12.00
2. Siedlarski Jakub (ZEFIR Bytom) 6,00/58/14.25
3. Borysewicz Kamil (SPARTA Augustów) 4,00/58/16.00

Kategoria U15 dziewczęta

1. Olejnik Zofia (MOS Augustów) 3,00/55/18.25
2. Żuk Maja (UKS NA-WA) 4,50/52
3. Witek Roksana (ZEFIR Bytom) 5,00/46

Kategoria U15 chłopcy

1. Mikulski Emil (UKS NA-WA) 5,00/55/18.25
2. Zieliński Filip (KNW Jaworzno) 4,25/46
3. Solecki Jakub (MOS Augustów) 4,25/46

Kategoria U19 kobiety

1. Szumańska Emilia (ZEFIR Bytom) 1,50/55/13.00
2. Bartoszevska Ewa (ZEFIR Bytom) 2,25/34

Kategoria U19 mężczyźni

1. Klukowski Kacper (MOS Augustów) 4,25/58/18.25
2. Wycisk Mateusz (ZEFIR Bytom) 3,00/58/18.25
3. Rekuć Juliusz (MOS Augustów) 5,50/49

Kategoria Senior 1 mężczyźni

1. Drewiczewski Jarosław (KSW FARWATER) 2,50/55/16.00
2. Krzywicki Mariusz (UKS NA-WA) 5,50/52
3. Kędrak Michał (KNW Jaworzno) 5,00/52

Medaliści MP za wyciągiem – skoki

Kategoria Open kobiety

1. Polkowska Zuzanna (MOS Augustów) 35,1m
2. Janik Oliwia (ZEFIR Bytom) 29,5m
3. Gogola Anna (WAKE ZONE Stawiki) 28,1m

Kategoria Open mężczyźni

1. Siedlarski Jakub (ZEFIR Bytom) 55,0m
2. Borysewicz Kamil (SPARTA Augustów) 52,9m
3. Pieczonka Bartosz (ZEFIR Bytom) 43,3m

Kategoria U15 dziewczęta

1. Witek Roksana (ZEFIR Bytom) 22,5m
2. Olejnik Zofia (MOS Augustów) 20,6m
3. Rułkowska Zofia (MOS Augustów) 13,1m

Kategoria U15 chłopcy

1. Drewiczewski Jakub (ZEFIR Bytom) 31,4m
2. Domaszewski Oskar (SPARTA Augustów) 23,9m
3. Solecki Jakub (MOS Augustów) 19,8m

Kategoria U19 kobiety

1. Koszycka Gabriela (SPARTA Augustów) 30,1m
2. Bartoszevska Ewa (ZEFIR Bytom) 28,8m
3. Szumańska Emilia (ZEFIR Bytom) 18,5m

Kategoria U19 mężczyźni

1. Wycisk Mateusz (ZEFIR Bytom) 38,4m
2. Klukowski Kacper (MOS Augustów) 33,1m
3. Szumański Ksawery (ZEFIR Bytom) 31,6m

Kategoria Senior 1 mężczyźni

1. Drewiczewski Jarosław (KSW FARWATER) 22,2m
2. Krzywicki Mariusz (UKS NA-WA) 5,6m

Medaliści MP za wyciągiem - jazda figurowa

Kategoria Open kobiety

1. Wróblewska Justyna (ZEFIR Bytom) 2030
2. Polkowska Zuzanna (MOS Augustów) 1800
3. Janik Oliwia (ZEFIR Bytom) 1670

Kategoria Open mężczyźni

1. Kazek Dawid (ZEFIR Bytom) 5620
2. Pieczonka Bartosz (ZEFIR Bytom) 5530
3. Siedlarski Jakub (ZEFIR Bytom) 4220

Kategoria U15 dziewczęta

1. Witek Roksana (ZEFIR Bytom) 2130
2. Drewiczewska Lena (XSKI Gliwice) 1950
3. Olejnik Zofia (MOS Augustów) 920

Kategoria U15 chłopcy

1. Drewiczewski Jakub (ZEFIR Bytom) 3750
2. Zieliński Filip (KNW Jaworzno) 1100
3. Brzeziński Igor (Sunal Przyjezierze) 990

Kategoria U19 kobiety

1. Bartoszevska Ewa (ZEFIR Bytom) 2650
2. Szumańska Emilia (ZEFIR Bytom) 2340
3. Koszycka Gabriela (SPARTA Augustów) 2170

Kategoria U19 mężczyźni

1. Szumański Ksawery (ZEFIR Bytom) 3820
2. Wycisk Mateusz (ZEFIR Bytom) 3320
3. Witek Wiktor (XSKI Gliwice) 1770

Kategoria Senior 1 mężczyźni

1. Drewiczewski Dariusz (Dąbrowski KNWiW) 1820
2. Drewiczewski Jarosław (KSW FARWATER) 1540
3. Kędrak Michał (KNW Jaworzno) 1260

Medaliści MP za wyciągiem - trójkombinacja

Kategoria Open kobiety

1. Polkowska Zuzanna (MOS Augustów) 2886,70
2. Janik Oliwia (ZEFIR Bytom) 2285,72
3. Gogola Anna (KS WAKE ZONE Stawiki) 2291,11

Kategoria Open mężczyźni

1. Siedlarski Jakub (ZEFIR Bytom) 2956,52
2. Pieczonka Bartosz (ZEFIR Bytom) 1793,06
3. Oborski Konrad (MOS Augustów) 1612,43

Kategoria U15 dziewczęta

1. Witek Roksana (ZEFIR Bytom) 2607,17
2. Olejnik Zofia (MOS Augustów) 2568,08
3. Zamykal Lena (ZEFIR Bytom) 1369,66

Kategoria U15 chłopcy

1. Drewiczewski Jakub (ZEFIR Bytom) 2000,00
2. Domaszewski Oskar (SPARTA Augustów) 1376,07
3. Zieliński Filip (KNW Jaworzno) 1296,86

Kategoria U19 kobiety

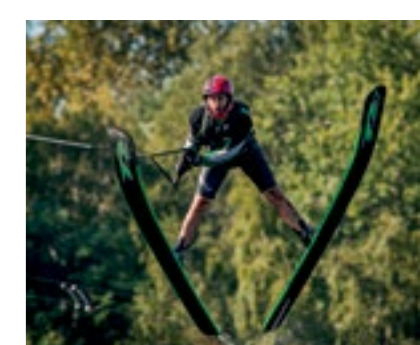
1. Bartoszevska Ewa (ZEFIR Bytom) 2588,60
2. Szumańska Emilia (ZEFIR Bytom) 2339,80

Kategoria U19 mężczyźni

1. Wycisk Mateusz (ZEFIR Bytom) 2842,08
2. Klukowski Kacper (MOS Augustów) 2216,54
3. Szumański Ksawery (ZEFIR Bytom) 1833,26

Kategoria Senior 1 mężczyźni

1. Drewiczewski Jarosław (KSW FARWATER) 3000,00
2. Krzywicki Mariusz (UKS NA-WA) 1166,17





„Lato z motorowodniakami 2023” – edukacja, rekreacja, sport

„Lato z Motorowodniakami” to projekt, który dekadę temu powstał przy Polskim Związku Motorowodnym i Narciarstwa Wodnego z inicjatywy prezesa honorowego naszej organizacji, zapalonego pasjonata narciarstwa wodnego, Wiesława Kurnika. Wtedy nie wyznaczaliśmy sobie żadnych dalekosiężnych planów, ale już po pierwszej edycji wiedzieliśmy, że jest on bardzo potrzebny i pożądanym. Od tamtego czasu w każdym sezonie z bezpłatnych zajęć pływania na nartach wodnych i desce wakeboardowej korzysta kilkaset osób. Najczęściej są to dzieci ze szkół podstawowych z małych miejscowości. Opracował: Adrian Skubis.

„Lato z Motorowodniakami” to projekt, poprzez który zachęcamy do aktywnego i bezpiecznego spędzania wolnego czasu nad wodą i zdrowego trybu życia. „Lato z Motorowodniakami” pełni też nie mniej ważną funkcję edukacyjną, bo przecież z wodą nie ma żartów. Trzeci istotny aspekt, to zaszczepianie pasji do narciarstwa wodnego

i wakeboardingu wśród najmłodszych. Z czasem może się ona przecież przerodzić z czystej rekreacji w profesjonalne uprawianie dyscyplin, które prowadzi Polski Związek Motorowodny i Narciarstwa Wodnego. Takie historie też mamy już za sobą, bo „Lato z Motorowodniakami” doprowadziło kilka osób nawet do medali mistrzostw Polski i mistrzostw Europy.

Weekendowe i co najważniejsze bezpłatne zajęcia, mają przyjęty bardzo precyzyjny i sprawdzony harmonogram. Zaczynamy od tak zwanych zajęć „na sucho” – właściwa rozgrzewka, zapoznanie ze sprzętem sportowym i wyposażeniem osobistym, zasady bezpieczeństwa nad wodą i pierwsza pomoc TO PODSTAWA. Kolejny krok, to już nasz żywioł, czyli woda. W zależności od lokalizacji rozpoczynamy podstawowe szkolenie z narciarstwa wodnego za motorówką lub za wyciągiem. Dla tych, którzy nie do końca czują się pewnie i komfortowo na jednej lub dwóch deskach, proponujemy zajęcia instruktorzowe z podstawowych manewrów łodzią motorową, a także zajęcia rekreacyjne

(holowanie na wodnych zabawkach – tak zwanym bananie, kole, tubie). Drugi dzień poświęcamy na podnoszenie umiejętności naszych podopiecznych, którzy poznają kolejne techniki (między innymi pływanie slalomem i przeskok przez falę). Weekend kończymy mini zawodami dla chętnych. Wynik to akurat w tym przypadku sprawa drugorzędna, ale nutka rywalizacji, to przecież super frajda, szczególnie dla najmłodszych! Podsumowanie sobotnio – niedzielnych aktywności nad wodą i na wodzie to nagrodzenie za zaangażowanie wszystkich uczestników. Każdy wraca do domu z pamiątką, dyplomem i super wspomnieniami.

W 2023 roku ciężar organizacyjny zajęć w ramach „Lata z Motorowodniakami” wzięły na siebie dwa kluby zrzeszone w Polskim Związku Motorowodnym i Narciarstwa Wodnego – XSKI Gliwice oraz KS Zefir Bytom. To właśnie instruktorzy i zawodnicy z tych ośrodków, przy wsparciu ratowników WOPR, miejscowych samorządów i lokalnych palców odpowiedzialnych za kulturę, sport i rekreację, zapewniali świetną zabawę i edukację w naszym wodnym świecie, czyli świecie #SpeedOnTheWater.

„Lato z Motorowodniakami” – liczby sezonu 2023

- 5 lokalizacji i 5 wakacyjnych weekendów w sezonie (Poraj, Sokółka, Rzeszyce, Mielnica Duża, Jeziora Wielkie / Przyjezierze).
- Ponad 800 przeszkolonych dzieci w ostatnim sezonie.



Projekt realizowany dzięki wsparciu Ministerstwa Sportu i Turystyki z programów: „Upowszechniania Sportu Różnych Grup Społecznych i Środowiskowych” oraz „Sportowe Wakacje +”.



Czy wiesz, że...

NARCIARSTWO WODNE to dyscyplina sportowa polegająca na jeździe na jednej lub dwóch nartach po wodzie za wyciągiem lub za motorówką. Podczas zawodów rozgrywane są trzy konkurencje: slalom, jazda figurowa oraz skoki.

Slalom: narciarz omija po zewnętrznej 6 boi, przy maksymalnej prędkości 58 km/h (mężczyźni) lub 55 km/h (kobiety), początkowa długość linki holującej narciarza to 18,25 m; w kolejnych przejazdach skraca się linkę (aż do upadku zawodnika). O zwycięstwie decyduje suma prawidłowo ominiętych boi na jak najkrótszej lince.

Jazda figurowa: przejazd narciarza po wodnym torze bez żadnych przeszkód, podczas którego zawodnik wykonuje punktowane przez sędziów figury (ewolucje). Do wyniku zawodnika liczonych jest czternaście najwyższych ocenionych figur. Prędkość przejazdu jest dowolna (w zależności od upodobań i umiejętności zawodnika) i waha się od około 26 do około 36 km/h.

Skoki na odległość: obliczane z ogromną dokładnością na podstawie pomiarów kątów. Długość linki holowniczej to 23 m. Maksymalna prędkość wyciągu w kategorii Open to 57 km/h dla mężczyzn i 54 km/h dla kobiet, ale najlepsi zawodnicy potrafią osiągać prędkość najazdu na skocznię przekraczającą 110 km/h i oddają skoki powyżej 60 metrów. Regulowana jest także wysokość skoczni. Jej próg w kategorii open mężczyzn może mieć wysokość 165 lub 180 cm, a w przypadku kobiet 150 lub 165 cm.

Trójkombinacja: to klasyfikacja generalna podsumowująca wyniki zawodników osiągnięte we wszystkich trzech konkurencjach. Dzięki niej wyłania się najbardziej wszechstronnych narciarzy wodnych.

Światową organizacją odpowiedzialną za narciarstwo wodne i uznawaną przez Międzynarodowy Komitet Olimpijski jest International Waterski & Wakeboard Federation (IWWF), której członkiem jest Polski Związek Motorowodny i Narciarstwa Wodnego.



Maciej Kurnik,

wiceprezes PZMWINW ds. narciarstwa wodnego



Solidnie się napracowaliśmy i... I niestety nie możemy pochwalić się medalowymi sukcesami naszych narciarzy wodnych z 2023 roku. Jeśli śledzili Państwo na bieżąco informacje z tej dyscypliny lub zagłębili się już w lekturę tego „Kilwata”, to znają Państwo doskonale powód. Jeśli nie, to przypomnę – przez kilka miesięcy kadra narodowa trenowała, by jak najlepiej przygotować się do jesiennych mistrzostw Europy i Afryki, najważniejszej imprezy sezonu. Te przygotowania naprawdę były bardzo intensywne, a wyniki uzyskiwane na zawodach kontrolnych, czy podczas mistrzostw Polski za wyciągiem, dobrze nas nastrajały. Kadrowicze byli w formie, medalowej formie! Tuż przed planowanymi mistrzostwami, które miały się odbyć w Izraelu, reprezentanci Polski pojechali jeszcze na jedno zgrupowanie do Czech i stamtąd zamiast lecieć do Tel Awiwu, wrócili do kraju. Zawody zostały odwołane po ataku Hamasu na Izrael, a my musieliśmy zapomnieć o obronie 17 medali z 2022 roku. Sport tym razem przegrał... Nie ukrywam, że byliśmy rozczarowani. Tygodnie, miesiące przygotowań

i taki finał. Nie będziemy tego jednak dalej rozpamiętywać. Wśród zawodników szybko zaczęły rodzić się plany i cele sportowe na kolejne mistrzostwa. Wygląda na to, że w nagrodę będą mogli zaprezentować swoje umiejętności przed polskimi kibicami, bo zarówno ME juniorów i seniorów jak i MŚ w kategorii Open mają się odbyć w Sosnowcu. „Wake Zone Stawiki” to ośrodek, który nie raz gościł już najlepszych narciarzy wodnych globu. Co więcej, to miejsce gdzie można pokusić się o rekordy życiowe, a nawet rekordy świata.

Mam też jeszcze jedną dobrą informację dla naszych juniorów. Międzynarodowa Federacja Narciarstwa Wodnego i Wakeboardingu, wsluchając się w głos środowiska (między innymi jasnego stanowiska Polskiego Związku Motorowodnego i Narciarstwa Wodnego) chce w tym sezonie zorganizować zaległe ME za 2023 rok. W ten sposób młode zawodniczki i młodzi zawodnicy, którzy zmieniają w naturalny sposób kategorie wiekowe, nie tracą swoich szans na zdobywanie medali, o które mieli walczyć pod koniec zeszłego roku kalendarzowego.



Kolejny rekord na Polboat Yachting Festival w Gdyni

Pod koniec lipca w Marinie Yacht Park w Gdyni odbyła się czwarta edycja największej w Polsce wystawy jachtów na wodzie. Była to rekordowa impreza, z największą jak dotąd liczbą wystawców (80 firm, wzrost o 15% w stosunku do 2022 r.), prezentowanych jednostek (105 jednostek, wzrost o 12%), w tym także premier (18, w 2022 było 14), a także pod względem atrakcji, jakie przygotowali organizatorzy. Opracował: Adrian Skubis (na podstawie materiałów prasowych organizatora).

Udział wzięły czołowe polskie stocznie m.in. Sunreef Yachts (uroczystość otwarcia festiwalu odbyła się na katamaranie Sunreef 80 Power), Galeon Yachts (prezentujący aż 6 różnych modeli w tym premierowy Galeon 560), Parker Poland (również prezentujący 6 różnych modeli, w tym najgorętszą premierę Wystawy

Parker 100 Sorrento), Delphia, Balt Yacht, Cobrey, Northman, Stillo Yachts, Techno Marine, Pegasus Boats czy Sportis, a także wielu młodych, niezwykle interesujących producentów m.in. Canna Boats, Golden Slide, Green Dream Boats, Lamdo Yachts, O'Boats, TJ Boats czy Vulcan Yachts. Dodatkowo w Gdyni można

było obejrzeć wiele zagranicznych marek łodzi m.in. Alfastreet Marine, Bavaria, Cranchi, Finnmaster, Frauscher, Hanse Yachts, Jeanneau, Karnic, Lagoon, Nimbus, Rand, Saxdor, Windy. Efektownie prezentowały się też skutery SeaDoo i Kawasaki, RiBy, poduszkowce, jetboardy i deski SUP.



Wystawa organizowana przez Polską Izbę Przemysłu Jachtowego i Sportów Wodnych – Polskie Jachty jest wyjątkową okazją dla polskich producentów i dystrybutorów jednostek pływających, a także innych firm związanych z branżą, do prezentacji aktualnej oferty. Nie dziwi więc fakt, że zarówno miejsca cumownicze jak i stoiska w namiotach zarezerwowane i opłacone były na wiele miesięcy przed wydarzeniem.

Pierwszego dnia wystawy wręczono nagrody Prezydenta Miasta Gdyni – Gdynia Polboat Awards. Jury w składzie: Stanisław Iwiński - redaktor naczelny portalu Yachtsmen.eu, Robert Błażej - projektant jachtowy, Piotr Jasionowski – światowej sławy ekspert branżowy i konstruktor jachtów, nagrodziło następujące jednostki: w kat. jachtów żaglowych – Hanse 460; w kat. łodzi motorowych do 10 m – Parker 100 Sorrento; w kat. łodzi motorowych pow. 10 m – Northman 1050 Trawler.

Polboat Yachting Festival jest imprezą niebiletowaną. W 2023 roku, przez cztery dni, odwiedziło ją ponad 23 000 osób (jest

to imponujący wzrost o ok.15%). W halach namiotowych ustawionych na nadbrzeżu, wystawiali się firmy oferujące akcesoria żeglarskie i motorowodne, sprzęt nawigacyjny, designerską odzież oraz oferty finansowania i ubezpieczenia łodzi. Na imprezie dodatkowo można było obejrzeć najnowsze modele kamperów, pokaz mody, fly-dance show lub odpocząć w specjalnej strefie relaksu województwa Pomorskiego.

W weekend Organizatorzy wspólnie z Fundacją Aktywnie i Zdrowo zorganizowali specjalną edycję akcji #ZostańWodniakiem, czyli darmowych rejsów jachtami żaglowymi i motorowymi dla tych, którzy dopiero chcieliby odkryć nową pasję i dołączyć do tysięcy osób spędzających czas na wodzie.

Organizatorem Polboat Yachting Festival jest Polska Izba Przemysłu Jachtowego i Sportów Wodnych POLSKIE JACHTY (POLBOAT), a Polski Związek Motorowodny i Narciarstwa Wodnego jest niezmiennie Partnerem wystawy i objął ją oficjalnym patronatem.



„Impreza była niezwykle udana, pogoda i klienci dopisali, więc wystawcy byli bardzo zadowoleni. Dodatkowo w tym roku udział wzięło wielu zagranicznych dziennikarzy z czołowych mediów, co jest potwierdzeniem, że gdyniska wystawa jest już zaliczana do czołowych europejskich wydarzeń” – powiedział **Michał Bąk**, Prezes Polskiej Izby Przemysłu Jachtowego i Sportów Wodnych – Polskie Jachty i Dyrektor targów Polboat Yachting Festival.



Motorówka z elektrycznym silnikiem Porsche

Na początku października 2023 r. niewielka grupa dziennikarzy została zaproszona do Mariny Feltrinelli, nad malowniczym jeziorem Garda we Włoszech, na pierwsze testy jachtu Frauscher x Porsche 850 eFantom Air, który jest efektem współpracy dwóch ekskluzywnych marek z szeroko pojętego sektora motoryzacyjnego: motorowodnej – Frauscher i samochodowej – Porsche. Po tych testach utwierdzam się w przekonaniu, że przyszłość na wodzie jest elektryczna, a przynajmniej na śródlądziu i chyba trzeba się z tym faktem pogodzić. Tekst i zdjęcia: Arek Rejs.

Dla stoczni Frauscher, łódź z elektrycznym napędem, to nie nowość. Właściwie, są oni jednymi z pionierów tego rozwiązania na światowym rynku. Już w 1955 roku stocznia zaprezentowała swoją pierwszą łódź elektryczną, a do tej pory zbudowała ich ponad 3000. W czasach, gdy termin "e-mobilność" był jeszcze zupełnie nieznaną, 15 lat temu Frauscherowie jako pierwsi zbudowali jacht rekreacyjny z napędem wodorowym.

Nowy Frauscher x Porsche eFantom z zewnątrz niewiele różni się od dobrze znanego modelu Frauschera 850 Fantom Air. To, co go wyróżnia i czyni wyjątkowym, kryje się pod "maską". eFantom to pierwszy seryjnie produkowany jacht motorowy, w którym zainstalowano elektryczny silnik montowany w seryjnie produkowanym samochodzie sportowym. Uwaga, napęd wszczepiony do nowego Frauschera pochodzi od Porsche. Jeżeli to dla Ciebie jeszcze za mało, aby docenić innowacyjność nowej jednostki to dodam, że jest to silnik i instalacja z nowego, elektrycznego SUV-a Porsche Macan. Wiele stoczni oferuje łodzie z napędami elektrycznymi, ale najczę-



który zapewni osiągi porównywalne z jachtami z tradycyjnym napędem spalinowym. Dzięki współpracy z Porsche, Frauscherom udało się zbudować taką jednostkę. Jacht zapewnia osiągi w pełni porównywalne z jednostkami z tradycyjnym napędem spalinowym. Zaryzykowałbym nawet twierdzenie, że pod względem przyspieszenia i prędkości maksymalnej, elektryczny Fantom radzi sobie nawet lepiej niż jej spalinowy odpowiednik. Także, pod względem zwrotności, jacht niczym nie odstaje od spalinowych konkurentów.

Nowy elektryczny Frauscher 850 Fantom Air poza silnikiem Porsche, ma też inne rozwiązania znane z samochodów tej marki. Kierowcy Porsche są przyzwyczajeni do korzystania z kilku trybów jazdy, aby wybrać charakterystykę napędu odpowiednią do sytuacji. Jest to również możliwe w przypadku łodzi Frauscher x Porsche, gdzie można przełączać się między czterema trybami pracy: Docking, Range, Sport i Sport Plus. Podczas testu okazało się to niezwykle praktyczne.

ściej "elektryfikacja" odbywa się na zasadzie zastosowania przyczepnego silnika elektrycznego. Niewiele jest marek, które są gotowe poświęcić czas, pieniądze i zaangażować doświadczonych inżynierów w budowę łodzi z nowym, wydajnym silnikiem elektrycznym,



W trybie Docking, w połączeniu z dziobowym sterem strumieniowym, cumowanie staje się dziecinnie proste, ponieważ obroty silnika są tak zredukowane, że nawet przy maksymalnym wychyleniu manetki, nie popłyniemy szybciej niż 15 km/h. Precyzyjne manewrowanie staje się bardzo proste i bezpieczne.

W trybie Sport+ możemy z łódki wycisnąć maksymalne osiągi. Jej maksymalna prędkość to 46 węzłów (85 km/h), ale to nie jej maksymalne możliwości. Podczas testów fabrycznych, eFantom osiągał znacznie wyższe prędkości, jednak względy bezpieczeństwa zdecydowały o wprowadzeniu ograniczenia. Także ze względów bezpieczeństwa, w trybie Sport wbudowano dwusekundowe opóźnienie w maksymalnym przyspieszeniu, co jest kolejnym rozsądnym pomysłem. Zwiększa komfort i bezpieczeństwo na pokładzie, a wcale nie wpływa na zmianę poziomu adrenaliny przy wykładaniu manetki. Przyspieszenie jest nadal imponujące.

W trybie Range osiągniemy prędkość maksymalną około 22 węzłów, która ma zapewnić największy zasięg podróży, czyli około godzinę stałej podróży w ślizgu. Ogólnie, na pełnych bateriach, pływając z różną prędkością, także wypornościowo, możemy podróżować eFantomem przez około 2 do 3 godzin.



Dzięki 800-voltowej technologii Porsche, elektryczny Fantom może być ładowany na stacjach szybkiego ładowania prądem stałym o mocy ponad 250 kW. W idealnych warunkach powinno to pozwolić na naładowanie akumulatora od dziesięciu do 80 procent w znacznie mniej niż 30 minut. Możliwe jest również ładowanie prądem przemiennym w konwencjonalnych gniazdkach domowych i wysokonapięciowych, z 11-kW ładowarką montowaną w standardzie.

Engelbert Frauscher prawdopodobnie nigdy nawet nie marzył, kiedy w 1927 r. zakładał firmę skutniczą, że 97 lat później jego nazwisko będzie wyznaczać standardy w segmencie premium światowego jachtingu motorowego i e-mobilności na wodzie. Rodzinna stocznia, która zawsze była znana z innowacyjnych pomysłów i precyzyjnego rzemiosła, ponownie wykonała skok w przyszłość.



Portal nautyczny yachtsmen.eu jest partnerem i patronem Polskiego Związku Motorowodnego i Narciarstwa Wodnego



X Shore 1

- elektryk na sposób szwedzki



Konkurs Best of Boats Award, na najlepsze jachty motorowe świata wprowadził nową kategorię, Best for Electric. To odpowiedź na coraz większe zapotrzebowanie rynkowe na czyste ekologicznie pojazdy wodne. Z roku na rok przybywa producentów tego typu łodzi, zarówno nowych, jak i tych bardziej znanych. X Shore 1 jest drugim modelem łodzi z napędem elektrycznym wyprodukowanym i wprowadzonym na rynek przez szwedzką firmę X Shore AB. Jest też pierwszym zwycięzcą kategorii BEST FOR ELECTRIC konkursu BOB w 2023. Test jednostki przeprowadził Stanisław Iwiński - założyciel i redaktor naczelny yachtsmen.eu.



Na testy jachtu X Shore 1 zostaliśmy zaproszeni przez stoczníę praktycznie w ostatnim możliwym terminie przed zakończeniem I etapu kwalifikacji w konkursie BOB Award 2023. W trakcie targów Boot & Fun Inwater, odbywających się w podberlińskiej miejscowości Werder, w ostatnim tygodniu sierpnia, jurorzy przetestowali jednostkę i ocenili pod kątem ewentualnej nominacji w konkursie.

Nowy model ze szwedzkiej stoczníę jest typowym jachtem klasy OPEN, z całkowicie otwartym kokpitem. Doskonale nadaje się do wszelkiej zabawy na wodzie, szczególnie na wodach osłoniętych i zamkniętych.

Do jego napędu służy elektryczny silnik o mocy 125 kW (ciągłej) i maksymalnej 142

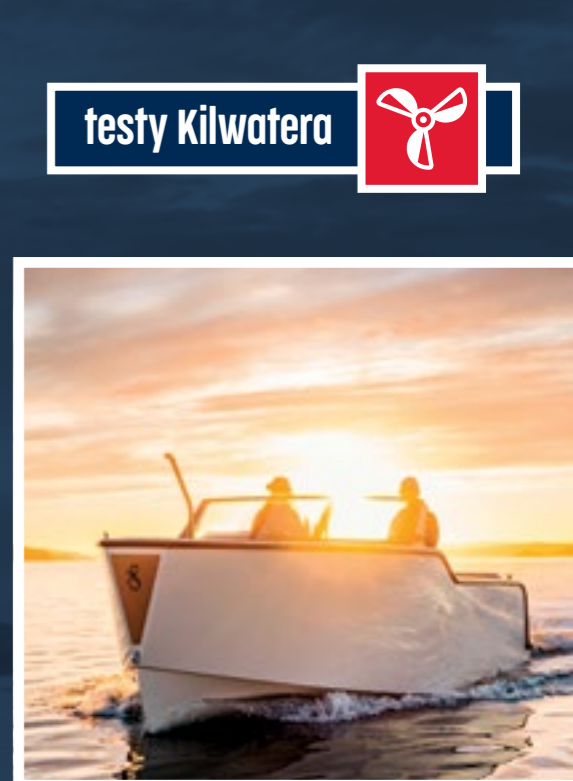


kW (chwilowej). Magazyn energii tworzy 1 komplet baterii o pojemności 63 kWh. Na testach udawało nam się rozpędzić tę łódź do prawie 29 węzłów, przy czym najbardziej zduńmiewająca była dynamika jachtu. Do ślizgu potrzebowaliśmy zaledwie 3 sekund i mocno trzeba było trzymać się w czasie gwałtownego ruszania. Maksymalne 29 węzłów osiągnęliśmy natomiast już po 13 sekundach.

Na jachcie w zasadzie prawie wcale nie słycać zespołu napędowego, a jedynie od czasu do czasu dźwięki pracującej pompy chłodzącej. Jacht jest bardzo zgrabny i wygodny, prowadzi się łatwo i lekko. Również manewrowanie nie sprawia żadnych kłopotów. Do dyspozycji mamy 3 tryby jazdy: Silent, Cruise i Speed. W zależności od tego, który

wyberzemy, nasza prędkość oraz ekonomika pływania zostanie dobrana automatycznie.

Rozpostarty na kokpitem sztywne T-Top jest wykorzystywany także, jako konstrukcja do podłączenia specjalnych kurtyn zasłaniających wnętrze. Można wtedy wykorzystać miejsce w kokpicie jako dodatkowe spanie w razie potrzeby. W standardowym wykonaniu cała podłoga i ciągi komunikacyjne pokryte są wykładziną korkową, doskonale sprawdzającą się szczególnie w czasie upałów. Bardzo dobrze chroni też przed ewentualnym poślizgnięciem się na mokrej podłodze. Pomimo małych rozmiarów jachtu, udało się na nim wygospodarować miejsce na małą kajutę z hundkoją oraz kabinę toaletową, w dziobie łodzi.



X Shore 1 ma 6,5 m długości (21 stóp), 2,23 m szerokości i 0,65 m zanurzenia. Zasięg pływania to około 5NM. Maksymalną prędkość osiągnięta na wodzie wyniosła 30 w (w testach fabrycznych). Szybkość podróżna dla niego wynosi około 20 w.

Cena za wersję z T-Topem, czyli testowanej jednostki, zaczyna się od 109 tys. Euro. Wersję OPEN (bez daszku) możemy nabyć już za 99 tys. euro.





Silna reprezentacja motorowodniaków

w Polskim Komitecie Olimpijskim

PKOl to nie tylko opiekun dyscyplin olimpijskich. To autonomiczne stowarzyszenie zajmujące się także wspieraniem sportu kwalifikowanego, krzewiące ideę fair play i edukujące w zakresie sportu. Polski Związek Motorowodny i Narciarstwa Wodnego od lat jest członkiem zwyczajnym PKOl i aktywnie uczestniczy w jego działalności. W nowej kadencji przedstawiciele naszej organizacji jeszcze mocniej zaangażowali się w pracę na rzecz polskiego sportu. Do Prezydium Zarządu PKOl został wybrany sekretarz generalny PZMWiNW Paweł Szabelewski. Motorowodniacy rozpoczęli też pracę w komisjach PKOl.

22 kwietnia 2023 roku w Warszawie Walne Zgromadzenie Sprawodawczo-Wyborcze PKOl wybrało nowego prezesa. Został nim Radosław Piesiewicz. – Serdecznie dziękuję wszystkim za każdy głos oraz za rozmowy z Wami o tym, jak powinien funkcjonować Polski Komitet Olimpijski. Cieszę się, że dziś odpowiedzieliśmy wszyscy, jednogłośnie, jak chcemy żeby on wyglądał. To jest nasz Komitet Olimpijski i będziemy go tworzyli wspólnie. Wierzę, że ta współpraca i czteroletnia kadencja da nam wszystkim ogromną satysfakcję z dokonania. Mogę obiecać sto procent zmiany, sto procent zaangażowania i to co jest najważniejsze dla nas wszystkich – nowy Polski Komitet Olimpijski – powiedział Prezes PKOl Radosław Piesiewicz tuż po ogłoszeniu wyników wyborów.

Już przed wyborami Radosław Piesiewicz bardzo mocno sygnalizował, że zależy mu na tym, aby PKOl był reprezentantem całego polskiego sportu i nie skupiał się wyłącznie na dyscyplinach, które obecnie są w programach igrzysk olimpijskich. – Chcemy spojrzeć szeroko na polski sport i wspierać go wielowymiarowo. Mamy wielu wybitnych sportowców, ludzi którzy znają sport z każdej jego strony. Z ich doświadczenia i wiedzy będę z chęcią korzystał – mówił przeszło rok temu w rozmowie z „KILWATEREM” Piesiewicz. Teraz swoje postulaty – już jako Prezes PKOl – realizuje. Komitet otworzył się na polskie związki sportowe, także nieolimpijskie. Do Prezydium Zarządu PKOl po raz pierwszy w historii został wybrany przedstawiciel PZMWiNW. – Moja obecność w zarządzie PKOl to potwierdzenie, że ruch olimpijski tworzy całą sportową rodzinę. Związek, który reprezentuję nie prowadzi dyscyplin, jakie znajdują się w programie Igrzysk Olimpijskich, a jednak jesteśmy w PKOl od wielu lat i staramy się działać w nim jak najprężniej. Łącząc nas barwy narodowe i sukcesy naszych sportowców. Wspólnie bierzemy odpowiedzialność za rozwój sportu, szkolenie młodzieży i jego promocję. Obiecuję, że nasza organizacja będzie aktywnie uczestniczyła w pracach Polskiego Komitetu Olimpijskiego – zapewnił Paweł Szabelewski, sekretarz generalny Polskiego Związku Motorowodnego i Narciarstwa Wodnego, członek Prezydium Zarządu PKOl.

Jedną z pierwszych decyzji nowego Prezydium Zarządu PKOl było po-



wołanie członków 12 komisji problemowych. Do Komisji Sportów Nieolimpijskich - w roli wiceprzewodniczącego – został wybrany Adrian Skubis, doradca zarządu PZMWiNW, który odpowiada za komunikację zewnętrzną i wewnętrzną Związku. Tomasz Wencel, czyli wiceprezes ds. sportu motorowodnego, został członkiem Komisji Infrastruktury Sportowej. Wiesław Kurnik, pomysłodawca projektu „Lato z motorowodniakami” i prezes honorowy PZMWiNW, dostał powołanie do Komisji Sportu Młodzieżowego. Komisje pracują zgodnie z wytycznymi i zaleceniami Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego. PKOl – dzięki komisjom – realizuje zadania określone w statucie i dokumentach programowych. Każda z komisji to zespół ekspertów gotowy służyć pomocą, fachową radą i opinią Prezesowi, Prezydium oraz Zarządowi PKOl. Same komisje – poprzez swoich przedstawicieli – mogą wносить pod obrady władz PKOl istotne kwestie dotyczące szeroko rozumianego Ruchu Olimpijskiego i innych zagadnień z obszaru zainteresowania PKOl. Komisje stanowią o rzeczywistej sile Ruchu Olimpijskiego – gromadzą wokół PKOl ludzi oddanych sportowi i olimpizmowi.



Dzień Sportu Osób Niepełnosprawnych zaprezentowaliśmy wakeboard seated

4 grudnia 2023 roku na warszawskim Torwarze odbył się piknik edukacyjny dla dzieci ze szkół podstawowych, podczas którego prezentowane były dyscypliny sportowe uprawiane przez osoby z niepełnosprawnościami. Przedstawiciele Polskiego Związku Motorowodnego i Narciarstwa Wodnego zaprezentowali uczestnikom wakeboard seated, czyli specjalną odmianę wakeboardingu dla zawodników poruszających się na wózkach. Tekst i zdjęcia: Adrian Skubis.

W warszawskim Centralnym Ośrodku Sportu „Torwar” zgromadzili się sportowcy, trenerzy i instruktorzy z kilku dyscyplin, w których prowadzona jest rywalizacja dla osób z niepełnosprawnościami. Byli między innymi przedstawiciele koszykówki, tenisa stołowego, szermierki, wioślarstwa, kajakarstwa, a także – za sprawą Polskiego Związku Motorowodnego i Narciarstwa Wodnego – wakeboardingu. Wydarzenie było ściśle związane z obchodzoną 3 grudnia Międzynarodowym Dniem Osób Niepełnosprawnych ustanowionym w 1992 r. przez Organizację Narodów Zjednoczonych.

W dedykowanej strefie PZMWiNW opiekun kadry narodowej Marek Łojek i nasz zawodnik Krzysztof Stern prezentowali sprzęt wakeboardowy dostosowany do potrzeb osób z niepełnosprawnościami. Dzięki specjalnej konstrukcji (deska do wake'a seated została przymocowana na specjalnych rolkach) dzieci mogły też spróbować swoich sił, wykonując krótkie przejazdy na tym nietypowym sprzęcie

i w ten sposób wczuć się w rolę zawodnika startującego na desce ze specjalnym fotelem dla osoby z niepełnosprawnością ruchową.

Zainteresowanie dzieciaków stanowiskiem Polskiego Związku Motorowodnego i Narciarstwa Wodnego było ogromne. Zaproponowane przez nas zajęcia bardzo przypadły do gustu uczestnikom tego wydarzenia. Cieszę się, że dzięki temu mogliśmy przybliżyć nasze dyscypliny i opowiedzieć o tym, jak podczas naszych zawodów tytułarnych wygląda rywalizacja o medale mistrzostw Polski osób z niepełnosprawnościami – powiedział Wiesław Kurnik, prezes honorowy PZMWiNW.

– To była bardzo ciekawa i potrzebna inicjatywa. Dla niektórych dzieci był to pierwszy w życiu kontakt ze sportem i zawodnikami z niepełnosprawnościami. Uczestnicy eventu mogli ich poznać, docenić i zarazem zobaczyć na żywo, jakie nadzwyczajne umiejętności posiadają – podsumował Paweł Szabelewski, sekretarz generalny PZMWiNW, który jest także członkiem prezydium zarządu PKOl.

Organizatorami pikniku były Fundacja Polskiego Sportu i Polski Komitet Olimpijski. Projekt był współfinansowany przez Ministerstwo Sportu i Turystyki, a patronem medialnym została telewizja Polsat.





Wyjątkowe igrzyska dla PKOl – wyjątkowe nagrody od PKOl



Polski Komitet Olimpijski z okazji 100-lecia występów reprezentacji Polski w igrzyskach, przygotował imponujące nagrody dla medalistów Igrzysk XXXIII Olimpiady Paryż 2024. – To będą wyjątkowe igrzyska olimpijskie dla Polski, więc nagrody też musiały być wyjątkowe. O to zadbałimy i po raz pierwszy w 100-letniej historii startów Polaków na olimpijskich arenach, nasi medaliści zostaną tak godnie nagrodzeni – mówi Radosław Piesiewicz, prezes PKOl.

Oczywiście najbardziej spektakularne będą nagrody za złoty medal w konkurencjach indywidualnych. Mistrzowie otrzymają mieszkanie 2-pokojowe od Profbud, które Leroy Merlin Polska wykończy pod klucz. Dodatkowo PKOl wypłaci nagrodę finansową w wysokości 250 tys. PLN, ATT Investments przekaże diament, Art in House obraz, a Itaka voucher na wakacje.

Indywidualni wicemistrzowie otrzymają 200 tys. PLN oraz „zestaw obowiązkowy” dla każdego medalisty: diament, obraz oraz voucher. Za brąz sportowiec zainkasuje 150 tys. PLN plus wspomniany zestaw.

Praktycznie taki sam pakiet – jedyną zmianą jest mieszkanie na 1-pokojowe – otrzymają mistrzowie w drużynach, osadach, sztafetach, deblach, mikstach i za-

łogach liczących od 2 do 8 osób. Srebrni medaliści dostaną po 200 tys. PLN wraz z nagrodami, a brązowi po 150 tys. PLN plus „zestaw obowiązkowy”.

W konkurencjach drużynowych dla składów powyżej 8 osób przewidziano wysokie nagrody pieniężne do podziału – w przypadku złotego medalu jest to 2 mln PLN, za srebro 1,5 mln PLN, a za brąz 1 mln PLN. Diament, obraz oraz voucher na wakacje otrzyma każdy medalista.

Doceniono także trenerów głównych, którzy poza zestawem: diament, obraz, voucher, otrzymają: 100 tys. PLN za złotego, 75 tys. za srebro i 50 tys. za brąz zdobyty przez ich podopiecznych.

W przypadku zdobycia więcej niż jednego medalu przez zawodnika:

Dwa złota
1 mieszkanie, nagroda finansowa za złotego x2, 1 diament, 1 obraz, 1 voucher
Złoto i srebro
1 mieszkanie, nagroda finansowa za złotego + za srebro, 1 diament, 1 obraz, 1 voucher
Złoto i brąz
1 mieszkanie, nagroda finansowa za złotego + za brąz, 1 diament, 1 obraz, 1 voucher
Dwa srebrne medale
nagrada finansowa za srebro x2, 1 diament, 1 obraz, 1 voucher
Srebro i brąz
nagrada finansowa za srebro + za brąz, 1 diament, 1 obraz, 1 voucher
Dwa brązy
nagrada finansowa za brąz x2, 1 diament, 1 obraz, 1 voucher



Dlaczego warto zrobić przegląd techniczny łodzi i uzyskać Certyfikat Stanu Technicznego?



Od 1 sierpnia 2020 roku przeglądy techniczne łodzi są obowiązkowe wyłącznie dla jachtów komercyjnych. My jednak namawiamy, by regularnie sprawdzać stan techniczny swojej jednostki (najlepiej przed każdym sezonem), a na jego potwierdzenie uzyskiwać Certyfikat Stanu Technicznego. To zapewni Wam komfort i bezpieczeństwo żeglugi. Certyfikat Stanu Technicznego jest też niezbędny między innymi do: ubezpieczenia jednostki, dopuszczenia do żeglugi w krajach Unii Europejskiej, gdzie aktualna ocena stanu technicznego jest obowiązkowa.

Postaw na bezpieczeństwo!

Podstawowym celem przeglądu technicznego jest stwierdzenie, czy jacht odpowiada wymaganiom bezpieczeństwa żeglugi oraz określenie jego aktualnego stanu technicznego w szczególności w zakresie:

- budowy i elementów konstrukcyjnych;
- prawidłowości zamontowania napędu;
- właściwości manewrowych i zachowania stateczności;
- sprawności działania wszystkich urządzeń i instalacji.

Przeładowanie technicznego jednostki dokonują **Inspektorzy Nadzoru Technicznego** Polskiego Związku Motorowodnego i Narciarstwa Wodnego. Ich wykaz, wraz z danymi kontaktowymi (telefon, adres e-mail, region wykonywania usług) znajdziecie na stronach 50-51 „KILWATERA”.

UWAGA! Inspektorzy Nadzoru Technicznego wystawiają również brakujące dokumenty w zakresie parametrów technicznych łodzi, niezbędne do okazania przy rejestracji, a będące jednym z elementów przeglądu technicznego. Są to między innymi:

- zaświadczenie o wymiarach i parametrach jachtu;
- zaświadczenie o parametrach napędu mechanicznego jachtu;
- zaświadczenie o parametrach eksploatacyjnych jachtu.

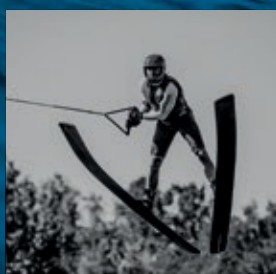
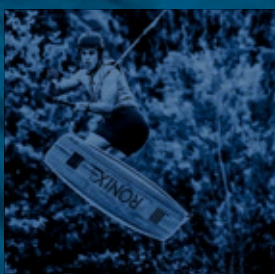
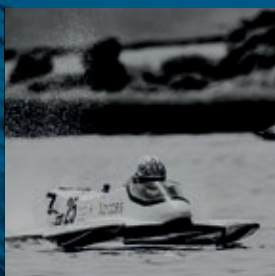
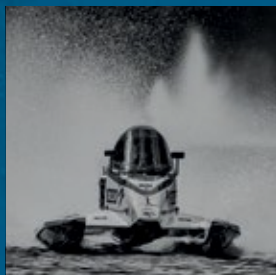
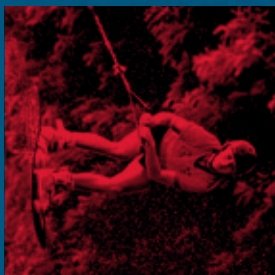
Rodzaje Certyfikatów Stanu Technicznego

CERTYFIKAT OBOWIĄZKOWY – jest wystawiany dla jachtów komercyjnych, podlegających z mocy prawa przeglądom technicznym, niezbędny do uzyskania Świadectwa Zdolności Żeglugowej oraz Uproszczonego Świadectwa Zdolności Żeglugowej tj. dokumentu dopuszczającego jacht do żeglugi, wydany przez Urząd Żeglugi Śródlądowej, właściwy dla portu macierzystego statku.

CERTYFIKAT DOBROWOLNY – wystawiany jest na życzenie właściciela jednostki po przeprowadzeniu przez Inspektora Nadzoru Technicznego PZMWinW nieobowiązkowego przeglądu technicznego. Certyfikat taki dodatkowo informuje o: obowiązkowym wyposażeniu jachtu, sile wiatru i wysokości fali, dopuszczalnej liczbie osób na pokładzie, przystosowaniu do holowania obiektów nawodnych i powietrznych.

Podstawą prawną do wystawiania CERTYFIKATU STANU TECHNICZNEGO jest umowa zawarta w dniu 5 maja 2011 r. pomiędzy Dyrektorem Urzędu Żeglugi Śródlądowej o powierzeniu Polskiemu Związkowi Motorowodnemu i Narciarstwa Wodnego wykonywania przeglądów technicznych, zawartej na podstawie postanowień art. 34j ustawy z dnia 21 grudnia 2000 r. o żegludze śródlądowej z późn.zm.

Wykaz Inspektorów Nadzoru Technicznego znajduje się na stronie www.motorowodniacy.org w zakładce Rejestracja Łodzi – Inspektorzy oraz na stronach 50-51 „KILWATERA”.



Polski Związek Motorowodny i Narciarstwa Wodnego



 motorowodniacy.org

 motorowodniacyTV

 motorowodniacy

 motorowodniacy

 motorowodniacy